Nr. 94. Dnia 3 kwietnia. Niedziela. Dnia 22 marca (3 kwietnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Ryszarda B.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 30 r.	Czwartek: Epifanjusza B. M.
Poniedz.: Izydora B. D. K.	Zachód „ 6-ej „ 28.	Zachód „ 8 „ 37 r.	Piątek: Dyonizego B.
Wtorek: Wincentego W.	Długość dnia godzin 12 „ 48.	Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 6 (st. 9 c. 4).	Sobota: Maryi Kleofas.
Środa: Wilhelma P.	Przybyło „ „ 5 „ 10.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3°.	Niedziela: Ezechiela Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mnożysława; jutro Właslisława.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—12½ po południu.)— Drugie doroczne zebranie członków warszawskiego zgromadzenia giełdowego. (Gmach giełdy przy ulicy Królewskiej—1 po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników szewckich. (Lokal urzędu, Długa 26—4 po południu.)—Sesja zgromadzenia czeladników kowalskich. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ósmy odczyt p. Piotra Chmielowskiego „O postaciach niewieścich w komedjach Aleksandra Fredry". (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—5 po południu.) — Wieczór artystyczny w połączeniu z koncertem wokalno-muzykalnym, w czasie którego odegrane zostaną jednoaktówki: „Preludjum Chopina", oraz „Broń niewieścia". (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie; jutro przedostatnie przedstawienie trupy russkiej: „Czarodziejka" (abonament zawieszony);—Rozmaitości: dziś „Musotte'a", oraz „Klucz od zatrzasku"; jutro „Musotte'a", oraz „Klucz od zatrzasku";—Mały: dziś „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu"; jutro „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 11272 rs. 59 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—10-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W tymże kościele jutro, o godz. 4-ej po południu odbędzie się nabożeństwo pasyjne.

Obrady w Towarzystwie zachęty.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu, w głównej sali wystawowej, rozpoczęły się obrady ogólnego zebrania członków Towarzystwa sztuk pięknych.

Obradom, w nieobecności wiceprezesa, przewodniczył p. Michał Józefowicz.

Szczegółów z działalności komitetu Towarzystwa za rok ubiegły obecnie przytaczać nie będziemy, o nich bowiem obszernie już w osobnym artykule mówiliśmy; tu tylko pragniemy zaznaczyć ważniejsze chwile z przebiegu obrad, w których, niewiadomo dla jakiej przyczyny, nader szczupła liczba członków przyjęła udział.

Na zapytanie przewodniczącego, czy kto z obecnych życzy sobie zabrać głos w przedmiocie opracowanego sprawozdania za rok ubiegły, p. Feliks Jasieński uczynił uwagę, iż na zmniejszenie zasadniczych dochodów Towarzystwa nietylko wpłynęła szczuplejsza sprzedaż udziałów członkowskich i biletów wejścia, ale także i stopniowe powiększanie się wydatków na roboty drukarskie, utensylja, utrzymanie lokalu itd., czy więc w pozycji tej nie możnaby zaprowadzić pewnej oszczędności? Objaśnienia przewodniczącego dostatecznie kwestję tę wyjaśniły i na nich też dyskusja została zamknięta.

Wniosek p. Orłowskiego co do zmiany dotychczasowego systemu losowania, uległ większej krytyce.

Jak już wspominaliśmy, wniosek rzeczony polega na tem, aby z każdych kolejno 50-iu sprzedanych akcyj, losowaną była jedna akcja do wygrania, tym bowiem sposobem wypadnie odpowiedniejszy rozkład wygranych pomiędzy wszystkich członków Towarzystwa. Prof. Wojciech Gerson zauważył, iż system ten nie wytrzymuje krytyki i jest zresztą niezgodny z duchem odnośnego artykułu ustawy, który określa tylko, iż ilość wygranych powinna być o tyle proporcjonalną do sprzedanych akcyj, aby na każde 50 udziałów przypadała jedna wygrana, nie zaś, aby z każdych kolejno 50-iu akcyj, jedna koniecznie wyszła w losowaniu.

Przewodniczący objaśnił, iż system p. Orłowskiego w niczem nie narusza powyższego artykułu, lecz przeciwnie jest o wiele sprawiedliwszym i dogodniejszym dla uczestników. Zresztą, komitet system ten przyjmuje warunkowo i tytułem próby zastosuje go w losowaniu, jakie odbędzie d. 31-go grudnia r. b.

Następnie zebrani członkowie przeszli do dyskusji nad wnioskiem adwokata Skórzyńskiego, żądającego, aby komitet na przyszłość w miejsce dorocznego premjum, które lwią część dochodów połyka, a niewiele pociechy przynosi uczestnikom, zakupywał większą część obrazów do rozlosowania i tym sposobem z korzyścią dla instytucji i członków rozpowszechniał prawdziwe dzieła sztuki, nie zaś kopje w formie sztychów, chromolitografij lub oleodruków. Wniosek ten wywołał pewną dyskusję *pro* i *contra*, lecz wobec wyraźnego artykułu ustawy utrzymać się nie mógł. Nie był on zresztą nowym, kilka lat temu bowiem podnoszono w sprawie tej głos na dorocznych zebraniach, lecz zawsze bez odpowiedniego rezultatu. Komitet obecnie już i tak w przedmiocie tym poszedł krok dalej, w miejsce bowiem reprodukcji, jako premjum na r. b., ofiaruje członkom swoim wykwintne album, złożone z ośmiu heljograwiur z wyróżnionych obrazów na zeszłorocznej międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Berlinie.

Po zamknięciu dyskusji, ogólne zebranie udzieliło komitetowi pokwitowanie z poczynionych w roku sprawozdawczym wydatków, poczem przewodniczą-

17)

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Chłonął powoli. Miał chwilę tak niezwykłego zadowolenia, że nie zastąpiłaby mu jej nawet gruba wygrana. Przecież!... Zdobył się na siłę woli.

Zapragnął świeżego powietza. Wyszedł znowu na balkon i przy zapadającym już zmroku napawał się widokiem tłumów, krążących pod jego stopami. Teraz tyś mój, Paryżu — myślał — ze wszystkiemi twemi rozkoszami. Przypominał sobie, że już niejednokrotnie czynił śluby, dzisiejszym podobne, że już niejednokrotnie obiecywał sobie poprzestawać na małem. Dopiero, pod wpływem długiej a mozolnej refleksji, udało mu się dobre chęci sprawdzić w czynie. W chwili obecnej wolno mu rozporządzać tylko dwudziestoma frankami, pozostałych stu dwudziestu nie tknie za żadną cenę. Nie zmieni nawet żetonów na złoto. Zachowa je w teraźniejszej formie aż do jutra, bo to nie pieniądze, to fundament, na którym budować zacznie spokój swego życia.

Przechadzał się potem po salonach, chłodny a rozważny, jak nigdy. Zajrzał nawet do sali gry, stanął za stołem i z uśmiechem politowania spoglądał na graczy, którzy wydobywali resztki pieniędzy, aby je wrzucić w paszczę Molocha, zwanego bakaratem. Oh, głupcy! głupcy!

Potem rozmawiał ze znajomymi. Zdobył się nawet na rozprawę o polityce. Podobno były bardzo ciekawe rozprawy w izbie deputowanych? No proszę! Aż takie zapadły uchwały!... Byłby nawet dziś roztkliwiał się nad nowym dramatem, wystawionym w Odeonie, rozpływał się nad nową powieścią Żoli, gdyby nie okoliczność, iż od lat kilku nie otworzył książki, nie był ani razu w teatrze. Co go dotychczas obchodzić mógł teatr, sztuka, polityka! Ale nadal będzie inaczej!

Już miał wychodzić, gdy we drzwiach spotkał inspektora klubu.

— A! — rzekł pan inspektor uśmiechnięty — już? Cóż tak wcześnie? Nie zostanie pan na obiedzie? Mamy wyborne sole po normandzku...

A, prawda! Dlaczegóżby nie miał pozwolić sobie na zjedzenie obiadu w klubie? Wyjdzie natychmiast po deserze, zwłaszcza, że już grę przerwano i drzwi do sal jadalnych otwarto. Zresztą było mu dziś tak rozkosznie w atmosferze szulerni, dziś, gdy jest zwycięzcą, nie zwyciężonym...

W wielkiej sali jadalnej, oświetlonej jaskrawo blaskiem potężnych świeczników srebrnych, zasiedli goście klubowi do obiadu. Roznoszono zupę w oczekiwaniu na sole po normandzku. Obiad w *Paris-Clubie* kosztuje tylko trzy franki, choć w rzeczywistości wart jest po piętnaście franków od osoby. Nawet słynne obiady napoleońskie w Tuilerjach nie miały swego czasu wykwintniejszej zastawy, zręczniejszej usługi, bardziej stylowo ułożonego jadłospisu. Wszystko, na co mogły się zdobyć morze i ziemia, szło tu na stół w przyprawie mistrzów fachu kucharskiego. Słynnem było również wino czerwone *Paris-Clubu*. Podawano je w ilości ogromnej, dość było skinąć, aby świeża, wypełniona rubinowym płynem karafka zjawiła się na stole. Samo wino, wypite w czasie obiadu, warte było conajmniej 5 franków.

To też gwarno już było w sali jadalnej *Paris-Clubu*. Coraz częściej napełniały się szklanki, coraz częściej znikały puste i pojawiały się pełne karafki. Sole po normandzku okazały się godnemi swej sławy. Paradne też były szparagi olbrzymiej wielkości. Twarze obiadujących nabierały wyrazu zadowolenia. Oczy iskrzyły się, języki szermowały dowcipem. Od pierwszego do ostatniego stołu zapanowała wesołość i swoboda. Oh, to wino *Paris-Clubu*...

Wstawano od stołu. Przy drzwiach stał oberkelner, odbierający trzyfrankówki za obiad. W głównym salonie, na maleńkich stoliczkach, rozrzuconych bezładnie, podano kawę i likiery. Wallis usiadł na pufie środkowym, nad którym palma rozłożysta wyciągała swe liście rozstrzępione. W głowie mu szumiało, czuł w sobie ogromny zapas życia, sił, swobodnej wesołości. Krew raźno pulsowała w żyłach, pobudzana do szybszego krążenia wybornem winem i przedoskonałemi solami po normandzku. Wychylił jeden i drugi kieliszek chartreuse'y, kazał sobie podać cygaro i napawał się widokiem bogato umeblowanego salonu, filiżanką mokki, parzącej mu usta za każdem dotknięciem, tęgością słodkiego napoju, mieniącego się złocistemi blaskami w kryształowym kieliszku.

Nagle usłyszał oklaski. To panowie, którym się nie śpieszyło do sali gry, witali pana dyrektora zabaw klubu, który, stojąc przy otwartym fortepianie, kłaniał się uprzejmie znajomym. Obok, również uśmiechnięta zalotnie, stała ulubiona śpiewaczka z „Eldorado", która na uprzejme zaproszenie dyrekcji klubu raczy uprzyjemnić gościom wieczór dzisiejszy. O! bo *Paris-Club*, na wzór wielkich klubów, urządza także od czasu do czasu domowe koncerty, aby goście nie szukali gdzieindziej uciech ar-

cy, zaprosiwszy pp. Roberta Wolffa, Jana Gautiego i Władysława Radwana na asesorów do zbierania i obliczania głosów wyborczych, przystąpił do obioru członków do komitetu i do delegacji rachunkowej na r. b.

Większością głosów zostali powołani do komitetu, z artystów: pp. Adam Badowski (63 gł.), Leon Wyczołkowski (48 gł.), Miłosz Kotarbiński (45 gł.), Stefan Szyller (40 gł.), Juljan Maszyński (39 gł.) i Józef Ryszkiewicz (29 gł.); z miłośników sztuki, pp. Lucjan Wrotnowski (64 gł.), Michał Józefowicz (62 gł.), Edward Leo (40 gł.), ks. Michał Radziwiłł (33 gł.), Józef Holewiński (31 gł.) i Michał Trębicki (26 gł.)

Skład delegacji rachunkowej pozostał ten sam, co i w r. z., a mianowicie: pp. Karol Deike, Juljan Fuchs i Wincenty Jaworski. *H. S.*

Emil Deryng.

P. Emil Deryng, niegdyś artysta dramatyczny teatrów warszawskich, ma, jak donoszą dzienniki, obchodzić rocznicę półwiekowego ze sceną wesela.

Rzeczywiście, jubilat dzisiejszy wstąpił w Warszawie na deski teatralne po raz pierwszy, jako uczeń szkoły dramatycznej d. 16-go lipca 1841-go r. w komedji „Dwa pojedynki”, a następnie d. 13-go sierpnia w komedji „Jan” czyli „Uczeń miłości”.

W owym czasie wychodziła w naszem mieście gazeta *„Czas”*, pod redakcją Skimborowicza; redakcja tego pisma mieściła się w pałacu Stanisława hr. Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu; otóż recenzent teatralny tej gazety, napisał w niej artykuł p. t. „napływ debiutantów”, gdyż w tej epoce naraz wystąpili po raz pierwszy w teatrze naszym: panna Morozowiczówna, siostra słynnej niegdy śpiewaczki Rywackiej—Zenopolski, utalentowany komik, zmarły w lat trzydzieści później w Ameryce, Kościelski, artysta scen prowincjonalnych i Deryng.

W artykule pomienionym, Deryng wyszedł obronną ręką, ale inni koledzy nie.—Zenopolski mianowicie silnie skrytykowany został, jakkolwiek w krótkim czasie stał się ulubieńcem publiczności warszawskiej i gdyby nie ekscentryczny charakter jego, który mu niedozwalał pozostawać na jednem miejscu, byłby z czasem współzawodnikiem ś. p. Aloizego Żółkowskiego, tyle miał przymiotów artystycznych.

Emil Deryng, po debiutach na naszej scenie przeniósł się do teatrów prowincjonalnych, gdzie wielkiem cieszył się powodzeniem, mianowicie w towarzystwie dramatycznem pod zarządem Krajewskiego, dłuższy czas w Siedlcach dającem widowiska; później gościł w Wilnie.

Powrócił znowu do Warszawy w r. 1844-ym i trzykrotnie na naszej scenie wystąpiwszy, a mianowicie: d. 20-go lipca (w teatrze Wielkim) pomienionego roku w dramacie „Noc i poranek”, potem w teatrze Rozmaitości d. 28-go t. m. i r. w komedji „Szpada mojego ojca” i wreszcie d. 9-go sierpnia t. r. w „Starej romantyczce” Bogusławskiego (rola Wacława), przyjęty został do grona stałych artystów.

Mało miał jednak wówczas ról powierzanych, bo skład sceniczny był szczupły, wszyscy starsi wiekiem jego koledzy byli, jak to mówią, w rolach, więc Deryng nie miał sposobności wybitniejszego zająć stanowiska. Kiedy niekiedy tylko ukazał się w nowej jakiej roli, np. w komedji „To brat”, „Przymuszone związki”, „Pokoik Zuzi” i t. d., ale pracował chętnie i był cierpliwy.

Dnia 22-go sierpnia 1845 r. w Rozmaitościach wystawił utwór swój oryginalny. Była to jedno-aktowa komedjo-opera p. t. „Gwiaździarka”, do której śpiewów muzykę napisał Listowski. Rolę Sędziboja grał tu sam autor, a inne role: Skomorowski, Korzeniowski, Dąbrowski, Rychter, Szymanowski (ojciec), Panczykowski; główną rolę Gwiazdziarki odtworzyła Damsówna, zastąpiona następnie przez pannę Burchardtównę.

Przeniósł się następnie Deryng na stałe do teatru wileńskiego. Już przy pierwszej bytności jego w Wilnie, *Gazeta teatralna*, u nas wychodząca w r. 1843-m, zamieściła pióra Kirkora w n-rze 55-ym nader pochlebną wzmiankę o młodym wówczas artyście, oddając mu sprawiedliwość, że przejęty mocnem uczuciem i zamiłowaniem obranego zawodu, odznaczał się szczególniej w melodramie „Oblubienica z Lamermooru”, w „Pannie de Belle Isle”, we „Włóczędze”, „Keanie” i innych dziełach dramatycznych.

Kiedy po wielu latach Deryng powrócił do Warszawy, objął na czas pewien reżyserję naszego dramatu, a córka jego Marja wystąpiła na scenie tutejszej, jako artystka pierwszorzędnego talentu, d. 19-go lipca 1875 r., w tragedji „Faust” i dopiero w 1882-m roku, wszedłszy w związki małżeńskie, teatr opuściła.

Czas też dłuższy następnie prowadził Deryng w Warszawie szkołę dramatyczną w b. teatrzyku Dobroczynności, a popis tych młodych adeptów sceny z wielkiem uznaniem odbył się w sali teatru przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie dziś Mały mieści się teatr. Wychowańcem tej szkoły jest między innymi p. Frenkiel, dzisiejszy artysta naszych teatrów.

P. Emil Deryng jest także znanym w naszej literaturze pisarzem. Wydał z druku w r. 1857-ym komedję „Bogumił Duda”, dramat „Bracia Morawczycy”, komedję „Hrabia i listy”, powieść „Córka żołnierza” (dwa wydania w Lublinie i Wilnie wyszłe), „Trefniś dworu” (1862 r.), „Pojata”, dramat z powieści Bernatowicza (1854), „Szatan ziemi i anioł” (1851).

Przed 50-ciu laty próby swego pióra umieszczał w *Światowidzie*, piśmie dodatkowem, wtedy wychodzącem przy *Gazecie warszawskiej*.

Juljan Heppen.

Odpowiedź starszego cechu.

(Art. nad.)

W *Kurjerze warszawskim* z d. 28-go z. m. pomieszczono artykuł w kwestji ustanowionej przez właściwą władzę kontroli wyrobu trumien metalowych dla chowania zwłok w grobach familijnych i katakombach, jak również dokładnego ich przy zamknięciu lutowania.

Jako starszy urzędu zgromadzenia blacharzy i ich reprezentant urzędowy, pomimo skierowanych wprost do mnie zarzutów, nie mam wcale na myśli odpowiadać autorowi wzmiankowanego artykułu; lecz natomiast zamierzam tylko dać dla szerokiej publiczności krótkie tej kwestji objaśnienie.

Władza miejska, czysto ze względów sanitarnych, powierzyła kontrolę nad wyrobem trumien, przeznaczonych tylko dla chowania ciał w katakumbach i grobach familijnych i to tylko na cmentarzach warszawskich, a których liczba nie jest przecież tak znaczną, jak ją w artykule obliczono, urzędowi starszych zgromadzenia blacharzy, to jest mnie, jako starszemu i w mojem zastępstwie podstarszemu, i my to obadwaj cały ten urząd stanowimy.

Obrani zaufaniem całego zgromadzenia, zostaliśmy uznani za godnych tego wyboru tak ze strony moralnej, jak i kompletnej znajomości swego fachu. Czynność ta kontroli nakazaną nam została pod osobistą naszą odpowiedzialnością, dlatego też wykonywamy ją sami, albo też przez wydelegowanych przezemnie jako starszego, przyczem pozostawiam sobie prawo wyboru i uznania, jako obarczony za czynność tę odpowiedzialnością.

Ustanowiona przez władzę cena rs. 2 za oględziny trumny u fabrykanta lub składnika, jej przemiar i przewaga, i następnie za dozór przy zalutowaniu trumny przy zamknięciu jej z ciałem w rozmaitych kościołach i kaplicach, biorąc na uwagę zużyty czas, pracę, fatygę przy odrywaniu się od swoich interesów i czynności, nie jest chyba znowu tak ponętnie wysoką. Urząd starszych, zapytywany przez władzę, proponując tę cenę, wcale nie kierował się myślą wyzysku, lecz dobra ogółu, przy skromnem wynagrodzeniu za czas i pracę.

Żaden z fabrykantów nie wykonywa trumien metalowych na obstalunek, lecz ma je w zapasie. Trumny więc, na ten cel przeznaczone, to jest ulegające kontroli, mogą być zawczasu przedstawione do zrewidowania, a nie na każde zawołanie i w tym celu właśnie urząd przez swego starszego w cyrkularzu do osób zainteresowanych wyznaczył kilka godzin dla tej czynności codziennie.

Wykonywając czynności moje w ścisłem zastosowaniu się do rozporządzeń władzy, postępuję z całą sumiennością i ważnością przyjętego na się obowiązku, tem większą przeto zwracam baczność na trumny, znajdujące się w moim składzie, będąc przygoto-

---

tystycznych. Oklaski umilkły, pan dyrektor zabaw uderzył w klawisze, diva otworzyła różowe od karminu usteczka i popłynęły po salonie tony swywolnej piosenki, będącej w modzie na paryzkim bruku od całych dwudziestu czterech godzin. Diva była wcale niebrzydka, z finezją wypowiadała kuplety o pięknej Magdalence, która w czasie deszczu z wdziękiem podnosi aż do kostek spódniczkę; diva miała bardzo piękne ramiona, otulone gazą sukni balowej; diva miała niezwykle piękne na szyi brylanty. Czegóż wam więcej, o członkowie *Paris-Clubu* potrzeba?... Potem zadźwięczały struny wiolonczeli, potem monologista opowiadał o niebezpieczeństwie spożywania raków w osobnym gabinecie, potem znów młodzieniec jakiś śpiewał przyjemnym tenorem, potem jeszcze rzuciła garść pieprznych kupletów wydekoltowana diva. A w filiżankach wrzała kawa, z kieliszków sączył się likier mocny, jak siła woli, którą Jerzy Wallis okazał przed godziną, słodki, jak głębie szczęśliwości niezamąconej, którą Jerzy Wallis upajał się teraz całą duszą.

Koncert kończył się już, gdyż Wallis powstał i skierował się do sali gry. Spojrzy tylko na grających, ale sam nie weźmie w partji udziału... Po jasno oświetlonym salonie dziwnie uroczyście a tajemniczo wyglądał salon gry, wypełniony półświatłem z lamp gazowych, ocienionych zielonemi umbrelkami. Na krześle bankierskiem zasiadł znów ten sam gracz siwy, sterany, zawiędły, który tak nieszczęśliwie grał przed obiadem.

Minął bank jeden, drugi, trzeci. Bankier stawiał wciąż... Wallis stanął w szeregu galerji i utonął wzrokiem w kupkach żetonów, wznoszących się przed siedzącymi partnerami. Oddawna już *Paris-Club* nie pamięta partji tak poważnej. Tylko, kto nie chce, dziś nie wygrywa. Bankier przegrał raz jeszcze, przegrał znowu.

— Oh!—rzekł, rzucając wokoło spojrzenie swych oczu stalowych—nie mój dzień widocznie...

I, wypróżniwszy pugilares z resztek banknotów dodał:

— Wszystko idzie...

Krupjer ściągnął haracz należny do „kańjoty”. Niewielka to skarbonka, ale zapłaci i za meble wykwintne *Paris-Clubu*, i za jaskrawe oświetlenie salonu, i za obiady trzyfrankowe wartości piętnastofrankowej, i za upajające wino, i za likiery w salonie, i za puf z palmą rozłożystą, i za kuplety o Magdalence, z wdziękiem podnoszącej spódniczkę w czasie deszczu, i za dekoltowane ramiona *divy*, ulubienicy „Eldorado”... Posypały się stawki. W braku żetonów, gracze stawiali pięciofrankówki i luidory. Wallis bezwiednie sięgnął do kieszeni, ujął żeton dwudziestofrankowy i rzucił na stół. Bankier rozdał karty i odkrył dziewiątkę. Linja krupjera z szybkością ogromną zgarnęła stawki i wysypała je przed bankierem. Gracze stawiali dalej. Wallis rzucił drugi żeton. Bank wygrał znowu. Wallis palcami, pokrytemi zimnym potem, postawił raz jeszcze. Znów bankier odkrył ósemkę. Gra szła dalej. Przed bankierem leżały już stosy żetonów, luidorów i banknotów. Wallis sięgnął raz jeszcze do kieszeni i zadrżał...

Nie miał już nic... Nic, ani jednego żetonu. Pozostała mu tylko dwufrankówka, reszta z należności za obiad. Z gorączkowym pośpiechem szukał po kieszeniach od kamizelki, przetrząsnął portmonetkę. Może znajdzie choć pół franka, co dokompletuje mu stawkę... Nie miał już nic, nic...

Wysunął się z tłumu, otaczającego stolik, zawstydzony, jak pies, ręką pana skarcony. W osłupieniu patrzył na dalszy przebieg gry, w osłupieniu widział, jak bankier zabastował. Podano mu miseczkę drewnianą, w którą zgarniać zaczął żetony, złoto, banknoty. Zdawało się Wallisowi, że ten bankier siwy, sterany, zawiędły szydzi zeń, że wciąż patrzy nań oczami stalowemi, wpijającemi się aż do głębi duszy.

Uciekł do czytelni. Gdyby był sam, wyłby z rozpaczy, gdyby był sam, biłby głową o ścianę. Biegał po pokoju, jak zwierzę drapieżne, zamknięte w klatce. Pożądał pieniędzy za wszelką cenę... To szalone wino bije mu do głowy, czaszkę rozsadza, bieg myśli tamuje...

Zwrócił się na miejscu i szybkiemi krokami biegł wprost do salonu gry, gdzie przy maleńkiem biureczku, tuż koło głównego stołu, zasiada kasjer klubu. *Paris-club* ma zwyczaj, nie zamieszczony wprawdzie w ustawie, ale uświęcony długotrwałą używalnością: nieszczęśliwym graczom, którzy zrujnowali się grą do ostatniego centyma, otwiera kredyt do wysokości dwudziestu franków. Ot tak, na fjakra, na zapłacenie kolacji, wreszcie gwoli odegrania się, gdy szansa posłuży... Niech nikt nie powie, że *Paris-club* opuszcza swych członków w chwilowej potrzebie. „Kańjotę” stać i na to...

Wallis nachylił się nad biurkiem.

— Czy mógłbym dostać dwadzieścia franków?—zapytał.

Kasjer wydobył z szuflady długą książeczkę notatkową. Poszukał litery W. i, wskazując na wypisane nazwisko ze stojącą obok cyfrą, odparł stanowczo:

— Niepodobna... Kredyt wyczerpany.

Wallis wiedział, że kasjer w razach podobnych jest twardszy od skały. Zaczął tedy krążyć około stołu. Pomiędzy partnerami siedział jego sąsiad obiadowy który miał przed sobą garść żetonów, snać szczęście mu dziś sprzyjało. Jerzy znał go od lat dwóch, a nigdy znajomości nie nadużywał.

Podszedł zwolna do partnera i, przeczekawszy chwilę, szepnął błagalnie:

— Drogi panie, mam do pana prośbę.

— Do mnie?

— Tak.

— Czy nie mógłbyś... czy nie chciałbyś mi użyczy na parę godzin dwudziestu franków?

wany na wszelką najściślejszą kontrolę, co niechętni dla mnie w każdej chwili sprawdzić mogą, poczynając od autora artykułu i wspomnianego w tymże p. Ż., niezadowolonego fabrykanta, o którego skardze dotąd nie wiem i dalej postępować tak będę, pozostawiając wszelkie ich tego rodzaju reklamacje bez odpowiedzi.

Starszy zgromadzenia blacharzy, od lat dziesięciu urząd ten piastujący *Fryderyk Trelle.*

Wnuk kochanki Werthera.

Przed kilku tygodniami stał się w Dreznie wypadek, który w świecie literackim niemieckim wywarł silne wrażenie: oto wnuk w prostej linji Lotty, kochanki Werthera, za jego przykładem, tylko z innego powodu, targnął się na własne życie.

Wiadomo zapewne wielu czytelnikom, że Lotta, a właściwie Karlota Buff, w d. 14-ym kwietnia r. 1773-go poślubiła hanowerskiego sekretarza kameralnego, Jana Chrystjana Kestnera. Otóż obdarzony liczną rodziną, dziećmi, wnukami, dożywszy lat 75, Kestner zmarł r. 1828-go. Do rzędu wnuków jego należał Jerzy, urodzony r. 1805-go w Hanowerze, właśnie ten, który, doszedłszy sędziwego wieku, targnął się na własne życie.

Jerzy Kestner zbierał i przechowywał ze czcią religijną wszelkie pamiątki po swoich rodzicach. To też doszedł do posiadania tak znacznego i cennego zbioru, iż utworzył z niego muzeum i przed kilku laty obdarzył niem swoje miasto rodzinne, Hanower. Był on przytem namiętnym zbieraczem autografów.

Kestner, 87-letni starzec, zapadł na grasującą obecnie wszędzie influenzę i—jak wnoszą—w napadzie febrycznym chwycił za rewolwer.

Wiadomość o samobójstwie wnuka Lotty, Werthera, przypadła jednocześnie prawie z wystawieniem w Wiedniu opery Masseneta „Werther". Z tego powodu publiczność niemiecka zainteresowała się całą rodziną Lotty, którą wielki poeta nieśmiertelną uczynił. Pomiędzy innemi, przypomniano sobie bjografję sławnej niegdyś a ociemniałej artystki muzycznej, fortepianistki i kompozytorki, Teresy Paradies, córki chrzestnej cesarzowej Marji Teresy. Autorem tego życiorysu był Ludwik August Frankl, profesor estetyki w Pradze czeskiej. Otóż pisze on, że wiedeńską artystkę przyjmowano trjumfalnie we Francji, Anglji i Niemczech, aż wreszcie zawitała do Hanoweru, gdzie poznała Lottę Werthera, żyjącą stale w tem mieście. Proszona przez uwielbianą powszechnie artystkę do wpisania kilku wierszy do jej albumu, Lotta skreśliła słowa następujące:

„Trzy razy więcej jest na świecie ludzi dobrych, niż złych. Dla pierwszych miłość jest hasłem życia i z pewnością do końca żywota bywają jej wierni. Bo biada tym, którzy, ujrzawszy i posłyszawszy ciebie, Tereso, niegodnie, nieszlachetnie względem twojej osoby postępują! Widzieć, słyszeć i pokochać ciebie, to jedno i to samo! *Karlota Kestner.*

Hanower d. 11-go grudnia r. 1788-go."

We wspomnianem wyżej dziele bjograficznem Frankla znajdujemy mnóztwo aforyzmów, zdań, wierszy najznakomitszych poetów, uczonych i filozofów, jako to: Klopstocka, Bürgera, Blumauera, Denisa, Hufelanda, Karoliny Pichler, Claudiusa, Pfeffel'a, Benjamina Franklina, Salomona Getznera, Lavatera, Alxingera, nareszcie Jana Fryd. Wilhelma Jeruzalema, znakomitego w swoim czasie kaznodzieję (ur. r. 1709-go w Osnabrücku), którego syn, Karol Wilhelm, student prawa politycznego, zastrzelił się rozmyślnie w r. 1772-im, co było wówczas rzeczą niezmiernie osobliwą.

To właśnie dało powód Goethemu do napisania „Cierpień młodego Werthera".

Maurycy Karasowski.

Drezno, 23/III.

Gracz miał minę tak zdumioną, że Wallis odrazu stracił nadzieję.

— Na parę godzin...—dorzucił rozpaczliwie.

Gracz parsknął mu śmiechem prosto w oczy. Potem, nie odpowiadając nawet, zagwizdał parę taktów piosenki, którą przed chwilą śpiewała diva w salonie, i, wzruszywszy ramionami, zabrał się do gry.

Niktby nie poznał, że Jerzego spotkała w tej chwili obelga. Uśmiechał się nawet, jakby go największa przyjemność spotkała. Ale w głębi serca czuł piekło.

Błąkał się po salonach, nie wiedząc, co począć ze sobą. Kilkakrotnie zwracał się do drzwi, aby pójść do domu, ale za każdym razem powracał, ciągniony do szulerni nieprzepartą siłą ostatecznego upodlenia. Ha! pozostaje jeszcze jedna droga.

U wejścia do sali jadalnej, pełen lokajskiego skupienia, stał oberkelner Baptysta. Wallis bez wahania podszedł do tego męża o giętkim karku i wspaniałych bokobrodach.

— Panie Baptysto—prosił, biorąc lokaja na stronę—pożycz mi dwadzieścia franków.

Baptysta wstrząsnął głową przecząco.

— Nie mam.

— Oddam jutro.

— Nie mam.

— Oddam jutro czterdzieści franków.

— Nie mam...

Wallis wydobył z pugilaresu bilet wizytowy i pisał na nim szybko ołówkiem:

„Niniejszem obowiązuję się zwrócić Baptyście franków czterdzieści, pożyczone mi na usilne moje prośby w lokalu klubowym. Jerzy Wallis".

Wiedział, że za podobny dokument w rękach lokaja nawet *Paris-club* wyklucza członków ze swego grona. Był przeto pewny skutku. Oddał bilet Baptyście. Lokaj schował kartkę starannie, wydobył niedbale z kieszonki od kamizelki garść luidorów i z pogardliwym uśmiechem wręczył Wallisowi sztukę dwudziestofrankową. *(D. c. n.)*

Fotografja.

Mam ja skrytkę, gdzie leżą pamiątki
Po młodości sielance prześnionéj:
Z „jej" bukietu zeschłych kwiatów szczątki,
Pukiel włosów podstępnie skradziony.
Kilka wierszy o tym śnie zaklętym,
Kiedy serce w inne serca wierzy,
A na spodzie, pod liścikiem zmiętym,
Jedna zblakła fotografja leży.

Na tę kartkę starą i zniszczoną
Jakże często tęskne patrzą oczy,
Westchnieniami drży mi wtedy łono,
A po twarzy gorzka łza się toczy.
Spada z serca, które dotąd boli,
Kłamanego znieczulenia zbroja
I me usta szepcą mimowoli:
„Ty najdroższa... ty jedyna moja..."

W migotliwej złotych gwiazd poświacie
Co przez okno do pokoju wpływa,
W swym dziewiczym ona majestacie
Z fotografji patrzy, jakby żywa.
Na twarzyczkę, pełną krasy takiej,
Srebrne blaski rzuca księżyc blady,
Łez mych skrytych widzę na niej znaki
I gorących pocałunków ślady.

Jakże dawno, gdy rzewna i słodka,
Wiodła ze mną serdeczne rozmowy
W takim czarnym fartuszku podlotka,
W takiej skromnej sukience brązowej.
Przy staniku tkwiła róża biała,
W ciemnej kosie czerwona wstążeczka,
Melancholja z modrych źrenic wiała,
A uśmiechem jaśniały usteczka...

Płyną lata, jak chwilka za chwilką,
Czar miłości młodszych od nas nęci,
Tamta moja—ta żyje już tylko
Na portrecie i w mojej pamięci.
Dziś, gdy ujrzę miłość mą wiośnianą,
Żal niezmierny moje piersi rani:
Tamta była: „drogą" i „kochaną",
A ta dla mnie jest dziś tylko: „pani".

Beatrycze, wielbiona tak długo,
Rozdzieliła się na dwie istoty,
Jednak wierzę, że jedną i drugą
Łączy jeszcze węzeł wspomnień złoty.
Przy tej muszę jęk serca uśmierzyć,
Ból maskując pustotą swawolną,
Ale w „tamtą" wszak mi wolno wierzyć?
Tak, jak dawniej, kochać mi ją wolno?

Gdy mnie znudzą lub zasmucą ludzie,
Gdy tęsknoty grają w sercu tony,
O tej pierwszej śnię miłości cudzie,
W fotografję starą zapatrzony.
Mnie się zdaje, że z tych oczu jasnych
Zdrój pociechy i współczucia płynie
I o bólach zapominam własnych,
Jej niedolą stroskany jedynie...

Ty wyblakła fotografjo mała!
Ty pamiątko baśni mej miłosnej!
Chwil szczęśliwych ileś ty mi dała,
Budząc w sercu przypomnienie wiosny!
Jakby czarem koi smutków tyle,
To, co czytam w oczu tych błękicie,
„Myśmy mieli taką złotą chwilę,
Co na całe może starczyć życie!..."

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich na zjeździe hodowców owiec w Charkowie rozstrzygane będą następujące kwestje: 1) jakie środki są niezbędne celem uregulowania i rozszerzenia eksportu owiec na rynki zagraniczne; 2) w jaki sposób byłoby najkorzystniej powiększyć komplet uzdolnionych owczarzy i boniterów, których znalezienie z każdym rokiem staje się trudniejszem; 3) co czynić należy, aby najlepiej zorganizować wystawy przyrodnicze owiec rasowych i zjazdy hodowców i 4) jakie zmiany w kierunku hodowania owiec są najwięcej pożądane w danych warunkach ekonomicznych i przy obecnych wymaganiach rynków wełnianych.

= Wobec przyłączenia do miasta, na zasadzie rozporządzenia z d. 22-go grudnia 1889 r., miejscowości podmiejskich: Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka, od właścicieli zakładów z trunkami w wymienionych miejscowościach zażądano wniesienia na rzecz kasy miejskiej 50% dodatkowego podatku do opłaty za patenty. Sześciu właścicieli zakładów tego rodzaju na Nowej Pradze, opłaciwszy wspomniany podatek dodatkowy, zwrócili się jednak następnie do magistratu z prośbą o zwrot pobranej od nich dopłaty w ogólnej sumie 750 rs., na tej zasadzie, że podług wyjaśnienia zarządzającego dochodami akcyzowemi w gub. warszawskiej i siedleckiej, prawo propinacji na przedmieściu Nowej Pradze należy do właścicieli domów, w których znajdują się podobne zakłady. Na dowód, że prawo propinacji należy do właścicieli domów, w których znajdują się zakłady powyższe, petenci przedstawili wypisy hypoteczne, potwierdzające, iż właściciele domów upoważnili ich do otwarcia i utrzymywania w swych posesjach zakładów trunkowych i na zasadzie właśnie tych upoważnień proszący otrzymali patenty od władzy akcyzowej. Zapytywany w tej kwestji naczelnik powiatu warszawskiego wyjaśnił, że do wymienionych wyżej czterech miejscowości, przyłączonych do miasta nie stosuje się Ukaz Najwyższy z d. 19-go lutego 1864 r. o urządzeniu włościan i że prawo propinacji w tych miejscowościach należało do właścicieli posesyj albo całych majątków, wskutek czego właściciele zakładów trunkowych otrzymywali od akcyzy patenty na zasadzie świadectw kwalifikacyjnych od wójtów gmin, wydawanych za zezwoleniem właścicieli nieruchomości, do których należało prawo propinacji. Ponieważ zaś w Ukazie z d. 22-go grudnia 1889 r. o przyłączeniu do miasta wspomnianych wyżej miejscowości powiedziano, że: „prawo własności mieszkańców miejscowych do nabytych przez nich prawnie gruntów niestanowiących ulic ani placów, znajdujących się w użytkowaniu publicznem, w niczem się nie zmienia", przeto magistrat uznał, że prawo propinacji w wymienionych miejscowościach powinno być i nadal utrzymane. A że podatek 50%, o którym wyżej mowa, postanowiony został w celu dostarczenia miastom Królestwa środków na pokrycie wydatków, dawniej pokrywanych z funduszów propinacyjnego i konsumcyjnego, więc w miejscowościach, o których mowa, gdzie prawo propinacji należy do obywateli, wykupujący patenty, podług zdania magistratu, nie są obowiązani opłacać wzmiankowanego podatku dodatkowego. Na zasadzie wyżej wyłuszczonego magistrat uważał za właściwe zwrócić proszącym pobrane od nich dopłaty, na co upraszał o zezwolenie władzy wyższej, która jednak, nie podzielając wyrażonego przez magistrat zdania, wydała decyzję odmowną, na zasadzie następującej opinji izby kontrolującej: 1) że z chwilą włączenia do miasta wymienionych wyżej miejscowości, mieszkańcy takowych obowiązani są do opłacania wszelkich bez wyjątku podatków miejskich na równi z innymi mieszkańcami; 2) że pobieranie podatku, o którym mowa, nie może być zależne od tej okoliczności, czy szynk znajduje się na gruncie miejskim, czy też prywatnym i 3) że przytoczone przez zainteresowanych wyjaśnienie zarządzającego dochodami akcyzowemi, iż prawo propinacji na Nowej Pradze należy do właścicieli domów, w których znajdują się zakłady trunkowe, nie może mieć w omawianej sprawie znaczenia rozstrzygającego, gdyż prawa otwierania w swych domach zakładów trunkowych nie nadaje właścicielowi należenie do danej miejscowości, lecz prawo to uzyskuje on przez wykup coroczny patentu i uiszczenie ustanowionych opłat na rzecz skarbu i miasta. Na zasadzie powyższych wywodów izby kontrolującej prośba, o której mowa, pozostawiona została bez skutku, o czem magistrat w tych dniach otrzymał zawiadomienie.

= Dowiadujemy się, że zamierzony przyjazd nowego dyrektora departamentu górniczego przy ministerjum dóbr państwa p. Skalkowskiego, nastąpi w początkach maja, celem zwiedzenia obu okręgów górniczych: wschodniego i zachodniego w Królestwie Polskiem. Sprawy górnicze naszego kraju p. dyrektorowi są dobrze znane, przewodniczył bowiem zjazdowi górników i przemysłowców hutniczych, odbytemu w Warszawie w r. 1885-ym.

= Dla wiadomości osób interesowanych podajemy, iż niestali mieszkańcy Warszawy, w razie wyjazdu za granicę, obowiązani są zaopatrywać się w paszporty bezpośrednio przez właściwe władze wydawane, dotychczasowy bowiem system został zaniechany.

= Jak donosi *Gaz. polic.* znajdujący się na posterunku za rogatkami jerozolimskiemi strażnik policyjny Józef Jagiełło zatrzymał podejrzanego człowieka z dużym workiem, w którym znaleziono rzeczy skradzione w gminie Czyste. Za roztropność i uważne wykonanie obowiązków służby posterunkowej p. oberpolicmajster polecił Jagielle wydać rs. 5 tytułem nagrody.

= Poruszoną została będąca w odwłoce sprawa ostatecznego uregulowania ul. Foksal, na której nie mogą być wystawiane nowe kamienice z powodu

własności gruntu stanowiącego teren ulicy, a należącego do hr. Konstantego Zamoyskiego. Podobno istnieje pewna kombinacja, zasadzająca się na połączeniu ul. Foksal z ul. Wróblą a wówczas hr. Zamoyski z praw swoich gotów jest ustąpić.

= Wszystkie domy skarbowe, jakie w ciągu bieżącego sezonu wiosennego mają być zewnątrz odnowione, zostaną pomalowane zamiast szwedzkiej klejowej, farbą olejną.

= Smiertelność w mieście w zeszłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 262 osób, czyli o 30 mniej, aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 37, suchoty 32, zapalenie mózgu 16 i nieżyt kiszek 15; z chorób zakaźnych: błonica 5, ospa 5, szkarlatyna 4, tyfus wysypkowy 1; śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, samobójstw 2 i jedno zabójstwo; w 56-ciu wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tym okresie czasu urodziło się 455 dzieci, a w tej liczbie 46 nieślubnych; małżeństw zawarto 51.

= Konsumcja mięsa w Warszawie w zeszłym tygodniu była następująca: rzeźnicy zabili: 841 sztuk bydła stepowego, trzody chlewnej 1550, cieląt 900; przewieziono przez rogatki mięsa bitego: wołowego 3824 pudów, cielęcego 982, wieprzowego 120 pudów.

= Zarząd miejski polecił przedsiębiorcy kiosków, ażeby szpetny i długi czas bez użytku zostający kiosk na ulicy Targowej na Pradze bezwłocznie został usunięty.

= W piątek odbyło się pod przewodnictwem jenerał-majora Werпandera posiedzenie komisji, wyznaczonej do zbadania postępów robót pomiarowych i wykończenia jeneralnego planu miasta. Jako miejsce zebrania służyło biuro przy ul. Mazowieckiej, głównem zaś zadaniem komisji był rozbiór pytania, czy fundusz, pozostający jeszcze do dyspozycji w ilości 100,000 rs., ma być na ten cel użyty i czy w danym razie rezultaty odpowiedzą warunkom kontraktu z głównym inżenierem, p. W. H. Lindleyem. Komisja wyraziła się z zupełnem uznaniem o personelu biura pomiarów, czem niejako pogłoskom, kursującym po mieście, o zamierzonej jakoby dobrowolnej dymisji 15-tu urzędników wyraźnie zaprzeczono. Na pytanie, czy plan będzie gotowy w r. 1895-ym, komisja odpowie w osobnym elaboracie, który przedstawi na najbliższem posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów. Jak dotąd, jest rzeczą pewną, że na 688 planów wykończono zaledwie 50.

= Izba skarbowa nałożyła za r. z. 155 rs. podatku dochodowego na angielską fabrykę Watt i komp., z powodu dostawy przez nią maszyn do warszawskiego wodociągu i zażądała od magistratu ściągnięcia tej kwoty. Ponieważ w kontrakcie o dostawę maszyn zarząd miejski nie zastrzegł fabryce obowiązku opłacania jakichkolwiek podatków, zatem prawdopodobnie ciężar ten będzie musiał przyjąć na siebie.

= Z uwagi, że wielu majstrów nie tylko nie przestrzega, aby terminatorowie uczęszczali regularnie do szkół rzemieślniczo-niedzielnych, ale sami nawet bywają winni takiego zaniedbania, p. prezydent miasta polecił, aby za każdą niebytność terminatora w szkole bez usprawiedliwionej przyczyny, ściągano od majstrów karę w najwyższym rozmiarze, t. j. 75 kop. Obecnie karę taką w kwocie ogólnej rs. 111 kop 75 nałożono na 86-ciu majstrów. Nadmienić wypada, że w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych jest obecnie miejsc wakujących 174.

= Wspominaliśmy przed paru miesiącami o zamiarze uporządkowania pod względem sanitarnym i budowlanym kilku miejscowości miasta, które należy uważać za przedmieścia. Obecnie projekt ten jest szczegółowo rozbierany i mają być wzięte pod uwagę: 1) podwórza posesyj; 2) miejsca ustępowe, 3) rynsztoki i ścieki uliczne, lub rowy przy drogach; 4) stan lokali pod względem zdrowotnym; 5) budowa klatki schodowej; 6) urządzenia poddaszy i składy, mieszczące przedmioty łatwo zapalne; 7) specjalny opis każdego drewnianego i zamieszkałego budynku pod względem bezpieczeństwa ogniowego i 8) przyrządy ratunkowe na wypadek pożaru. Do kategoryj przedmieść, nad któremi będzie rozciągnięty ściślejszy nadzór, zostaną zaliczone: z prawego brzegu Wisły: Kamionek, Grochów, Targówek, domy, położone za Szmulowizną przy szosie radzymińskiej, część wsi fabrycznej Marki i Pelcowizna; z lewego brzegu: posesje za rogatkami czerniakowskiemi, Sielce, droga Królewska, Mokotów, przedmieście za rogatkami Jerozolimskiemi w stronę Rakowca, Ochota, Czyste, Wola i Powązki z t. zw. Czarnym Dworem.

= Były właściciel posesji nr. 2779 t. z. (Denassy, dzisiejszy Sewerynów) na ulicy Aleksandrja, życząc sobie urządzić na tej posesji targ z dogodnemi do niego wejściami, zwrócił się w r. 1846-ym do ówczesnego urzędu municypalnego z prośbą, w której dał zobowiązanie przeprowadzenia ulicy pod nazwiskiem Sewerynowskiej, wybrukowania jej, odgrodzenia parkanem i następnie oddania jej bezpłatnie miastu. Wskutek tego zapadła decyzja co do wniesienia do hypoteki tej posesji serwitutu, obowiązującego tak ówczesnych, jak i następnych właścicieli utrzymywania w czystości placyku, przeznaczonego na targ, i uliczki, mającej łączyć plac targowy z ul. Oboźną. Magistrat o tej decyzji zawiadomił właściciela, hr. Uruskiego, z nadmienieniem, że ulicy rzeczonej na własność przyjmować nie chce, lecz wkłada na niego obowiązek utrzymywania jej w porządku, co też miało być wniesionem do księgi hypotecznej. Hr. Uruski jednak warunku tego nie spełnił. W tem położeniu rzeczy magistrat dopełnił tego wszystkiego za właściciela posesji i utrzymywał ulicę w porządku kosztem kasy miejskiej przeszło lat 30, wskutek czego na zasadzie odpowiednich artykułów prawa stał się faktycznym właścicielem ulicy. Obecnie pozostaje już tylko dopełnić formalności prawnej przez uregulowanie w księdze hypotecznej tytułu własności na rzecz miasta, do czego potrzebne jest właśnie zgodzenie się obecnej właścicielki posesji nr. 2779ab ks. Światopełk-Czetwertyńskiej, ku czemu zarząd miejski potrzebne kroki uczynił. Wrazie niedojścia do skutku dobrowolnej umowy, zarząd miejski zmuszony byłby dochodzić swych praw drogą sądową.

= Proszeni jesteśmy o uczynienie wzmianki, iż ostatnie posiedzenie członków komitetu kwesty wielkanocnej odbędzie się d. 5-go b. m., t. j. we wtorek o godz. 12-ej w południe, w lokalu b. prezesa komitetu, p. Wacława Popiela. Obradom przewodniczyć będzie Wiktor hr. Ronikier.

= Z powodu kończącej się w październiku r. b. kadencji członków sądu handlowego z grona kupców: pp. Gebethnera, Helda, Baumrittera, Kucharzewskiego, Langnera, Makowskiego, Pfejfra i Natansona, prezes sądu handlowego zwrócił się do zarządu miejskiego o zarządzenie wyborów nowych czterech członków i tyluż ich zastępców.

= Drugie posiedzenie komisji rozpatrującej projekt budowy hali na terytorjum b. koszar mirowskich, zwołano na d. 4-ty kwietnia r. b. o godz. 7½ wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

= W przedstawieniu amatorskiem, jakie odbędzie się w czasie rautu w d. 3-im kwietnia weźmie udział p. Bogatko, nie zaś p. Bukaty i panna Skorobohata-Stankiewiczówna.

= Prezes izby skarbowej p. Rudczenko po powrocie z Petersburga objął obowiązki służbowe.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: szambelan hr. Władysław Wielopolski z Petersburga, prezes piotrkowskiego sądu okręgowego rz. r. st. Potułow i stały członek komisji do spraw włościańskich rz. r. st. Breziński z Piotrkowa.

= Z literatury.

* W wiosenne szaty przystroił *Tygodnik ilustr.* ostatni swój numer z d. 2-go b. m.

Kartę tytułową zdobi piękna winieta budzącego się poranku do wiersza Kazimierza Glińskiego:

Ziemia otwiera źrenicę zakrzepłą,
W płaszcz się ubiera zielony,
Oddycha wonią... A górą
Brzmi pieśń hejnału, grzmią dzwony!...

Główną ilustracją zaś numeru jest piękny karton Piotra Stachiewicza „Lećcie skowronki"...

W dziale literackim *Tygodnika* spotykamy „Listy A. E. Odyńca", wydobyte z autografów po raz pierwszy przez Wł. Korotyńskiego; znajdujemy tu ciekawe szczegóły o ruchu umysłowym u nas przed 60-ma laty, tudzież szczegóły o Mickiewiczu.

* Dzieła O. Leixnera w przekładzie Rawity „Wiek XIX" ukazał się zeszyt 5-ty tomu II-go.

* Pracą w. o. Didona „Jezus Chrystus" w tłumaczeniu ks. biskupa Kossowskiego skończona została na zeszycie 25-ym, obejmującym, oprócz ostatnich rozdziałów — mapy: Palestyny, Jerozolimy, dodatki i t. d.

* „Nędzników" Wiktora Hugo, wydawanych zeszytami, ukazały się nra 25 i 26.

* Nadesłano nam zeszyt 55-ty „Encyklopedji humoru", kończący się wyrazem „Zakładnik".

* *Echo muzyczne i teatralne* drukuje humoreskę S. M. Roguskiego (Esemera) p. t. „Paź stateczny".

Organ teatru zamieszcza też opis stuletnich uroczystości Rossiniego w Wenecji.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż powieść Sudermanna pod tytułem „Rodzeństwo" *(Die Geschwister)* znalazła już tłumacza i w niedługim czasie wyjdzie z pod prasy.

* Dwa ostatnie zeszyty „Bibljoteki najcelniejszych utworów" za luty i marzec przynoszą: w dziale polskim „Wybór pism" Kraszewskiego, angielskim „Wybór powieści" Jerzego Eliota, włoskim „Znużenie" Angelo Mosso i w dziale niemieckim „Lata nauki Wilhelma Meistra" Goethego.

* Znakomite dzieło Lombrosa „Człowiek-zbrodniarz", wydawane zeszytami przez księgarnię A. Wołowskiego, ukończone zostało: właśnie świeżo ukazał się tom trzeci, zamykający całość wysoce interesującą.

* Nadesłano nam zeszyt drugi „Bibljografji polskiej techniczno-przemysłowej" p. Feliksa Kucharzewskiego.

* Mozolna praca p. Erazma Majewskiego „Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich, ludowych i naukowych z synonymami i t. d." rozwija się w olbrzymie dzieło.

W tych dniach wyszedł zeszyt 5-ty tomu II-go, a 13-ty całości.

* W wydawanej przez kasę Mianowskiego „Bibljotece matematyczno-fizycznej" ukazało się dzieło oryginalne „Zasady fizyki", napisane przez prof. uniwersytetu p. Augusta Witkowskiego; dotąd wyszedł tom I-szy.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej dzieci żołnierskich w Warszawie; jutro: przedstawienie trupy russkiej „Czarodziejka"; wtorek: „Ernani" (występ panny Lantes i p. Prevosta); środa: ostatnie przedstawienie trupy russkiej na benefis pani Sawiny „Fru-Fru"; czwartek: opera (z udziałem panny Lantes i p. Prevost); piątek: „Manfred"; sobota: „Lukrecja Borgja" (występ panny Lantes i p. Wołoszki); niedziela: „Halka" (występ p. Wołoszki).

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Mussotte" i „Klucz od zatrzasku"; jutro: „Mussotte" i „Klucz od zatrzasku"; wtorek: „Mussotte" i „Klucz od zatrzasku"; środa: „Lena" (występ panny Morskiej); czwartek: „Mussotte" i „Klucz od zatrzasku"; piątek: „Honor" (występ p. Żelazowskiego); sobota: „Lena"; niedziela: „Lena".

Teatr Mały:

Dzisiaj, jutro, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela „Profesor moralności" i „Załoga okrętu".

* Czwarte przedstawienie „Profesora moralności", granego z „Załogą okrętu", zapełniło teatr Mały po brzegi.

Wiele osób odeszło od kasy, nie otrzymawszy biletów.

W „Profesorze moralności" więc teatr Mały zyskał sztukę... kasową.

* Jutro na scenie teatru Rozmaitości rozpoczną się próby pamięciowe z jednoaktowej komedji Michała Wołowskiego „Parawanik", w której grać będą panie: Lüdowa, Gilska, pp: Frenkiel, Leszczyński, Wolski, Wojdałowicz i Jagielski.

* Słyszeliśmy, iż p. Essipow zawarła umowę z dyrekcją teatrów na m. kwiecień i wkrótce w naszem mieście jest spodziewana.

* *(J. H.)* O zmarłej niedawno w Warszawie ś. p. Annie Dobrzańskiej, kilka szczegółów.

Wystąpiła ona po raz pierwszy na scenę d. 21-go stycznia 1839-go r., jako uczennica szkoły dramatycznej, w komedji „Kwarantanna", następnie d. 22-go marca t. r. w komedji „Dwie wdowy, czyli zdarzenie z balu maskowego", później w komedji „Zoe, czyli kochanek pożyczony".

Grywała ś. p. Anna Dobrzańska przez szereg lat role drugorzędne i pomocnicze, wreszcie otrzymała emeryturę.

Szczegółów tych nikt dotąd nie zaznaczył, więc je obecnie rejestrujemy.

Dobrzańska była rodzoną siostrą żyjącej dotąd panny Józefy Dobrzańskiej, także emerytki, która przed laty należała do wybitniejszych talentów naszej sceny.

= Ze sztuki.

* Specjalna wystawa w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym Świecie prac, pozostałych po ś. p. Feliksie Brzozowskim, trwać będzie tylko przez bieżący tydzień.

Ostatnio do salonu przybyły: Wojciecha Gersona „Z okolic Pruszkowa"; Józefa Pawłowskiego „W głębi lasu"; Franciszka Wastkowskiego „Krajobraz jesienny"; Emilji Dukszta-Dukszyńskiej „Pensjonarka" i Alfonsy Kanigowskiej „Nad Adrjatykiem".

Z działu sztuki stosowanej nadesłano wiele nowych przedmiotów, a między innemi, p. M. Chorążyna wystawiła hafty artystyczne, zaś pp. J. Bobińska i J. Niewiadomska malowania na drzewie i materjach.

= Raut.

Wczorajszy raut w Muzeum przemysłu i rolnictwa zapełnił dobrze salę.

Program wieczoru był nader urozmaicony i zapowiadał dwie komedyjki: „Kłopoty pana Edwarda

Kościelskiego i „Wdówkę”, tłumaczoną z francuzkiego, w interpretacji znanych amatorów.

Nadto słyszeliśmy liczne śpiewy i kilka rzeczy Chopina, której równie, jak i powyższe bluetki, wywołały hueczne oklaski.

Raut zakończył się przed północą.

— U chemików.

Szczupła bardzo garstka członków sekcji 2-ej chemicznej, tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu wysłuchała na wczorajszem posiedzeniu pogadanki p. Władysława Kolendy „o węglu kamiennym.”

Pan K. przypomniał historję pochodzenia węgla, w rozkładzie widłaków i skrzypiaków, mchów i paproci pod wodą, dalej zaliczenie węgla pod względem geologicznym do okresu pierwszorzędnego i drugorzędnego, oto treść części pierwszej popularno-naukowej wiadomości o wymienionym tu minerale.

Wspomniał dalej mówca, że im starsza pokrywa, tem więcej pokłady zawierają czystego węgla i od tego zależy też procent tlenu; w przypadku pierwszym jest go mniej, w drugim więcej.

Jądro wczorajszej pogadanki stanowiło objaśnienie naukowe na podstawie praw różnych badaczów; co stanowi właściwą istotę węgla i jakim okolicznościom przypisać powstawanie rozlicznych tegoż odmian.

Mówca klasyfikuje węgiel w sposób następujący: na pierwszym planie stawia węgle antracytowe (90%, samego węgla i 4% tlenu); na drugim koksowe (89% węgla i 5% tlenu); dalej kowalskie (86% i 7%), gazowe (62% i 9%) wreszcie suche (57% samego węgla i 17% tlenu).

Zapowiedziana jeszcze porządkiem dziennym rzecz p. Bronisława Znatowicza o uproszczeniach w analizie gazu oświetlającego, dla późnej pory nie doszła do skutku.

Obradom przewodniczył p. Władysław Leppert.

— Wczoraj.

Na wieczornicy w Towarzystwie subjektów m. Warszawy w dniu wczorajszym zebrało się przeszło sto osób obojga płci.

Gra na cytrze, skrzypcach, fortepianie, śpiew i deklamacja uprzyjemniała naprzemian wieczór przez amatorów popisów na estradach koncertowych.

Numerów wokalno-instrumentalnych wykonano aż trzynaście.

O godzinie 10½ wywieszono w sali temat do rozwiązania.

„Jaka taktyka prowadzi do zwycięztwa w walce życiowej.”

W chwili, gdy to piszemy, sędziowie konkursowi zasiadają za stołem dla przyznania nagrody za najlepszą odpowiedź.

— Nr. 3.

Pomimo uchwały ostatniego zebrania członków oddziału tanich kuchen, polecającego zarządowi instytucyj wszelkiemi siłami kuchnię nr. 3 przy ulicy Czerniakowskiej utrzymać, jadalnia ta, mająca wielkie umoralniające wśród ludności roboczej zadanie, została z dniem wczorajszym zamkniętą.

Taniej kuchni nr. 3, należy się wspomnienie, a zarazem wykazanie możliwości jej wskrzeszenia.

Żywot jej był krótki, nie liczył bowiem nawet dwóch lat.

Założoną i otwartą został w dniu 24-ym sierpnia 1890 go r., pod wróżbami jaknajlepszego rozwoju, a poświęcenia dopełnił J. E. ksiądz biskup Kazimierz Ruszkiewicz.

Pewna grupa przemysłowców i fabrykantów tutejszych złożyła sumę około 3,000 rs. na urządzenie nowej jadalni, której rokowano świetną przyszłość.

I rzeczywiście początki były dobre, liczba obiadów codziennie wydawanych dochodziła bowiem do kilkuset, urządzone nawet zostały śniadania i wieczerze, a w porze letniej w ogródku przy kuchni nr. 3 robotnicy wraz z rodzinami dość licznie się zbierali.

Później wywiązała się walka konkurencyjna ze strony całej falangi szynkarzy, posiadających swe zakłady na Czerniakowskiej, Solcu, Fabrycznej itp.

Procederzyści zlękli się o swoje zyski, dostrzegłszy, że robotnicy uczęszczają chętniej do taniej kuchni, aniżeli do ich zakładów, chociaż w jadalni nr. 3 ani wódki, ani piwa nie sprzedawano.

Rozpoczęła się więc zajadła kampanja przeciw dobroczynnemu zakładowi, walka, z którejby niewątpliwie kuchnia nr. 3 wyszła zwycięzko, gdyby jej przyszli z pomocą właściciele fabryk przez otwarcie kredytu dla stołujących się robotników.

Stało się przecież inaczej.

Oddział tanich kuchen, jako instytucja filantropijna, mogąca szafować groszem publicznym tylko do pewnych ściśle określonych rozmiarów, nie był mocen otworzyć ryzykownego kredytu dla robotników bez gwarancji zarządów fabrycznych.

Szynkarze jednak i właściciele bawaryj, taki kredyt doraźny dali swoim klijentom, którzy naturalnie poczęli tłumnie owe szynczki i traktjernie, początkowo opuszczone, odwiedzać, zwłaszcza, że pomimo lichego jedzenia, brudnych nakryć i różnych niedogodności, silną pokusę stanowił trunek, dodający chwilowej fantazji i pewnego rezonu, bez względu na późniejsze opłakane skutki dla zdrowia i... kieszeni.

Całej tej ciemnej i biednej gawiedzi dziwić się nie można, że uległa pokusie łatwego kredytu, który jej później lichwiarskiemi procentami przyjdzie opłacać, lecz główna wina w pokonaniu taniej kuchni nr. 3 przez szynkarzy spada na fabrykantów i właścicieli okolicznych zakładów przemysłowych.

Od nich teraz zależy możność wskrzeszenia jadalni i podjęcia walki na nowo, lecz oddział tanich kuchen potrzebuje mieć zagwarantowaną liczbę obiadów, poniósłszy bowiem deficyt na sumę około 2,000 rs., nie chce i nie może więcej dokładać.

Niech ci sami przemysłowcy i fabrykanci, którzy jednorazowemi ofiarami dopomogli do założenia kuchni nr. 3, zagwarantują pewną stałą liczbę stołowników przez strącanie robotnikom należności za obiady z ich zarobku, a wówczas zamkniętą jadalnię znów będzie można otworzyć.

Wszak i sklepy stowarzyszenia Merkurego na Czerniakowskiej i na Srebrnej istnieją tylko na zasadzie kredytu, otwartego dla robotników przez zarządy fabryczne, dlaczegóżby więc w podobny sposób nie można zapewnić egzystencji tanim kuchniom, w dzielnicach przez ludność fabryczną zamieszkałym?...

— Spółka gorzelnicza.

Z powodu przybycia tylko sześciu akcjonarjuszów, zapowiedziane na wczoraj zgromadzenie Towarzystwa oczyszczania i wywozu spirytusu zostało odłożone.

Zgromadzenie odbędzie się zatem w drugim terminie, t. j. d. 6 go b. m.; uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych uczestników.

— Kwestjonarjusz rolny.

Na posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu w d. 8-ym lutego r. b. wybrano delegację, której powierzono opracowanie kwestjonarjusza w sprawie praktycznej wartości systemu meljoracyj rolnych p. Władysława Habdank Korzybskiego.

Kwestjonarjusz ten został ogłoszony w n-rze 13-ym *Gazety rolniczej* i zawiera 20 pytań, wystosowanych do tych ziemian, którzy system p. Korzybskiego w majątkach swoich zaprowadzili.

Odpowiedzi należy nadsyłać do prezydjum sekcji rolnej w Muzeum przemysłu i rolnictwa najpóźniej do d. 1-go maja r. b.

Wspomniana delegacja odpowiedzi rozpatrzy i na ich podstawie orzeknie, czy istotnie i w jakich warunkach system meljoracji p. Korzybskiego przynosi korzyści.

Referat odnośny będzie odczytany na posiedzeniu sekcji rolnej w czerwcu.

— Kolonje letnie.

Do grona osób, które już od lat kilku zajmowały się urządzeniem kolonij letnich dla słabowitych dzieci rodzin ubogich ludności warszawskiej, przyłączył się, jak wiadomo, od nowego roku dyrektor p. Aleksander Czajewicz, któremu rzeczone grono powierzyło specjalnie czynności skarbnika i rachmistrza, by nadal zapewnić prowadzenie wielce skomplikowanej rachunkowości w sposób zadawalniający słuszne wymagania władzy i publiczności.

Wewnętrzną organizacją kolonij, kłopotliwe kwalifikowanie dzieci, wybór tych 400 do 500 szczęśliwych, którzy wyjadą na wieś z pomiędzy półtora tysiąca zgłaszających się, zapewnienie odpowiedniego dozoru nad wysyłanemi, dopilnowanie hygienicznego urządzenia każdej kolonji a nadewszystko pożywnej choć skromej strawy, spożytkowanie tak bogatego materjału na cele naukowe wzięli na siebie, jak wiadomo, czterej lekarze: Dobrska, Komorowski, St. Markiewicz i Ant. Natanson.

Od trzech miesięcy bez przerwy robią się przygotowania, by pod każdym względem pomienionym wymaganiom uczynić zadość.

Między innemi rozpatrywane są szczegółowo warunki lokalne, nadewszystko pod względem sanitarnym w tych miejscowościach, które ofiarowane są na użytek kolonij.

O ile się zdaje w lecie r. b. po uzyskaniu pozwolenia od władzy, dzieci wysyłane będą do Leszna (pod Błoniem) do Bartnik (pod Rudą Guzowską), do Zyrzyna (pod Nową-Aleksandrją), do Dzierzbic (pod Kłodawą), do Żyrardowa i do Poraja.

O każdej z rzeczonych miejscowości zebrane zostały już szczegółowe wiadomości przy pomocy jednolicie ułożonego kwestjonarjusza.

— Zmiana ruchu pociągów.

Według zatwierdzonego planu graficznego, ruch pociągów pasażerskich na kolei nadwiślańskiej z dniem 1-ym maja r. b. będzie następujący:

Na oddziale Kowel Praga, pociągi przychodzące do Warszawy nr. 1—godz. 8 m. 13 rano; nr. 3—godz. 2 po południu; nr. 5 z Iwangrodu godz. 10 wieczór.

Z Warszawy wychodzą: nr. 2—godz. 11 min. 40 wieczór; nr. 4—godz. 3 min. 35 po połud.; nr. 6 do Iwangrodu godz. 7 min. 48 z rana.

Miejscowe: z Otwocka godz. 9 min. 40 rano i do Otwocka, godz. 5 po południu, a wreszcie świąteczne: z Otwocka godz. 11 min. 6 wieczór.

Na oddziale Mława Praga, przychodzące do Warszawy: nr. 2—godz. 7 min. 20 wieczór; nr. 4—godz. 10 min. 45 rano; nr. 14 z Nowogeorgiewska godz. 9 m. 15 rano i świąteczny z Nowogeorgiewska godz. 9 min. 20 wieczór.

Wychodzą z Warszawy: nr. 1—godz. 10 min. 20 rano; nr. 3—godz. 6 min. 55 wieczór; nr. 15 do Nowogieorgiewska godz. 4 min. 15 po południu.

Na kolei obwodowej wychodzą ze stacji terespolskiej na wiedeńską: nr. 7—godz. 7 min. 55 wiecz.; nr. 9—godz. 2 min. 32 po południu; z dworca kolei wiedeńskiej na terespolską: nr. 8—godz. 2 m. 28 po południu i nr. 10 godz. 7 min. 5 rano.

— Przenosiny.

W tych dniach pałacyk p. Lilpopa w alejach Ujazdowskich nabyty został dla ks. Jerzego Radziwiłła.

Wszystkie rzeczy z Poczdamu przewiezione już zostały, a utworzyły one 1,030 pak, ulokowanych w 11-tu wagonach.

Część znaczna—są tu też cenne rzeczy sztuki—pozostanie w Warszawie, część pójdzie do Nieświeża.

Ekspedycją zajmuje się dom tutejszy M. Luxemburga.

Księztwo kilka miesięcy do roku spędzać będą w naszem mieście.

— Dzień roboczy.

Od jednego z mularzy, p. Jana Pawłowskiego, otrzymujemy notatkę następującą:

„W urze 66-ym *Kurjera* zamieszczono wiadomość z sesji zgromadzenia mularzy o zmniejszeniu pracy dziennej o jedną godzinę.

Postanowieniem tem urząd starszych odpowiedział na złożoną na ręce starszego majstra, p. Czosnowskiego, prośbę, w której w celu poprawienia swego stanu mularze, między innemi, postanowili także żądać zmniejszenia dnia roboczego o 2 godziny, t. j. pracy dziennej od godz. 6-ej rano do 6-ej wieczorem.

Większość majstrów żądanie to uważała za bardzo słuszne i pożyteczne; jednak na razie, przy rozpoczynających się robotach sezonowych, uznano za możliwe skrócić dzień roboczy tylko o jedną godzinę, obiecując w krótkim czasie skrócić go i o drugą.

Obecnie, w myśl żądań mularzy, u niektórych majstrów od tygodnia przyjęto dzień roboczy od 6-ej do 6-ej.”

— Na Wielkanoc.

Hr. Marja Branicka, zwykle zimę w Nizzy przepędzająca, zażądała wysłania na Rivierę babek i w ogóle ciasta wielkanocnego.

Transport w tych dniach wyrusza.

Niedawno bawił w Warszawie p. Ostromęcki, główny plenipotent hrabiny, w przejeździe z Nizzy do Białej-cerkwi.

— Piasek na Brudno.

W dniu onegdajszym przewoźnicy a zarazem przedsiębiorcy dostawy piasku wiślanego, otrzymali list z wezwaniem o znaczną dostawę tego artykułu dla... cmentarza na Brudnie.

Wezwani udali się na miejsce i tu skonstatowali, iż padli ofiarą *primae aprilis*, chociaż sama już myśl dostarczania piasku do miejscowości piaszczystej, jak Brudno, była wprost nieprawdopodobną.

— Do Bostonu.

Niektóre wyroby naszego przemysłu zdobyły sobie już place zbytu za granicą.

Jeden z tutejszych fabrykantów, p. Knauf, wysłał w tych dniach transport skór wyprawnych rękawiczniczych—do Bostonu.

— Nowy cyklodrom.

Jeden z tutejszych mieszkańców, amator-cyklista p. T. Skulski, otrzymał od właściwej władzy pozwolenie na urządzenie cyklodromu.

Teren mieścić się będzie na jednym z placów położonych na Solcu, w pobliżu Wisły.

Ponieważ Warszawa liczy około 1,100 amatorów cyklistów, którzy nie mają się gdzie trenować, cyklodrom więc może mieć rację bytu.

— Zapowietrzona dzielnica.

Mieszkańcy Nowolipek, w stronie ulicy Smoczej uskarżają się na okropne powietrze, jakie się rozszerza z posesji, w której jest tabor kompanji asenizacyjnej.

W zimie pół biedy, ale teraz, gdy się otwiera okna w mieszkaniach, odór staje się niepodobnym do wytrzymania.

Wszystkie aparaty bergerowskie przed każdą spodziewaną rewizją starannie są oczyszczane i myte, lecz gdy komisja rewidująca posesję opuści, znów cały tabor powraca do dawnego stanu.

Jedyną radą na uzdrowotnienie zapowietrzonej, nawiasem mówiąc, dość gęsto zaludnionej dzielnicy, było przeniesienie taboru asenizacyjnego za rogatki miasta.

Jest to sprawa pod względem sanitarnym stokroć ważniejsza, aniżeli przeniesienie garbarni, które przy ścisłem zachowywaniu środków dezynfekcyjnych, mniej zakażały powietrze, aniżeli aparaty Bergera.

= Za konia.

W jednej z tutejszych remiz, p. R., wynajął ekwipaż na zamiejską przejażdżkę do Jabłonny.

W powrotnej drodze zamiast 4-ch osób, siadło do powozu aż siedem i p. R. kazał popędzać konie.

Napróżno furman tłumaczył, że konie się zmarnują.

Zniecierpliwiony p. R. sam wsiadł na kozieł i pomimo protestu stangreta, tak popędzał konie, że jeden z nich padł na drodze.

Właściciel remizy wystąpił więc przeciwko p. R. o zwrot wartości konia w sumie 280 rs.

Pozwany zaprzeczał zeznaniu furmana, lecz towarzysze pod przysięgą stwierdzili powyżej przytoczone okoliczności.

Zapadł więc wyrok przysądzający akcję.

Wyrok ten i w zjezdzie sędziów pokoju został onegdaj zatwierdzony i p. R. musi za kawalerską rozrywkę zapłacić wraz z kosztami sprawy 315 rs.

= Kradzież i rozbój.

W dniu onegdajszym we wsi Siedliska, gm. Nowo-Iwiczna, dwaj złoczyńcy zakradli się do stajni, a pewni bezpieczeństwa, zapalili świecę.

Zbudzony ze snu właściciel koni, Jan Stolarczyk, rzucił się na złodziejow, lecz upadł ogłuszony uderzeniami pałek i pchnięciem noża.

Złoczyńcy zbiegli, zaś poważnie chorego Stolarczyka leczy w Piasecznie dr. Nowicki.

= Odzyskana strata.

Mieszkańcowi pow. sokołowskiego, drowi Tchórznickiemu, skradziono w papierach procentowych 956 rs.

Poszkodowany dopiero po upływie trzech dni zawiadomił policję.

Ajenci wydziału śledczego przytrzymali złodziejów w chwili, gdy sprzedawali w jednym z kantorów wymiany papiery na gotówkę.

Tak więc pan T. całą stratę odzyskał.

= Awanturniczy kogut.

W podwórzu posesji Malczewskiego za rogatką jerozolimską, 3-letni Wiktor Grabowski podrażnił koguta, ktory skoczył do twarzy malca.

Zanim na krzyk dziecka zjawiła się pomoc, podrażniony kogut podziobał nader dotkliwie twarz chłopca, a co smutniejsza, prawe oko mocno jest zagrożone.

= Swawola.

W okolicy rogatki mokotowskiej zgraja łobuzów zabawia się rzucaniem kamyków z procy.

Mali Dawidzi nie jednego z przechodniów skaleczyli, a onegdaj, przed samym wieczorem, Anna Polińska, mieszkanka Wierzbna, została tak dotkliwie zraniona w głowę, iż straciła przytomność.

Zuchwali swawolnicy bezkarnie umknęli.

= Niespokojny sen.

Nocy wczorajszej Andrzej Dyrmański, stangret ekwipażu prywatnego, oczekując na koźle zdrzemnął się.

Widocznie sen miał niespokony, albowiem przechyliwszy się, stracił równowagę i spadł na bruk.

Podniesiono go ze złamaną nogą i dotkliwą raną w głowie.

= Samobójstwo.

We wsi Powązki d. 31-go z. m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru miejscowy mieszkaniec N.

Śledztwo, w celu wykrycia przyczyny, zarządzono.

= Pożar.

Wczoraj o godz. $3^3/_4$ po południu, przy ul. Pięknej, w domu Konstantego Okonia pod № 15-ym, w podwórzu, w drewnianej przystawce, przylegającej do murowanego domu, w której złożone były konopie powroźnika Rajnera, wynikł pożar.

Zawiadomiony oddział z Nowego Swiata nadbiegł na ratunek i ogień prędko ugasił.

Pewna część konopi uległa zniszczeniu, a na przystawce zdjęto palący się dach.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka donosi d. 26-go marca.

„Towarzystwo dramatyczne p. Szymborskiego dotąd niemoże zjednać sobie sympatji i poparcia publiczności, wskutek czego przedstawienia odbywają się przy pustych krzesłach, i gdyby nie benefisy, towarzystwo rozstrzeliłoby się na cztery strony świata.

Latem p. Szymb. rozgości się w Warszawie w teatrzyku Eldorado.

Panie płockie, za przykładem wielkomiejskich, chcą brzydką połowę rodzaju ludzkiego wyrugować zupełnie z zajęć przez nią zajmowanych, a mianowicie: zorganizowały już chór panieński, oddając batutę dyrekcyjną w ręce p-ny Pyr. i wskutek tego robią konkurencję chórowi męzkiemu Towarzystwa wioślarskiego.

Współzawodnictwo to nie straszne i skończy się zwycięztwem „dzielnych”, do czego już „Panienki” poczyniły kroki.

Drugi przykład bezsilności płci pięknej, mamy na kilku paniach, zamierzających wydawać w Płocku tygodnik p. t. „Jutrzenka”, również bez udziału mężczyzn: Jakkolwiek chór damski czasowo może obejść się bez nich, „Jutrzenka” jednak najwidoczniej uczynić tego niemogła, jeżeli projekt został już pogrzebany, a z trudem napisane nowelki, wierszyki, i powieści przygotowane do druku, znalazły miejsce w piecu.

Lepszą konkurencję zrobią sobie pp. Górnicki i Jaworski właściciele statków parowych, kursujących po Wiśle.

Wspólnicy dotąd, *contra* żegludze p. Fajansa, rozeszli się, aby wzajemnie sobie szkodzić.

P. Górnicki rozporządzać będzie 4-ma statkami „Mazurem”, „Polką”, „Krakusem” i świeżo sprowadzanym z zagranicy „Sokołem”, p. Jaworski zaś połączył się z flotylą włocławską i rozporządza pięcioma statkami.

Konkurować więc, pomiędzy Warszawą, Płockiem i Włocławkiem będą 3 towarzystwa.

Plagą w Płocku jest „dyrdymałka”, w jednej z podrzędniejszych restauracji urządzona, ku uciesze młodych ludzi, zgrywających się na „warsztacie”, z korzyścią dla właściciela.

Aczkolwiek na pozór gra wydaje się bezinteresowną, niedoświadczeni zgrywają się do ostatniego grosza.”

+ Echa handlowo-przemysłowe.

Głośny jarmark na konie w Zduńskiej Woli pod Łodzią, jak nam ztamtąd donosi nasz korespondent, miał przebieg mniej ożywiony, niż lat poprzednich.

Podczas gdy koni cugowych przyprowadzono bardzo niewiele, obficiej obesłano jarmark końmi roboczemi, które, o ile były tańsze, nabyte zostały w znacznej ilości przez kupców pruskich, których spory zastęp przybył do Zduńskiej Woli.

Z Łodzi było tam także wielu amatorów kupna, ale tylko niektórzy zaopatrzyć się w potrzebne konie, i to przeważnie robocze, zdołali.

Ceny stawiano i utrzymano bardzo wysokie, dzięki dobremu obecnemu na konie popytowi.

Ostatniego dnia marca obchodził w Łodzi rzadki 25-letni jubileusz pracy w jednej i tej samej firmie, w charakterze buchaltera, p. Pinkus Glück.

Dnia 1-go kwietnia r. 1867 wstąpił on bowiem do tamtejszego domu handlowego p. Rafała Sachsa, gdzie dotychczas pozostaje na dawnem stanowisku.

Inspektorowi podatkowemu m. Łodzi doniesiono, że na drugiem piętrze oficyny w jednym z domów przy ulicy Piotrkowskiej znajduje się skład towarów, właściciel którego uchyla się od opłacenia przypadającej od niego opłaty handlowej.

Stosownie do instrukcji, p. inspektor udał się na miejsce wskazane, gdzie wchodzącego na podwórze domu urzędnika kupcy-właściciele pomienionego składu zoczyli i uznali za stosowne, a najbezpieczniejsze dla siebie, zamknąć lokal z wewnątrz.

Nie mogąc się dopukać i nie otrzymując żadnej odpowiedzi na wezwania swoje, aby drzwi otworzono, p. inspektor podatkowy opieczętował je z zewnątrz...

Można sobie wyobrazić zakłopotanie zamkniętego urzędową pieczęcią kupca, zanim przyjaciele jego uprosili p. inspektora o zdjęcie klauzuli.

Donosi o wypadku tym *Lodz. Ztng.*

Na członków deputacji handlowej z Bałut przedstawieni zostali do zatwierdzenia pp.: Izrael Fuchs, Wilhelm Świderek i Fryderyk Mertke.

Wskutek znacznej, a ciągle trwającej zniżki cen przędzy wełnianej, fabrykanci głównie łódzcy i częstochowscy, odbyli niedawno wspólną naradę, w sprawie unormowania handlu tym wytworem fabrycznym i utrzymywania cen stałych i jednakowych we wzajemnem porozumieniu.

Zapobiedzby to mogło zgubnym skutkom obecnej nadmiernej konkurencji, ujawniającym się w stratach, jakie przędzalnie wełny ponoszą.

Narady jednak wzmiankowane nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a ztąd składy przędzalni założone są dalej towarem, na który niema zapotrzebowania, ceny przędzy zaś w ciągu marca spadły znów o 10% jeszcze.

Przędzalnię, do p. Oskara Pastora należącą, nabył w tych dniach p. Tykociner, który poprzednio traktował o kupno podobnego zakładu, należącego do p. Schrejera.

Farbiarnię p. Immischa przy ul. Wólczańskiej, wydzierżawił dotychczasowy prokurent firmy bankierskiej J. Dobranicki, p. Pinkas.

Technicznym kierownikiem fabryki tej pozostał i nadal p. Immisch.

W dniu 12-ym kwietnia r. b. odbędzie się zebranie ogólne doroczne akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego wyrobów półwełnianych Rudolfa Kindlera w Pabjanicach.

Firma „Emde i sp.” zamierza po uzyskaniu pozwolenia władzy, zaprowadzić w fabryce swej na kolonji Żabieniec pod Łodzią nowy kocieł parowy i przerobić całą kotłownię.

+ W Otwocku.

Zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił udogodnić komunikację z Otwockiem w ten sposób, iż, oprócz dotychczasowych stałych 3-ch pociągów, kursować będzie codziennie specjalny pociąg osobowy dla Otwocka.

Pociąg przybywać ma do Warszawy przed godz. 10-tą rano, zaś czas powrotu oznaczono na godz. 5-tą po południu.

W samym Otwocku, w pobliżu stacji, buduje się obecnie kursal podług projektu Marconiego; gmach zawierać będzie salę bilardową, czytelnię, salę do tańca i scenę.

Kaplica w Otwocku, jakkolwiek w zupełności jeszcze nie wykończona, poświęcona zostanie na początku sezonu, i oddana do użytku publicznego; w miarę gromadzenia się dalszych funduszów można będzie pomyśleć o zupełnem jej wykończeniu wewnętrznem.

Dodać jeszcze wypada, że w czasie świąt wyprawiane będą do Otwocka specjalne pociągi spacerowe.

+ Echa iwangrodzkie.

Dr. Józef Nowak, o którym krążyły wieści, iż musi się poddać amputacji ręki, cieszy się obecnie doskonałem zdrowiem.

W jesieni r. b. puszczona będzie w ruch fabryka mączki kartoflanej, którą na terytorjum wsi Życzyna buduje p. Śmidecki, przy pomocy trzech wspólników.

Zarząd komunikacyj wodnych ma zamiar w r. b. rozpocząć regulację koryta rzeki Wieprza, na przestrzeni od Krasnegostawu do Iwangrodu.

W tym celu wyznacza sumę 100,000 rs.

Sklep udziałowy, założony przed 6-ciu laty przez oficerów twierdzy iwangrodzkiej, prosperuje znakomicie.

Kapitał zakładowy, wynoszący 4,000 rs., wzrósł obecnie do 50,000 rs.

Urzędnicy stacji iwangrodzkiej powinni za tym przykładem również pomyśleć o założeniu podobnego sklepu, przez co uniknęliby eksploatacji licznych właścicieli sklepików, założonych obok budynków stacyjnych.

Przed kilku tygodniami kilkanaście rodzin żydowskich z osad: Irena i Ryki wyjechało do Argentyny.

Ceny surogatów zbożowych ciągle stoją w mierze; za to w czasie ostatnim podniosła się znacznie wartość nabiału: funt masła kosztuje obecnie 35 kop., kwarta śmietany 25 kop., mleka natomiast 6 kop.

Za korzec ziemniaków żądają włościanie po 2 rs. 40 kop.

+ Restauracja w Ojcowie.

Z Ojcowa donoszą nam:

Z wiosną rozpoczynają się roboty około restauracji zamku tutejszego.

Budowa podług dawnego planu, znalezionego w akademji umiejętności, zajmie się budowniczy Tarasikiewicz.

Najpierw odnowioną zostanie baszta główna, która dziś do połowy jest zrujnowaną, zwana „Wchodową”.

W baszcie tej na pierwszem piętrze mieścić się będą zbiory.

Również i wille, zbudowane dla letników, zostaną odnowione i wiele ulepszeń poczynionych zostanie.

Sala będzie dobudowana i liczba pokoi powiększoną; nadto Ojców uzyska stałą komunikację z Olkuszem za pomocą wygodnych remiz.

+ Schwytani.

Niedawno w Przedborzu ujęto w przypadkowy sposób dwu znanych koniokradów.

P. Zaborowskiemu z Wielgomłyna nad Pilicą, w gub. piotrkowskiej skradziono w nocy dwie pary koni z bryczką.

Tego samego dnia p. Z. udał się do Przedborza, by donieść o kradzieży strażnikom i właśnie z jednym ze strażników rozmawiał na ulicy, gdy nagle ujrzał, jak ktoś jechał skradzionym mu ekwipażem.

Złodzieja Ch. Judkowicza ujęto.

Judkowicz nie zapierał się kradzieży, ale dodał, że jeżeli p. Z. daruje mu winę, tej samej nocy przyprowadzi mu drugą parę koni.

Złodziej słowa dotrzymał, a oddając konie, objaśnił pana Z., że kupił je u włościanina Odrzywoła ze wsi Ręczna, znanego koniokrada.

Odrzywół oddawna ukrywał się w gąszczach przed wymiarem sprawiedliwości, lecz dzięki zeznaniom Judkowicza został ujęty.

Wypadek ten wywołał radość w całej okolicy.

+ Wylew.

Z powodu tajania śniegów, Opatówka pod Opatowem wezbrała ogromnie.

W rzeczce tej utonęła włościanka z Dobroszyna, spadła bowiem z kładki, nad rzeką przerzuconej.

W miejscu tem woda sięga zazwyczaj zaledwie do kostek

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbywać się będzie licytacja na budowę składów przy warsztatach aresztanckich w więzieniu opatowskiem od rs. 5,769 kop. 23; wadjum 580 rs.

— D. 7-go kwietnia, o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam dnia 30-go zeszłego miesiąca: „Sejmowa komisja budżetowa nie uwzględniła petycji p. Kwiecińskiego, dyrektora prowincjonalnego teatru imienia Fredry, który prosił o subwencję. W tej sprawie przemawiać ma w pełnej izbie p. Koziebrodzki, który popierać będzie petycję. — Po kilkudniowem gorącem powietrzu nastąpiło dziś nagle zimno i śnieg prószył.— W sejmie załatwiono już sprawę zapomogi dla dotkniętych głodem w Galicji. Uchwalono następujące wnioski: 1) sejm otwiera kredyt 100,000 złr. dla przyjścia z pomocą ludności, nieurodzajem dotkniętej w r. z.; 2) upoważnia wydział krajowy do użycia tej kwoty na pożyczki bezprocentowe dla powiatów, względnie gmin za poręką powiatów, na zakup kartofli i ziarna na zasiewy; 3) pożyczki te mają być zwrócone ratami w trzech latach, od d. 1-go października r. p. począwszy; 4) sejm wzywa rząd, aby jeszcze dodatkowo przeznaczył 200,000 złr. na ten sam cel; 5) poleca się wydziałowi krajowemu zbadanie i rozpoznanie, jakie istnieją spichlerze po gminach, oraz jak są zaopatrywane i zarządzane, dalej, czy nie należałoby zakładać nowych w miejscach, gdzie ich niema; jakie byłyby wreszcie kroki do rozpoczęcia, aby te instytucje należycie funkcjonowały i odpowiadały miejscowościom; stosowne sprawozdanie przedstawi wydział krajowy na następnej sesji; 6) petycje wszystkie, które wpłynęły, przekazano wydziałowi krajowemu do załatwienia."

× **Skarbiec Welfów.** Na wieść o zamierzonem odebraniu przez księcia Cumberland skarbca Welfów, złożonego obecnie w austrjackiem muzeum wiedeńskiem, dzieje bogactw tych podaje *Wiener Tageblatt*. „Jerzy V-ty hanowerski część drogocennych zbiorów swoich złożył w instytucie dla sztuki wiedeńskim, w celu umożliwienia zbadania ich naukowego. Od 23-ch lat zbiory te znajdują się w muzeum austrjackiem na Stubenringu. Powstanie skarbca Welfów sięga XII-go wieku; założył go Henryk Lew, pomieszczając w nim cenne przedmioty, które w r. 1173-im w podróży do Jerozolimy i Konstantynopola zebrał. Początkowo relikwje te, z Ziemi Świętej pochodzące, złożono w kościele św. Błażeja w Brunszwiku. Stanowiły one zaczątek t. zw. „skarbca relikwij". Stanowi on połowę zbioru, drugą zaś połowę, t. zw. „skarbiec srebrny", przechowywany obecnie w rezydencjach księcia Cumberland w Penzing i Gmunden. Z biegiem wieków skarbiec relikwij, który ongi połączony był ze skarbcem srebrnym, na różne bywał narażany niebezpieczeństwa. W XV-ym wieku ówcześni właściciele jego, skutkiem niesnasek rodzinnych, rozkazali go oszacować z zamiarem przeprowadzenia podziału. Nie przyszło jednak do tego. Około dwóch wieków skarbiec pozostawał w Brunszwiku. Aż oto powstał spór pomiędzy ks. Janem Fryderykiem a miastem Brunszwikiem i to ostatnie głosiło się właścicielem skarbu, odmawiając wydania go. Książę w roku 1671-ym uderzył na Brunszwik, znaczną część cennych zabytków odebrał i przewiózł je do Hanoweru, gdzie aż do początków bieżącego wieku przetrwały. W r. 1803-im pod grozą najazdu francuzkiego skarbiec spakowano naprędce i przewieziono do Anglji, zkąd znacznie uszkodzony na dawne powrócił miejsce. W r. 1866-ym zamierzały go zabrać Prusy, ale go nie znalazły. Wierna królowi Jerzemu służba umiała go w niedostępnem dla obcych miejscu ukryć i dopiero po zawartym w d. 29-ym września r. 1867-go układzie majątkowym, mocą którego skarb, jako prywatną własność króla Jerzego uznano, dobyto go z kryjówki i do Wiednia przewieziono. Leżał on przez półtora roku w ciemnych piwnicach pałacowych Schönbrunn, poczem zezwolił go król Jerzy wystawić w muzeum austrjackiem. Składa się on z 82-ch sztuk, między któremi wyróżnia się relikwjarz w kształcie kopułą pokrytego kościoła bizantyńskiego wielkich rozmiarów. Wartość zbioru obliczają na miljony.

× **List Wiktora Emanuela.** Czasopismo *Arte et Natura* w jednym z ostatnich numerów podaje niedrukowany do tej pory list Wiktora Emanuela z r. 1841-go, pisany z Cagliari w Sardynji, gdzie podówczas przyszły *Re galantuomo*, jako następca tronu jeszcze bawił. List, adresowany do ministra Castagnetto, wiele charakteryzujących autora zawiera ustępów: „Apetyt mam wilczy, skutkiem czego wesoły jestem i żwawy. Ostatni miły list pański przyniósł mi pocieszające wielce wiadomości tak o panu, jak i drogich mi osobach, co wrażliwemu sercu mojemu nielada radość sprawiło. Na miłość Boga, nie zapominaj pan tylko o swoim wygnańcu... Bawię się tu nad miarę, bo ani pan jesteś w stanie wyobrazić sobie, jaka tu mnogość pięknych dziewcząt. Na balu, który się we środę w teatrze w Cagliari odbył, a na którym całą noc przetańcowałem, znajdowało się tylko *czterdzieści* piękności! A wszystkie niezamężne! Kobiety bowiem zamężne tańcują tu niewiele... Pragnę, żeby mnie król ztąd nie odwoływał do Turynu, a tem mniej do Wenecji. Tak, nie możesz pan mieć o nich pojęcia i musiałbyś być chyba sam i tutejsze kobiety zobaczyć, wszystkie wesołe, bez etykiety, nie jak w Turynie, a takie miłe i czarujące, rozkosz, wierz mi pan... Kraj ten o wiele wyżej stoi od naszego, muszę mu to przyznać, wszystko tu bowiem zachwycające, a wśród mieszkańców ogólna panuje swoboda. Spotyka się tu nadto wiele religijności, a przytem (co zawsze główną jest sprawą) wiele przywiązania do króla we wszystkich warstwach społecznych. Wiele tu spotyka się cnót i odwagi, mało za to przezorności. Ludzie tu nie lękają się niczego, co, ku wstydowi naszemu przyznać należy, u nas rzadko się trafia. Co do kobiet, piękne są, miłe i dobre, a dodać wypada, bardzo przytem cnotliwe; jakkolwiek większej tu używają wolności, niż u nas, nie spotyka się takiego zepsucia. Wszystkie młodo wychodzą za mąż i kochają mężów..." Po takiem przedstawieniu rzeczy przez „króla galanta" radby może ten i ów powędrować do Sardynji, temu na wszelki wypadek przypominamy wykrzyknik Wiktora Emanuela: „Dla mnie niema kobiety szpetnej!"

× **Praktyczny pomysł.** Wiadomo, jak skąpem oświetleniem odznaczają się drobniejsze stacje i przystanki kolejowe. Na chwilę zatrzymujące się na nich pociągi nie opłacają kosztu urządzeń światła obfitszego, przesuwają się więc przez nie w półmroku. Niedogodności tej praktycznym pomysłem zaradzić zamierzył inżenier wiedeński, Kricik, wynalezieniem przyrządu, któryby dozwolił z chwilą wjazdu pociągu na stację właściwą stronę jego oświetlać całym szeregiem lamp elektrycznych. Przyrząd ten nadto służyć może do rozpalania na pociągu świateł sygnałowych elektrycznych, o wiele dogodniejszych, z uwagi, iż ani wiatr, ani inne wpływy atmosferyczne nie oddziaływują na nie.

Na nędzę wyjątkową.

W dniu 2-im kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. doktora Romana Ignatowskiego, bezimiennie rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ADAM BAR,

b. dyrektor szkoły realnej w Warszawie, b. profesor w b. Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 31-ym marca 1892 r. Pozostali: syn, córka, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, kolegów i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w dniu 2 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1350

† Ś. p. Walenty Wincenty BRZOSTOWICZ,

b. obywatel, urzędnik dr. żel. nadwiślańskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 1 kwietnia r. b. przeżywszy lat 57. Pozostała żona, synowie, córki i brat zmarłego zapraszają rodzinę, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny w dniu 3 kwietnia, to jest w niedzielę, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej po poł. na cmentarz powązkowski.** 2—1357—

Ś. † P.

Włodzimierz Rozentahl,

urzędnik magistratu miasta Warszawy,

po długich cierpieniach, w dniu 2-im kwietnia r. b. życie zakończył, przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 4-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, z mieszkania w domu № 12 przy ulicy Granicznej, na cmentarz prawosławny wolski, o czem przyjaciół, kolegów i życzliwych zawiadamia się. —1366—

† Dnia 1-go kwietnia zakończył życie w Parzniewie

ś. p. Antoni Myszyński,

były obywatel ziemski, lat 65. Pogrzeb dnia 4-go kwietnia w kościele parafjalnym w Brwinowie. —1361—

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Jerzego Borakowskiego,

w dniu 4-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** przed południem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, na które pozostali rodzice zapraszają. —13[illegible]0—

† Dnia 6-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Tadeusza Chrzanowskiego,

radcy tajnego, b. dyrektora dr. żel. terespolskiej, protektora warszawskiej archikonfraternji literackiej, na które to nabożeństwo senior archikonfraternji zaprasza rodzinę zmarłego, członków archikonfraternji, przyjaciół i znajomych. 2—1307

† Dnia 4-go kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w dwudziestą pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Lipińskiego,

obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które córka i zięć uprzejmie zapraszają przyjaciół i znajomych. —1323

† Za spokój duszy

ś. p. JULJANA KAMIEŃSKIEGO,

obywatela gubernji grodzieńskiej, dnia 4-go kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci jego, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które żona wraz z córką zapraszają przyjaciół i znajomych. —1356—

† We wtorek, dnia 5-go kwietnia r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Wincentego Majewskiego,

mecenasa, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł. 2—1358—

† **Za duszę ś. p. księżnej**

Honoraty Lubomirskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, dnia 4-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —1360

† W dniu 3-im kwietnia r. b., to jest w niedziele, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Heleny i Karola Pawlikowskich**, a to z legatu przez niegdy Helenę Pawlikowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —566—

† Wszystkim biorącym udział w odprowadzeniu zwłok

ś. p. Katarzyny Bobińskiej

na miejsce wiecznego spoczynku, szanownemu duchowieństwu, w szczególności Jks. Marmo za bezinteresowne oddanie ostatniej przysługi zmarłej, zasyłamy serdeczne podziękowanie; a także przedsiębiorcy zakładu pogrzebowego p. Poźniak za sumienne zajęcie się pogrzebem, oraz wszystkim życzliwym i znajomym zasyłamy serdeczne „Bóg zapłać".

565— Pozostałe: **Józefa Młodkowska z córką Marją.**

Z Petersburga.

Birż. wied. piszą:

„W ciągu ostatnich dwóch tygodni otrzymano w Petersburgu zarówno bezpośrednio z Londynu, jak i przez Berlin znaczne transporty złota, które oddane zostały w całości do rozporządzenia Banku państwa. Przesyłki z Berlina oceniane są na 25 milj. marek niemieckich, a z depozytu firmy londyńskiej Rotszyldów otrzymano z powrotem $1\frac{1}{2}$ milj. funtów szterlingów. Od d. 13-go do 28-go marca oddano ogółem do rozporządzenia Banku państwa $19\frac{1}{2}$ milj. rubli w złocie, zaliczonych na rachunek sum u bankierów zagranicznych i $9\frac{1}{2}$ milj. rubli, oddanych bezpośrednio do kasy obrotowej Banku. W chwili obecnej suma złota, znajdująca się w rozporządzeniu Banku do operacyj handlowych, dosięga 300 milj. rubli, a mianowicie $19\frac{1}{3}$ milj. (w tej liczbie złoto, odpowiadające wartości podług kursu $165\frac{3}{4}$ milj. rubli) leży w kasie handlowej Banku, a $125\frac{1}{2}$ zostawiono do dyspozycji bankierów zagranicznych. Powiększenie sum złota, stanowiących własność Banku, o 29 milj. rubli w końcu marca, jest skutkiem oddania Bankowi ze skarbu państwa części sum, deponowanych u bankierów zagranicznych, w zamian za co Bank dostarczył skarbowi odpowiednią sumę biletów kredytowych. Przelanie to jest dalszym ciągiem operacyj, których celem jest utrzymanie zapasów złota, zgromadzonych w czasie poprzednim przez p. ministra finansów."

W tej samej gazecie znajdujemy następującą informację:

„Biuro przedstawicieli cukrowników w uzupełnieniu poprzedniego sprawozdania zawiadamia, że z liczby wymienionych w niem 26 cukrowni obecnie do konwencji przyłączyło się bezwarunkowo 7 fabryk cukru; oprócz tego toczą się układy z dwiema cukrowniami w tej samej kwestji i, po załatwieniu pewnych formalności, niebawem ukończone zostaną. W ten sposób liczba cukrowni, związanych konwencją, powiększy się o 9, cukrowni zaś, nie należących do porozumienia w sprawie unormowania produkcji, pozostanie ogółem 19."

Nowoross. telegr. zwraca uwagę na mało pocieszające zjawisko wciąż rozszerzającej się kolonizacji niemieckiej w gubernjach południowych i zachodnich. Dziennik oskarża pod tym względem zwłaszcza większych właścicieli, którzy najczęściej sprzedają swą ziemię niemcom:

„Smutnym to jest wielce objawem—pisze gazeta—że właściciele więksi, szlachta, która przecież powinna rozumieć swój stosunek do niemców, głównie sprzedają grunta kolonistom niemieckim. Od r. 1839 do 1890-go w jednej gubernji chersońskiej sprzedano niemcom 420.073 dziesięcin gruntu, a w tem 78% gruntów dworskich.

„Własność ziemska niemiecka obejmuje obecnie

gubernje Królestwa Polskiego, wołyńską, połtawską, charkowską, besarabską, chersońską, ekaterynosławską, taurycką, okręg wojska dońskiego, ufimską, astrachańską, orenburską, saratowską i samarską. Gdzie się to posuwanie skończy?"

Kijewsk. słowo dotyka kwestji, obchodzącej plantatorów chmielu:

„Kiedy po r. 1880-ym — pisze gazeta — ceny na chmiel zaczęły silnie spadać, rząd przychylił się do życzenia plantatorów chmielu i naznaczył od tego produktu cło wwozowe w wysokości 10 rubli w złocie. Rezultatem tego było, że ceny chmielu szybko podniosły się w górę, chmielarze zaczęli gromadzić duże zyski, lecz jednocześnie liczba plantacyj wzrosła niepomiernie. Skutkiem wysokich cen na Wołyniu, gdzie chmielarstwem zajmowali się koloniści czescy, zaczęła się ożywiona spekulacja. Do plantowania chmielu, obiecującego olbrzymie zyski, rzucili się właściciele ziemscy, plantacje szybko się mnożyły, a nawet teraz się mnożą i hyperprodukcja objawiła się w krótkim czasie."

Wspomniawszy o tem, że chmielarze oczekują na dalsze poparcie rządowe produkcji chmielu, *Kijewsk. słowo* dodaje:

„Jakie środki mogą być przedsięwzięte przez rząd w celu „poparcia chmielarstwa", które w ostatnich latach dawało znaczne zyski i rozwijało się z taką szybkością, że nastąpiła wreszcie hyperprodukcja? Rząd żadnego poparcia produkcji chmielu zapewnić nie może, a zresztą zapewniać nie ma potrzeby. Sami plantatorowie powinni zwrócić uwagę na lepsze sortowanie chmielu i na ustalenie swych stosunków z browarami."

Korespondent *Petersb. list.* przysyła z miejsca budowy kolei ussuryjskiej niektóre ciekawe wiadomości:

„Wypadało tutaj pracować w kraju prawie nie znanym pozbawionym planów i map. Za dnia robotników dręczyły gorące wyziewy i mnóstwo moskitów, oraz drobnych muszek, a wieczorem roboty odbywały się wśród silnego nieraz mrozu i przy ryku niedźwiedzi. Robotnicy niejednokrotnie, natrafiali na drodze zbiorowiska wody, wśród których wznosiły się budynki bobrów. Czasami przebiegały nawet tygrysy, dostając się tutaj z południa."

Na Amurze wybudowany będzie most żelazny pod kolej. Most jest olbrzymi, obliczony na 8 miljonów rs. Sama zaś kolej ussuryjska bez mostu kosztować będzie skarb przeszło 16 miljonów rubli.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż prace około urządzenia wystawy strażackiej w Petersburgu rozpoczną się w drugiej połowie b. m. W tym czasie do dyspozycji komitetu organizacyjnego oddany będzie maneż michajłowski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń 31-go marca.

Premjera wczorajsza „Amico Fritz" wypadła nierównie przyjaźniej dla dzieła, niż próba jeneralna; publiczność przyjęła operę nadzwyczaj przychylnie, podczas i po każdym akcie wywoływano artystów, intermezzo musiało być powtórzone. Lola Beeth, jako Suzel; Schroetter, jako Fritz; Sommer, jako rabin, są wyborni, typowi. Hanslik stwierdza, że opera ta dowodzi rozwoju talentu Mascagniego, zarzuca muzyce wszakże ciągłą egzaltację dramatycznej ekspresji, niepokój, nerwowość, „ale jest rasa w tej muzyce."

Dyrektor opery, Jahn, objeżdżał Niemcy, szukając śpiewaczek; w Monachjum zdumiał się i zachwycił świetnym rozwojem gry, śpiewu i fizycznej urody, znanej wam Ireny Abendrot. Zaangażował ją na występy gościnne w maju, lecz tamtejszy intendent, hr. Perfall, sprzeciwia się temu, mówiąc, że jak raz artystka wyjedzie, to już jej Wiedeń więcej nie wypuści, on zaś nie wie, coby począł bez niej, gdyż jest ulubienicą publiczności a także i dworu w Monachjum. W „An der Wien" była wczoraj także premjera „Miss Carmen" („*La famille Pont-Biquet*") krotochwila tej samej roboty, co „Nieboszczyk Toupinel" i „Świekra", więc wesołość, powikłania ryzykownie, sensu nie wiele, ale uśmiać się można. Utrzyma się długo na scenie.

Niedawno wyjęto tu krawcowi pięć kul z głowy i zdrów. Wczoraj znowu muzykant Pranzl, lat 58, wpakował sobie do czaszki trzy kule z rewolweru. Zakrwawiony poszedł na spacer, chodził cały dzień, dopiero wieczór stawił się w komisarjacie policji. Odwieziono go do szpitala, gdzie mu kule wyciągają. Przytomności nie stracił ani na chwilę.

Nietylko Palissa, ale i Spiteler poodkrywał tu nowe i zaginione komety, asteroidy, mgławice; jest jakoby wyścig jakiś między astronomami.

Na wystawie muzyczno-teatralnej będzie wystawiony balet koncepcji hr. Bourgoing „Donauweibchen" osnuty na legendach podobnych do „Świtezianki". Muzykę przystosowują Strauss i Bayer. *A.*

Berlin 31-go marca.

Na rozkaz telegraficzny cesarza wczoraj rano stanęła tu kapela cesarskich warsztatów budowy statków w Kolonji, złożona z 56-u muzykantów. Przekazano jej kwatery w gmachu ordynansów przy Prenzlauer Allee. Wieczorem o godz. 6½ rzeczona kapela koncertowała w zamku w czasie obiadu, na który cesarz zaprosił kilku ministrów i znaczną ilość członków korpusu dyplomatycznego. Ze zdziwieniem nietajonem spoglądali berlińczycy na tak liczny zastęp marynarzy, ciągnących z instrumentami na koncert do zamku.

W czasie ostatniego koncertu Bülowa w Filharmonji, o którym wam doniosłem, wszyscy członkowie orkiestry i sam Bülow nosili białe goździki u guzika; ulubiony to kwiat Bülowa. Sławną mowę swoją Bülow już dawno był przygotował i liczył na wielki efekt. Już na kilka dni przed koncertem deklamował ją wobec znajomych, którzy w niej nic nie widzieli zdrożnego. Zataił jednak Bülow zakończenie, oświadczając, że szczegółniejszą nim sprawi przyjaciołom niespodziankę. Uczynił to w samej rzeczy, niestety, nie na swoją korzyść. Nie zraził się Bülow zresztą doznanym zawodem, ponieważ przyrzekł, że w poniedziałek dziewiątą symfonją Beethovena dyrygować będzie.

W salonach wystawiono sporą wiązankę nowych obrazów. U Schultego po kolekcji Brachta wystawiono kolekcję scen morskich, Bohrdtza. W ich liczbie wcale efektownie się przedstawia parowiec olbrzymi na falach oceanu. Jest dalej obraz olbrzymich rozmiarów Feliksa Borchardta, niemca, od lat dawnych przebywającego we Włoszech, p. t. „Teza". Widzimy kilku mnichów siedzących w koło zielonego stołu, dysputujących. Skrajno-realistycznie pojęty ten obraz zgoła nie czyni głębszego wrażenia. Prof. Graef kilka wystawił portretów. I u Gurlitta kilka nowych obrazów: najsamprzód Fritza Bödera „Elektor Brandeburski niosący pomoc swoim przeciwko szwedom", obraz zbytnią rażący teatralnością i przesadą, ażeby mógł za serce schwycić. Na uwagę zasługują obrazy młodego monachijczyka, Karola Vettera. Jest to oryginalny talent. Vetter maluje wnętrza oświetlone ampułami i lampami; ze skrupulatną akuratnością oddaje światło i cień. *K.*

*

Paryż 31-go marca.

Tegoroczna, ósma już wystawa pastelistów francuzkich w galerji Jerzego Petit'a, odznacza się ilościowo i jakościowo bardzo korzystnie od poprzednich. Wczoraj zwiedzili ją państwo Carnot w towarzystwie swego najmłodszego syna, Franciszka, i komendanta Pistor'a, a podczas odwiedzin prezydent republiki, przyjęty uroczyście przez prezesa stowarzyszenia pastelistów, Rogera Ballu, i komitet wystawy, długo przypatrywał się obrazom i wręczył krzyż Legji honorowej jednemu z wystawców, Andrzejowi Moreau. Do najlepszych dzieł należą: Bérаud'a sylwetka młodej kobiety, marzącej wśród półmroku nocy letniej na tarasie, z którego widać oświetlony jaskrawo hipodrom paryzki, wszystko to p. t. „Melancholja"; „Mała rodzina" Bernarda: troje dzieci, pełnych wesela, śmiechu i tryskających życiem; odznaczający się szczególną delikatnością i harmonją pejzaż Billote'a „Zmrok u bramy Villiers"; „Wnętrze pracowni", oddane przez Foraina, znanego ze swych pełnych prawdy wnętrz kulis", „Mieszczanin nad morzem" i „Pokusa św. Antoniego" La Touche'a; poważn i szlachetne dwa „Studja" Puvis des Chavannes'a; wreszcie portret redaktora *Rappella*, Augusta Vacquerie, malowany przez Thévenet'a. Wystawa przeznaczona jest wyłącznie dla pastelistów francuzkich, corocznie zapraszają oni jednak jednego z artystów obcych do przyjęcia w niej udziału; w tym roku honor ten przypadł w udziale mistrzowi amerykańskiemu, Whistler'owi.

W łonie zakonu „różo-krzyżowców" zapanowało rozdwojenie, a poszło im o nieszczęsny impresjonizm, który wszędzie widocznie ludzi różni! „Sâr" Peladan ma szczególne nabożeństwo do szkoły florentyńskiej; jeden z jego archontów, hr. de La Rochefoucauld, jest zaciętym zwolennikiem impresjonizmu. Niezadowolniony ze zbył małej wagi, jaką do jego ideałów przywiązywał wielki mistrz, podał się do dymisji i obiecuje otwarcie nowego, czysto impresjonistycznego salonu.

Doroczny bankiet „Stowarzyszenia paryzkich dziennikarzy", któremu przewodniczy deputowany Mezieres, odbył się z wielką świetnością w salach hotelu Wielkiego. Artyści różnego rodzaju dopomogli do jego uświetnienia: Gaston Lemaire swą grą, sławna divetka, Yvette Guilbert, swemi recitatiwami brukowych piosnek, artyści opery i baletu swemi produkcjami.

Skargi, wywoływane różnemi brakami tutejszego konserwatorjum, zostaną zapewne usunięte, gdyż do reform zabrał się energicznie minister oświaty. Na pierwszym planie stoi ściśle rozgraniczenie studjów muzycznych i dramatycznych; potem—założenie internatu. Dwie komisje utworzyły się: deklamacji i muzyki; do pierwszej weszły takie powagi, jak: Dumas, Halévy, Sarcey, Lemiatre, Richepin, w drugiej rej wodzi Massenet. W Luc-sur-Mer (depart. Calvador) mnóstwo turystów obserwowało wczoraj o godz. 11-ej rano zjawisko największego przypływu w tym stuleciu, zapowiedzianego przez astronomów i meteorologów. Lubo kierunek wiatru, północno-wschodniego, był niepomyślny, zjawisko jednak było wspaniałe: olbrzymie fale uderzają o brzegi, pokrywają piaszczyste diuny niby płatkami śniegu i obsypują nabrzeżne domy białą pianą, opadającą nazad w kroplach deszczu. *K.*

*

Rzym 29-go marca.

Doniosłem już wam, że księztwo de Chartres, młodszy brat hrabiego Paryża, z żoną, córką księcia di Joinville, kuzynką swoją, przybyli do Rzymu, i że przyjęci będą u dworu włoskiego z honorami, należącemi się członkom rodzin panujących. Jest to niewątpliwie upomnienie, dane rzeczypospolitej francuzkiej, nie mającej dość energji i siły, aby poskromić radykalizm. Widać, że obecność w Rzymie brata francuzkiego pretendenta, zaniepokoiła Bonapartów, albowiem książę Wiktor-Napoleon, starszy syn nieboszczyka księcia Hieronima Napoleona, i uważany dzisiaj za naczelnika napoleońskiego rodu, przyjechał wczoraj do Rzymu i stanął w hotelu „Bristol" na placu Barberini. Chociaż książę Wiktor jest siostrzeńcem króla włoskiego, wątpić można, aby Włochy chciały Bonapartów popierać. Zdaje się, iż potrójne przymierze sprzyja raczej dynastji orleańskiej, dziś prawowitej po zgonie hrabiego de Chambord. W każdym razie przyjazd księztwa de Chartres i wiadomość nawet w dziennikach podana, iż przyjęci będą w Kwirynale, mają swoje znaczenie.

Ojciec św. zawiadomił komitet zajmujący się w Rawennie wzniesieniem pomnika dla Danta Alighierego kosztem całego świata, że się podpisuje na 10,000 fr., i że gotów jest przytem ofiarować wielki wizerunek wieszcza, którego wartość jest nieoszacowaną. Wspaniałomyślny tej ofiarze towarzyszy list w imieniu Jego Świątobliwości przez sekretarza papiezkiego, monsignora Angelego napisany, w którym Leon XII-ty obiecuje wydać okólnik do wiernych całego świata, zachęcając ich do składki na pomnik największego z wieszczów ludzkości starożytnych i nowożytnych. Datek ten i to pismo czynią największy zaszczyt Ojcu św., osobliwemu opiekunowi poetów.

Papież zatwierdzić ma także projekt nowego olbrzymiego kościoła, który ma stanąć na pagórku Janiculum, na gruntach przyległych do ogrodów Corsinich. W koło tej świątyni wznosiłyby się gmachy mieszczące w sobie katolicki uniwersytet wszystkich narodów. Kościół sam miałby kopułę nakształt kopuły św. Piotra i kosztowałby sto miljonów zaraz z początku. Autorem projektu jest architekt Piotr Gentili, rzymianin. Skoro Ojciec św. stanowczo ten projekt zatwierdzi, utworzy się komitet, złożony z kardynałów i z członków rzymskiej arystokracji dla zbierania składek, jak to czyniono niegdyś na bazylikę św. Piotra, kiedy nastąpiło kacerstwo Marcina Lutra. Ojciec św. zaś sam rozpisze listy do panujących i rządów świata, zachęcając do udziału w tem kolosalnem przedsięwzięciu.

Przybył do Rzymu i zamieszkał w kolegjum amerykańskiem na błoniach zamku św. Anioła, należącym do jezuitów, o. Martin, hiszpan, wikary jeneralny towarzystwa Jezusowego. On to, jak zapewniają, zostanie jenerałem *Societatis Jesu* na miejsce o. Anderledyego.

Wczoraj obchodzono uroczyście w Urbinie rocznicę urodzin Rafaela. Władze, profesorowie wszechnicy, studenci, publiczność wszystka śpieszyła tłumnie do domu nieśmiertelnego mistrza, gdzie się urodził i wychowywał, i napełniała go wieńcami i równiankami kwiecia. *D.*

*

Londyn 28-go marca.

Wczoraj zakończył życie jeden z najsłynniejszych kaznodziei, oratorjanin, ks. Godolphin Osborn, syn lorda Sydneya Godolphin Osborn'a, znakomitego pisarza i filantropa. Kapłan ten wrócił był na łono kościoła katolickiego przed 13-tu laty. On to wymową swoją i obejściem w towarzystwie wysokiem odstręczył od anglikanizmu prawie wszystkie osoby ze świata arystokratycznego, które w ostatnich pięciu latach poszły za jego przykładem.

Ponieważ o tej porze roku każdy dyrektor teatru poczuwa się do obowiązku wystawienia sztuki nowej i oryginalnej, zaczynamy więc odbywać pielgrzymkę zaciekawionych od sceny do sceny. Przedwczoraj w teatrze Avenue dano nowalję dramatyczną pióra Alfreda Calmour'a p. t. „The Breadwinner" (dosł.: „Zarabiająca na chleb"). Rzeczy takiej nie krytykuje się: dość zarysować jej treść, Ludwik Waller traci posadę w City, wskutek złamanego zdrowia. Piękna jego żona, obdarzona pięknym i wykształconym głosem, przyjmuje świetne propozycje i występuje zawodowo w operze. Kiedy ona zarabia na chleb, mąż spija w domu szampańskie—w towarzystwie awanturnicy, Olgi Brandon. Przy tej operacji i przy czułościach zastaje go wracająca z opery małżonka. Scena między paniami—dość, a nawet *shockingly* pospolita. Waller, rozmarzony winem, proponuje zgodę: za przykładem patrjarchów, niechżeby w domu jego pozostały obie... Olga odchodzi z połowicznym trjumfem, żona zamyka się w swoim pokoju.

Nazajutrz Waller pije sodową wodę i słyszy, niepostrzeżony, coś—co potęguje działalność sody, wytrzeźwia go: dowiaduje się, że dyrektor opery gotów jest pójść w ogień za swoją primadonną; przysłuchuje się nadto namiętnym zaklęciom, jakie czyni dyrektor przed jego żoną, wystawiając jej niezgłębioną podłość jej męża i miss Olgi. Słyszy to wszystko, z po za drugiego parawanu, sama miss Olga. Rozwiązanie wiec nie przedstawiło autorowi żadnej trudności: Olgę wyprawił z po za parawanu i z domu

i z czupryny Ludwika—cichaczem; dyrektora ośmieszył; małżeństwo skojarzył ponownie... aż do spadnięcia ostatniej kurtyny. Nie rozwiązał zaś zagadnienia, jak sobie radzą dziś pp. Waller—i czy są szczęśliwi?

Słynne perły majorostwa Hargreeves zostały dziś sprzedane na publicznej licytacji. Wiadomo, że biedna pani Osborne otrzymała była za nie 550 fst. Praktyczni kuzynowstwo, skorzystawszy z sensacyjnego napięcia publiczności, zdołali pozbyć się familijnych klejnotów za 1,060 fst.

N.

*

Praga czeska 29-go marca.

Jubileusz 300-letnich urodzin Komenskiego, o którym już poprzednio uczyniliśmy wzmiankę, obchodzono w całym kraju świetnie i godnie. Czeska akademja odbyła zebranie uroczyste, podczas którego profesor uniwersytetu, dr. Durdik, wygłosił odczyt. Uroczyste przedstawienie w teatrze wypadło świetnie. Na programie znajdował się, prócz epilogu Vrchlickiego, żywego obrazu itd., urywek z dramatu Peliszka p. t. „Komenski". Dwie sceny tego dramatu przypominają pobyt pedagoga czeskiego w Lesznie (1641 i 1648 r.)

Rada miasta Pragi ofiarowała z powodu jubileuszu 5,000 guld. na cele „Macierzy szkolskiej" i 1,000 guld. na cele czeskiej szkoły w Wiedniu *(Spolek Comenského)*.

W wigilję urodzin Komenskiego miasta urzędziły iluminacje; na wzgórzach zapalono ognie. Mnóztwo też wyszło publikacyj okolicznościowych, pomiędzy którem największej wagi jest korespondencja Komenskiego, wydana nakładem akademji czeskiej. W muzeum urządzono osobną wystawę wszystkich dzieł i pamiątek „nauczyciela narodów". Do Naarden, gdzie Komenski umarł, wysłano z Pragi osobne deputacje, które złożyły na grób pedagoga wieńce.

Z zagranicy nadchodzą wiadomości o uroczystem obchodzie, zwłaszcza też z Niemiec.

Rada miejska w Lesznie postanowiła nazwać jedną z ulic miejscowych ulicą Komenskiego.

Kosztorys projektowanej wystawy etnograficznej czeskiej wynosi 400,000 guld. Dotąd jednak nie jest pewnem, czy wystawa według pierwotnego planu przyjdzie do skutku już w r. 1893-im.

W Pradze założono *Spolek wyvozni pro Czechy, Moravu a Slezsko*. Celem tego towarzystwa jest zjednanie wyrobom czeskim odbytu na zagranicznym targu handlowym. Na wystawie bułgarskiej w Plowdiwie (Filipopol) będą mieli czesi osobny pawilon.

J.

*

Budapeszt 29-go marca.

Świat literacki i artystyczny, oraz ciała naukowe przygotowują się już do obchodu uroczystości jubileuszowej nestora powieści węgierskiej, Maurycego Jokaya. Pięćdziesięciolecie pracy literackiej Jokaja kończy się w r. p. w kwietniu.

Węgierska Akademja umiejętności, której prezesem jest baron Roland Foetvös, syn zmarłego a zasłużonego na Węgrzech ministra oświecenia, objęła kierownictwo całą uroczystością, inicjatywę zaś dało Towarzystwo naukowe i literackie imienia Petöfiego, którego prezesem honorowym dziś, a niegdyś założycielem był i jest sam autor „Czarnych djamentów", Maurycy Jokay.

Osoba Jokaya nigdy może nie cieszyła się taką popularnością, jak teraz właśnie. Willa na ulicy Bajza, gdzie Jokay przy córce swojej, a żonie znanego malarza, p. Arpada Festy'ego, mieszka, jest licznie odwiedzana przez rozmaite powagi naukowe i znakomitych dygnitarzy ze świata literackiego, artystycznego i politycznego z kraju i z zagranicy. Życie prowadzi Jokay do dziś dnia nadzwyczaj pracowite, ruchliwe. Wszędzie i we wszystkiem przyjmuje udział, ale mimo to pisze bezustannie i zasila feljetonami, powieściami i artykułami rozmaitego rodzaju dziesięć gazet tak stołecznych, jak i prowincjonalnych.

Dziwna doprawdy rzecz, że Budapeszt, w ktorym ogniskuje się całe życie literackie i artystyczne Węgier, nie posiada dotąd pisma ilustrowanego o poważnym zakroju naukowo-literackim. *Magyár Ujság* i *Ország vilúg*, to dwa tygodniki niewielkiej wartości i nędznie redagowane. Zapewniali mnie dobrze poinformowani, że brak materjalnych środków stawał zawsze na przeszkodzie takiemu wydawnictwu. Teraz znowu wystąpił młody nowelista, pan Hevessy, z próbą w tym kierunku, mianowicie zaczął wydawać czasopismo ilustrowane literackie p. t. *Magyar geniusz*. Zewnętrzna sukienka przedstawia się dosyć świątecznie, wnętrze jednak tak liche, że po dwumiesięcznej „ciężkiej próbie" i ten tygodnik pada. Ciekawem będzie w istocie, jak się popisze ze swojem wydawnictwem hr. Stefan Keglevich, były intendent opery i teatru, próbujący szczęścia na polu wydawniczem i literackiem. Hrabia zakupił miesięcznik zatytułowany *Magyar Salon* od p. Kisza alias Kleina, młodego poety węgierskiego. *Salon* ma zastąpić dotychczasowe wydawnictwa. Pierwszy zeszyt ukaże się zaraz po d. 1-ym kwietnia, więc zdam o nim sprawę czytelnikom *Kurjera*, gdy pora po temu nastąpi, a, porzucając świat literacki, przejdę się z czytelnikiem za kulisy, albo do sal teatralnych Budapesztu.

P.

*

Bern 23-go marca.

Deputowani do parlamentu szwajcarskiego z kantonu berneńskiego, którzy z powodu nieporozumienia, jakie zaszło między nimi, a postępowymi posłami z kantonu Waadt w sprawie kolei Jura-Simplon, wystąpili ze związkowej partji radykalno-demokratycznej; mają oni nadzieję wspólnie z postępowymi deputowanymi z kantonów: Neuchatel, Soloturn, Basel-stadt, Basel-land, Aargau i Zürich wytworzyć w przyszłości nową szwajcarską partję wolnomyślną związkową, która jednak w parlamencie, przynajmniej z początku, nie będzie miała większości.

Tegoroczne regaty międzynarodowe, urządzane na jeziorze zurichskiem przez towarzystwo wioślarskie odbędą się 9-go i 10-go lipca.

W Zug rada miejska przyjęła uchwałę, według której od 1-go kwietnia każdy obywatel będzie chowany na koszt miasta.

W ubiegły czwartek zakończył prof. dr. Rossel szereg odczytów popularno-naukowych. Miał odczyt p. t. „Palenie ciał i krematorjum". Ze względów hygienicznych, zdaniem jego, należy dotychczasowy sposób chowania ciał zastąpić paleniem. Mikroorganizmy, pojawiające się przy psuciu się ciała, dostają się z cmentarzów do wody, którą następnie używamy do picia, częstokroć są bezwiedną przyczyną rozlicznych chorób, a nawet, jak nas o tem poucza historja, były przyczyną strasznych epidemij (np. w Egipcie). Następnie opisywał prof. Rossel same krematorjum. Najlepszy piec istnieje w Zurichu, zbudowany według systemu Siemensa. Najwięcej krematorjów posiadają Włochy—21, Francja, Niemcy i Szwajcarja po jednem. Urządzenie takiego krematorjum kosztuje 30,000 franków.

W uniwersytecie w Zurichu po ukończeniu tegoż otrzymali stopnie naukowe: na wydziale mechanicznym pp.: M. Drutowski z Częstochowy, J. Najman z Włocławka, Kaz. Rychter i J. Skibiński z Warszawy; na wydziale dróg i komunikacyj p. J. Litauer z Włocławka. Ostatniego powołano na posadę inżeniera kolei w wielkiem księstwie badeńskiem.

P.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— *Birż. wied.* donoszą, że propozycje, zrobione przez Niemcy w przedmiocie poprawienia wzajemnych stosunków handlowych z Rosją, zostały oddane pod zaopinjowanie specjalnej komisji. Rezultat narad ma podobno dodatni charakter.

Petersburg 2-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Na ćwiczenia tegoroczne wezwani zostaną z Rosji Europejskiej i Kaukazu szeregowcy zapasu piechoty, artylerji pieszej i fortecznej z powołania 1887 go r., pozostający na służbie mniej, niż rok lub dwa lata, w charakterze jednorocznych lub za skróconemi terminami i ochotnicy wogóle, przeniesieni do zapasów, i ci, którzy przesłużyli mniej, niż trzy lata z terminem 1882-go r., wszyscy pozostający na służbie w charakterze jednorocznych lub na skróconych lub pełnych terminach. Trwanie ćwiczeń ustanowiono na 21 dni dla wszystkich szeregowców artylerji polowej i fortecznej i zapasu piechoty z terminem 1882-go r., którzy przesłużyli mniej, niż trzy lata i na 14 dni dla innych stopni zapasu piechoty. Ćwiczenia rozpoczną się stosownie do miejscowości od d. 15-go sierpnia do d. 20-go września.

Petersburg 2-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Członek zarządu gubernjalnego piotrkowskiego do spraw włościańskich, Breżyński, został mianowany wicegubernatorem kaliskim.

Petersburg 2-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Wczoraj zakończył życie Pompejusz Mikołajewicz Batiuszkow, znany z wydawnictw z zakresu historji i archeologji zachodniego pogranicza.

ZNIŻENIE TARYFY.

Wiedeń 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Neue freie Presse* powtarza pogłoskę, jakoby jeneralna dyrekcja kolei państwowych obniżyła taryfę za przewóz osób z Rosji przez Tarnopol *transito* i przez Kraków do Niemiec północnych. *(Aj. półn.)*

POŻAR MAGAZYNÓW.

Hamburg 2-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Wielkie magazyny portowe spłonęły. Szkody wynoszą kilka miljonów.

STAN OBLĘŻENIA.

Paryż 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Buenos Ayres telegrafują, że tamże ogłoszony został stan oblężenia. *(Aj. półn.)*

EKSPLOZJA.

Nowy Jork 2-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— W Alabamie fabryka dynamitu wyleciała w powietrze. Wstrząśnienie dało się uczuć na obszarze pięciomiljowym. Sześć osób zginęło.

Berlin 2-go kwietnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Po powrocie do Berlina hr. Szuwałow zastał w swoim gabinecie kopję z malowanego olejnemi farbami przez prof. Konera portretu Cesarza Wilhelma w całej figurze, w mundurze pułku grenadjerów gwardji imienia Cesarza Aleksandra.

Berlin 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Hrabia Szuwałow wraz z małżonką zaproszeni zostali na dzień dzisiejszy na obiad u pary cesarskiej. *(Aj. półn.)*

Berlin 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dzisiejszej nocy warta wojskowa postrzeliła dwóch robotników, którzy ją nagabywali, zapewne w stanie pijanym. Obydwaj są ciężko ranni.

Paryż 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Rewizje u anarchistów trwają w dalszym ciągu. *(Aj. półn.)*

Paryż 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd przedstawi dziś w izbie żądanie kredytu w sumie 300,000 fr., celem powiększenia liczby wojska w Afryce zachodniej, w Paryżu i w prowincjach *(Aj. półn.)*

Paryż 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Telegramy z Dahomeju donoszą, że 900 dahomejczyków zburzyło kilka wsi w pobliżu Porto-Novo. *(Aj. półn.)*

Londyn 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Dziś ogłoszono postanowienie sądu o wprowadzeniu nadzoru sądowego nad likwidacją firmy Murietta *(Aj. półn.)*

Bukareszt 2-go kwietna. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Królowa Elżbieta ma się coraz gorzej.

Kopenhaga 2-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Parowiec „Missuri", płynący z Filadelfji z mąką dla głodnych w Rosji, przepłynął obok brzegów duńskich.

Kopenhaga 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Ponieważ do rozpoczęcia nowego roku finansowego pomiędzy obiema izbami parlamentu nie przyszło do porozumienia w sprawie budżetu, król ogłosił budżet prowizoryczny na rok 1892/3. *(Aj. półn.)*

Belgrad 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Pomiędzy rejencją i rządem w sprawie zmian ministerjalnych przyszło do porozumienia. *(Aj. półn.)*

Ateny 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W Tessalji rozwinęło się w ostatnich czasach bardzo silne rozbójnictwo. Kolumny ruchome ścigają.

Nowy Jork 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—W okolicy Chicago cyklony wyrządziły wielkie spustoszenia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go kwietnia. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Giełda dziś również usposobioną była mocno przy dość żywych obrotach, spowodowanych drobnym pokupem i wielkim udziałem spekulacji w interesach. Wartości spekulacyjne były chętnie kupowane i odniosły korzyści. Na rynku rubli i wartości russkich, które były poszukiwane, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osięgały początkowo 208.50, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 209.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 26 fen., a w dostawowych o 1 mar. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 10 fen., krótki Petersburg o 1 m. 50 fen., a długoterminowy zaś o 1 mar. 80 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (171.90), a długoterminowe natomiast niżej o 15 fen. (170.05). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 30 kop.; listy likwidacyjne podskoczyły o 50 kop. (63.10), a pożyczki wschodnie o 40 kop. Więcej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, mniej natomiast za 6% russkie renty złote. Kupony celne nie ule-

gły zmianie. **Udziały komandytowe Towarzystwa** dyskontowego podniosły się o 3 mar. 80 fen, a akcje kredytowe austrjackie o ¼%. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛% (1½%). Żyto miało tendencję bez zmiany i utrzymało ceny wczorajsze w obu terminach.

Berlin 2-go kwietnia. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	208.55	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.40	Akcje kredytowe	167.30
Wek. na Petersb. krót.	208.40	Wek. na Londyn kr.	20.41⁵
Wek. na Petersb. dług.	208.—	„ „ dł.	20.34⁵
Bil ban. russk. na dost.	209.—	Żyto w tow.gotow.	205.25
Wschodnia poż. II em.	66.—	Żyto na wiosnę	200.75
Listy zast. serji I-ej	65.60		

Kursy z dnia 1-go kwietnia: 207.30, 207.30, 206.90, 206.20, 207.50, 65.60, 65.80, 166.—, 205.25, 200.75.

Z SĄDÓW.

O dochody z kopalni.

Niedawno II-gi departament izby sądowej osądził ostatecznie wspomniany już przez nas poprzednio proces o dochody i zarząd kopalni węgla kamiennego z szybów: Aleksander, Kazimierz i Antoni w Łagiszach w pow. będzińskim.

Z procesem tym wystąpił p. Hipolit Majewski przeciwko Maciejowi Stochelskiemu, Wojciechowi Zawadzkiemu i spadkobiercom Zendla Zmigroda.

Źródłem pretensyj pana M. była zamierzona od roku 1874-go spółka, w celu eksploatacji węgla kamiennego z rzeczonej kopalni. Spółka ta, wedle twierdzenia powoda, zawiązała się faktycznie odrazu i z początku miała wyłącznie na celu wspólne prowadzeni samej eksploatacji; w latach zaś 1876 i 1878-ym, gdy zamiar pierwotny przekształcił się i dojrzał ostatecznie, pomiędzy stronami nastąpiło spisanie dwóch umów prywatnych, które miały jakoby niebawem być zastąpione przez kontrakt rejentalny, i które określały dokładnie wzajemne prawa i obowiązki spólników, zastrzegały przejście samej kopalni na własność spółki i kapitał tejże na 30 udziałów dzieliły.

Akt urzędowy, wbrew pierwotnym intencjom, spisany nie został, a kopalnię eksploatował p. Maciej Stochelski wraz z Zendlem Zmigrodem.

W tym stanie rzeczy p. Majewski—który, jak sam twierdzi, włożył już różnoczasowo w rzeczone przedsiębiorstwo 9,081 rs.—w r. 1884-ym wezwał rejentalnie pozwanych o dotrzymanie zaciągniętych zobowiązań, a następnie z niniejszym procesem wystąpił, żądając w nim usunięcia p. Stochelskiego od zarządu kopalnią i zasądzenia 20,000 rs., jako przypadającej wrzekomo dla powoda ⅓ części czystego zysku, osiągniętego z kopalni w latach od roku 1874-go do 1889-go, tj. przez cały czas od pierwotnego zawiązania spółki do daty wytoczenia procesu.

Na poparcie powyższego żądania, pan M. powoływał się na wspomniane umowy prywatne, listy pana S. i kwity z odbioru przez tegoż pieniędzy, a oprócz tego ewentualnie na zeznania świadków i opinję biegłych.

Pozwani, oprócz zarzutów natury formalnej, za pomocą których odpierali pretensje powoda p. Zawadzki i sukcesorowie Zmigroda, a które, jako nieprzedstawiające interesu dla szerszego koła czytelników, tutaj pomijamy—powołali się głównie na to, że umowy prywatne z lat 1876-go i 1878-go były nie właściwym kontraktem spółki, lecz tylko jej projektem.

Zdaniem p. Stochelskiego i sukcesorów Zmigroda, świadczy o tem sama przez się forma prywatna owych umów, podczas gdy dla prawnego podobnej spółki istnienia koniecznym był w danym razie akt rejentalny z tej przyczyny, że spółka nabywała kopalnię, to jest własność nieruchomą, której przelew li-tylko w drodze urzędowej nastąpić może. A co najważniejsza, lubo w kontraktach prywatnych była mowa o spółce udziałowej cywilnej, ale cała treść tych kontraktów przekonywa, że w gruncie rzeczy miała to być spółka akcyjna, a zatem możliwa do zawiązania dopiero po wyjednaniu pozwolenia władzy, a przed takiem zezwoleniem zgola nieistniejąca.

Te i tym podobne argumenty pozwanych uwzględnił sąd okręgowy piotrkowski, w którym proces, w mowie będący, toczył się w I-ej instancji, i który wyrokiem z dnia 8-go kwietnia r. z. powództwo p. Majewskiego oddalił i zasądził od niego na rzecz p. Stochelskiego i spadkobierców Zmigroda 693 rs. kosztów procesu.

W motywach rzeczonego wyroku sąd uznał, że pan M. może w drodze osobnego powództwa dochodzić zwrotu poczynionych przez siebie wkładów, jeśli te istotnie, jak twierdzi, wniósł już był na ręce p. Stochelskiego.

Wskutek apelacji p. Majewskiego sprawa przyszła onegdaj pod rozpoznawanie II-go departamentu izby sądowej, gdzie po pięciogodzinnej rozprawie, w której przyjmowali udział: adw. przys. Pepłowski (ze strony p. Majewskiego), Boduszyński (w imieniu p. Stochelskiego) i Poznański (obrońca sukcesorów Zmigroda), zaskarżony wyrok sądu okręgowego został zatwierdzony, przy jednoczesnem zasądzeniu od apelującego na rzecz pozwanych 346 rs. kosztów sądowych za II gą instancję.

Fr. N.

Jedna z wielu.

O naglącej potrzebie zakładania ochronek po wsiach, świadczyć może roztrząsana w tych dniach w miejscowym sądzie okręgowym sprawa jedna z wielu, często, niestety notowanych w kronikach kryminalnych.

Na ławie oskarżonych zasiadła włościanka ze wsi Kobylanka, pow. nowomińskiego, Marcjanna Szczurowska, pod zarzutem pozostawienia bez należytego dozoru czteroletniego synka swego, który dostał się do kieratu i zmiażdżony został jego trybami. Nieszczęśliwy malec ze zgruchotaną głową i korpusem natychmiast po wydobyciu go z trybów zmarł.

Szczurowska, zalewając się rzewnemi łzami, zeznała wobec sądu, iż wychodząc po wodę, zostawiła pięcioro dzieci w chacie. Podczas jej nieobecności czteroletni Broniś podbiegł do kieratu, przestraszył konie, przy których nie było wtedy nikogo, i uciekając, wpadł w tryby, które go zmiażdżyły.

Powyższe okoliczności potwierdził w zupełności świadek Zbrzeżny, który, znajdując się na górze w sieczkarni, widział, jak Broniś Szczurowski podbiegł i przestraszył konie, zaprzężone do kieratu, wskutek czego konie zaczęły obracać kierat, a malec wpadł w tryby i tam śmierć znalazł. Zbrzeżny dodał, że Szczurowską zna oddawna i wie, że jest ona dobrą matką, ale nie będąc w stanie trzymać służącej, nie mogła należycie dopilnować pięciorga swych dzieci.

Sędziowie, po dłuższej naradzie, wydali wyrok uniewinniający Szczurowską.

Ale ileż to takich Szczurowskich znajduje się w naszych wioskach, i ile nieszczęśliwych dzieci ginie w podobnych warunkach!...

Nie odpowiedzialność karna matek, lecz jedynie tworzenie ochronek wiejskich skutecznem mogłoby być na to lekarstwem.

Z. W

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Sprawę tę może rozstrzygnąć tylko p. G.

— *Stałemu prenumeratorowi z Wilczej.*—Nie otrzymaliśmy, lecz odszukamy w dziennikach i zamieścimy.

— *Warszawianinowi.* — Zadośćuczynienie pańskiej prośbie przekracza granice niniejszej rubryki.

— *Pani H. H., wieloletniej prenumeratorce.*—1) Należy w administracji naszego pisma złożyć ofertę pod żądanym znakiem „333". 2) Objaśnić nie możemy.

— *Pani E. K., stałej prenumeratorce.*— W przedmiocie zapisu hr. Lanckorońskiego należy z podaniem zwrócić się do rady powiatowej dobroczynności w Sandomierzu.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Chcąc zostać członkiem kasy przemysłowców, należy wnieść tytułem wpisowego rs. 1 i wkład w sumie rs. 50. Wkład ten można uiścić ratami. Celem zaś korzystania z osobistego kredytu, to po załatwieniu powyższych formalności, trzeba przedstawić weksel, opatrzony dwoma podpisami członków. Wysokość kredytu oznacza komitet kasy.

— *Obywatelce z gub. włodzimierskiej.*—Wszelkich cenników i katalogów nasion na każde żądanie dostarczy skład „Ogrodnika polskiego, ul. Mazowiecka, 11. Tamże można nabyć i same nasiona.

— *Panu J. S., staremu prenumeratorowi.* — Książka z przed lat kilkudziesięciu jest naturalnie zastara. Możemy polecić sz. panu dzieła prof. dra Karola Hertza lub dra Jędrzejewicza. I geometrja i trygonometrja są potrzebne.

— *Prenumeratorce z ul. Dobrej.*—Kościół katolicki, zapatrując się na małżeństwo, jako na sakrament, uświęca nierozerwalność ważnie zawartego związku małżeńskiego i z tej przyczyny rozwodów, jako takich, wcale nie uznaje, dopuszcza zaś tylko bądź zupełne unieważnienie zawartego ślubu (z przyczyn wyraźnie w prawie małżeńskiem przewidzianych), bądź też czasowe lub nieograniczone rozłączenie małżonków od stołu i łoża (separacja). Prawomocny wyrok karny, skazujący męża na karę główną, jest dla żony—wedle zasad prawa małżeńskiego katolickiego—słusznym powodem tylko do wyjednania w konsystorzu wyroku, orzekającego rozłączenie od stołu i łoża na czas nieograniczony. Wyrok taki pod względem cywilno-prawnym pociąga za sobą takież same skutki, jak rozwód; rozwiązuje on jednak tylko pożycie wspólne małżonków, nie zaś samo małżeństwo i dlatego nie daje żonie możności powtórnego zamążpójścia, dopóki jej mąż rozłączony przy życiu pozostaje. Przyczyny unieważnienia ślubu u katolików w Królestwie Polskiem są wyłuszczone w prawie o małżeństwie z r. 1836-go (patrz art. 5, 8—14, 22—38, 48 i 51). Między innemi, w myśl art. 5, 9, 10 i 11-go tego prawa, może być wyrzeczona przez konsystorz katolicki nieważność ślubu, w razie, gdy był on zawarty pod przymusem, niweczącym zezwolenie, a mianowicie, gdy jedna ze stron zniewolona została do związku małżeńskiego przez pogróżki, którym oprzeć się nie mogła. Jednakowoż skarga o nieważność małżeństwa z tego tytułu wytoczona być może nie później, jak w ciągu 18-tu miesięcy od chwili ustania przymusu; po upływie zaś tego terminu podobny zarzut wcale nie ulega rozpoznaniu i żadnego skutku mieć nie może. Kobieta zamężna lub mężczyzna żonaty nie inaczej ślub nowy otrzymać mogą, jak po złożeniu aktu zejścia poprzedniego małżonka, albo urzędowego odpisu wyroku, unieważniającego poprzednie małżeństwo. W kościołach: prawosławnym, ewangelicko-augsburskim i ewangelicko-reformowanym, tudzież u żydów i u mahometan, oprócz unieważnienia małżeństwa, istnieje także rozwiązanie onego przez rozwód; i wyrok karny, o jakim powyżej wspomniano, tworzy tutaj zasadę do wyjednania rozwodu. Dodajmy, iż na mocy zdania rady państwa z d. 11-go czerwca r. z., wszelkie sprawy o rozwiązanie małżeństw toczą się w tym konsystorzu i podług praw tego wyznania, do którego w dobie rozpoczęcia procesu rozwodowego strona pozwana należy. Nakoniec, co się tyczy informacyj o losie skazanego do ciężkich robót zesłańca, to po wskazówki w tej mierze radzimy zgłosić się naprzód do rządu gubernjalnego (ze względu na art. 951 ustawy postępowania karnego).

— *Drowi S. M. w Szarogrodzie.* — 1) Najlepszym znawcą obrazów starych jest prof. Wojciech Gerson. W przedmiocie tym zechce sz. pan porozumieć się z zarządem salonu artystycznego spółki artystów, Nowy-Świat, 27. 2) Dominik Zampieri, t. zw. Dominichino (1581—1642), jeden z najlepszych eklektyków szkoły bolońskiej, obrazy swe oznaczał inicjałami *D. Z.* (w środku przekreślone) lub *D. Z.* (również w środku przekreślone) *I.* Tu wypada zaznaczyć różnicę, iż sławny sztycharz i lekarz włoski, Dominik Zenoi *vel* Zenoni (1570) również oznaczał prace swoje inicjałami D. Z. albo D. Z. F., lecz literami drukowanemi, gdy tymczasem Zampieri literami pisanemi. 3) Jak obecnie, akwareliści najwięcej używają farb t. zw. *miodowych* Newmanna. Farby te można dostać w składach: Popławskiego, Krak.-Przedm., 24; Buroffa, Nowy Świat, 43, i Winiarskiego, róg Nowego Światu i Wareckiej. 4) Adresem służyć nie możemy.

— *Panu H. J., prenumeratorowi.* — Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, była dwuzłotówką. Jeżeli jest dobrze zachowana, obecnie warta do 60 kop.

— *Prenumeratorowi z ul. Dzikiej.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, ani na jeden z nadesłanych numerów wygrana nie padła.

— *Doktorowi z ul. Chmielnej.* — Najwięcej w użyciu u nas są welocypedy fabryk angielskich: *Conventry Machinists Co. Lt.* i *St. George Engeneering Co.* Welocypedy te można nabyć w składzie Krysztofa Bruna i syna, Senatorska, 27.

— *Panu S. P., stałemu prenumeratorowi w Piotrkowie.*—Szczegółowych adresów miljonerów amerykańskich wymieniać nie możemy. Wszyscy oni prawie bawią obecnie w Nizzy i sąsiednich miejscowościach.

— *Panu Franciszkowi R.*— Ci, którzy ukończyli szkołę niedzielno-handlową z patentem, przy powinności wojskowej korzystają z praw 3-go stopnia, ci zaś, którzy przeszli tylko kurs pierwszych dwóch klas, z praw 4-go stopnia.

— *Pp. Edwardowi Sim. i cykliście w Radomiu.*—Plan projektowanej wycieczki jeszcze nie został ułożony. We właściwym czasie podamy bliższe szczegóły.

— *Panu Z. Z.*— Podobne zewnętrzne czysto zjawiska wpływu mieć nie mogą.

— *Nieładnej prenumeratorce.*— Gliceryna odpowie żądaniu.

— *Panu J. S.*—Zażalenie posłaliśmy dyrekcji, która niewątpliwie złemu zaradzi. Zresztą, musiał to być wypadek prosty, dotąd bowiem nic podobnego nie zauważyliśmy.

— *Panu Goldstadtowi w Zgierzu.*—Jeśli wytoczona z wekslu sprawa jedynie odroczoną została i w dalszym ciągu się toczy, to niestawiennictwo pańskie w sądzie żadnych poważnych następstw nie pociągnie. Jeśli natomiast sprawa uległa umorzeniu, to miałoby to ten skutek, jak gdyby wcale wytaczana nie była i z tej przyczyny w danym razie zaszłoby pięcioletnie przedawnienie wekslowe.

— *Panu W. Aleksandrowiczowi.*— Prawnie jest wszelka pewność; czy atoli prawo ostoi się wobec ewentualnej powodzi wypadków, tego przesądzać nie możemy. To pewna tylko, że nawet w razie ziszczenia się pańskich obaw osoby interesowane miałyby wszelkie prawo dochodzenia w następstwie swych praw.

— *Pani Zofji R.*— Aktu zejścia szukać należy we Florencji. Adwokatów tamtejszych nie znamy.

— *Panu J. G.*— Okres pełnoletności prawnej kobiet jest takiż sam, jak mężczyzn i datuje się od chwili ukończenia lat 21.

— *Sarsurowi.*—Przepisu, o który pan zapytuje, niema.

— *Panu L. S.*— Adresów szczegółowych pisać nie potrzeba, dość jest wymienić tytuł pisma.

— *Panu K. K. w Aleksandrowie pogranicznym.*—Ks. Bismark otrzymał dymisję d. 20-go marca r. 1890-go.

— *Turzogłowitu.* — 1) Najlepszym jest podręcznik K. Krynickiego: „Rys geografji Królestwa Polskiego z dodaniem mapy kolorowanej"; cena rs. 1 kop. 20. 2) Adresu wskazać nie możemy.

— *Pani J. P. J., stałej prenumeratorce.* — Kończący szkołę sztygarów górniczych w Dąbrowie, po roku praktyki w kopalni rządowej lub prywatnej na miejscu, otrzymują świadectwo sztygara, montera lub dozorcy hutniczego, stosownie do tego, jaki specjalny oddział przechodzili. Do 1-ej klasy kwalifikacja naukowa według programu dwuklasowej szkoły miejskiej lub wiejskiej, a nadto egzamin z języka russkiego i arytmetyki. Kandydat winien mieć nie mniej niż lat 15 i nie więcej nad lat 20 wieku. Kurs nauk czteroletni; klasy 3-cia i 4-ta składają się z dwóch oddziałów: górniczego i mechanicznego. Opłata rs. 20 rocznie, co pół roku po rs. 10. Podanie o przyjęcie należy wnieść w sierpniu na imię dyrektora szkoły.

— *Ukraińcowi.*— O części rozrządzalnej majątku w prawie, u nas obowiązującem, pisaliśmy szczegółowo w № 61-ym *Kurjera* w odpowiedzi *Prenumeratorowi z Miłosny.* Scheda prawna żony, podług naszego kodeksu, wynosi (w razie braku zstępnych) czwartą część całego majątku przy zbiegu z krewnymi do stopnia czwartego włącznie lub połowę przy istnieniu tylko dalszych krewnych; jednakowoż wola spadkodawcy może w obu powyższych wypadkach zmniejszyć rzeczoną schedę o połowę (art. 233 i 235 kod. cyw. Kr. P.). Co się tyczy praw Cesarstwa, to tam (z mocy art. 1,148, tomu X cz. I Zb. praw) scheda prawna żony wynosi siódmą część majątku nieruchomego i czwartą ruchomego. Gruntowny wykład przepisów prawa obowiązującego o testamentach i darowiznach znajdzie pan w znanem powszechnie dziele *Marcadé: Explication du Code Napoleon* (wyd. z r. 1859-go), tom III, str. 331—616 i tom IV, str. 1—328. W języku polskim wymienić możemy dwie krótkie i niedość dokładne rozprawki o testamentach, skreślone przez J. Czerniawskiego *(Przegląd sądowy* z r. 1870-go, tom VII) i K. D. *(Gazeta sądowa warszawska* z roku 1878-go 1—5). Nie radzimy atoli panu przedsiębrać czegokolwiek bez dokładnej porady praktycznej, której każdy ze zdolniejszych naszych obrońców z łatwością panu udzieli. Po żądane adresy może pan raczy osobiście pofatygować się do redakcji.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu A. G. w Częstochowie.* — Ogłoszenie trzykrotne, o które sz. pan zapytuje, może być zamieszczone w *Kurjerze* za nadesłaniem rs. 4.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 2-go kwietnia 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	749.7	83	ZPn	5.2	=	4.1
D. 2-go g. 7 r.	751.6	80	ZPn	4.4	=	3.5
„ g. 1 pp.	752.3	45	ZPn	10.8	=	8.6

W ciągu d. 1-go b. m.) Temperatura najniższa C. 3.9 = R. 3.1
„ najwyższa C. 6.7 = R. 5.3
Wysokość wody spadłej mm. 0.1.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 26-go marca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano w okresie czasu od dnia 19-go do dnia 26-go marca r. b., następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: *Z kampanji 1891/92 r.*: w dniu 16-ym marca 10,000 pudów z odbiorem na stacji Woroncówka na maj po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Christinówka na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Mironówka na marzec po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów na stacji Tahańcza na maj-czerwiec po rs. $4.37^{1}/_{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 18-ym t. m. 9,000 pudów na stacji Woroncówka na marzec po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów z odbiorem przy rogatce w Odesie na marzec po rs. 4.50, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów z odbiorem przy rogatce w Odesie na marzec po rs. $4.52^{1}/_{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 19-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Olszanka na marzec po rs. $4.37^{1}/_{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 18,000 pudów na stacji Rachny na kwiecień-maj po rs. $4.32^{1}/_{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 20-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Białogród na maj-czerwiec po rs. $4.57^{1}/_{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,600 pudów na stacji Pohrebiszcze na maj-czerwiec po rs. $4.32^{1}/_{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 21-ym t. m. 7,500 pudów na stacji Browki na marzec po rs. 4.30, z zapłatą w d. 13-ym maja i 13,800 na stacji Demczyn na marzec po rs. 4.35, z zapłatą połowy należności w maju; w dniu 23-im t. m. 10,000 pudów na stacji Oratowo na marzec-kwiecień po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Winnica na marzec po rs. 4.28, z zapłatą przy odbiorze towaru i 3,600 pudów na stacji Mironówka na marzec po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 16-ym marca r. b. 12,120 pudów na stacji Olszanka, z których 6,060 pudów na grudzień-luty i 6,060 pudów na maj po rs. 4.05, z zadatkiem 50 kop.; 3,000 pudów na stacji Połonne na wrzesień po rs. 4, z zadatkiem 50 kop.; 14,400 pudów na stacji Połonne, z których 7,200 pudów na październik-listopad po rs. 4, z zadatkiem 25 kop. i 7,200 pudów na kwiecień-maj po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 22-im t. m. 120,000 pudów na stacji Olszanka na wrzesień-luty po rs. $3.87^{1}/_{2}$, z zapłatą rs. 1 w dwóch terminach i 10,000 pudów na stacji Funduklejówka na kwiecień-maj po rs. 4.20, z zadatkiem 25 kop. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 19-ym t. m. na 4,000 pudów na marzec po rs. 1 i na 16,000 pudów na marzec po rs. 1 i w dniu 24-ym t. m. na 2,330 pudów na marzec po $97^{1}/_{2}$ kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Cukier. Petersburg 26-go marca.—Od ostatniego sprawozdania naszego, petersburski rynek cukrowy pozostał w spokojnem lecz mocnem usposobieniu. Obroty mączką cukrową krystaliczną i mączką mieloną były małe. Za mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym osiągano po rs. 5 do 5.05 w małych partjach, gdyż handlarze pokryli swe potrzeby na czas pewien. Na kwiecień-maj sprzedaną pewną ilość po rs. 5.05. Na przyszłą produkcję niema nabywców. Mączki mielonej bardzo mało jest na targu. Za gatunki pierwszorzędne płacono rs. 5 kop. 20. Rafinady w dalszym ciągu miały dobry zbyt.

Libawa 31-go marca.—Żyto (z gwar. 120 f. hol.) słabiej, suche litewskie od 105 kop. poszukiwano, kurl. 105 kop. poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabo, kurlandzki i litewski dobry 71 do 76 kop. płacono i żądano. Jęczmień spokojnie, dobry kurlandzki 82 kop. do 90 kop. płacono i poszukiwano, na paszę suchy 75 kop. do 80 kop. płacono i poszukiwano. Hreczka mocniej (z gwarancją 100 funt. hol.) 97 kop. żądano. Groch suchy spokojnie, na paszę 85—86 kop. płacono i poszuk., małorusski 100 kop. płacono poszukiwano. Bób 100 kop. poszukiwano. Wyka słabo, russka 65 do 70 kop. płacono i poszukiwano. Fasola bez obrotów. Siemię lniane słabiej litewskie siedmio-miarowe od 144—145 kop. poszuk., russkie 7-miarowe 144—145 kop. poszukiwano, stepowe siedmio-miarowe 152 kop. poszukiwano, 6-miarowe 129 do 130 kop. poszukiwano. Makuchy lniane bardzo słabo, russkie wyborowe 112 kop. żądano, 108—110 kop. poszukiwano, saratowskie 84 do 85 kop. poszukiwano. Makuchy konopne 56 do 58 kop. poszukiwano. Otręby pszenne grube litewskie 50 kop. poszukiwano. Lnica 150 kop. płacono i poszukiwano. Dowóz w dniu 29-ym i 30-ym marca r. b. wynosił: 1 wagon owsa i 182 wag. różnych innych towarów.

Gdańsk 1-go kwietnia. — Pszenica miała dziś tendencję mocną. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 168 do 169 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 171 do 172 mar. płacono, na wrzesień-październik 155 m. w zaofiarowaniu, 154 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 170 mar. Wypowiedziano 960 tonn pszenicy. Żyto stale, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 169 mar. w zaofiarowaniu, 168 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 170 m. w zaofiarowaniu, 169 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 174 mar., tranzytowego 172 mar. Wypowiedziano 650 tonn żyta. Koniczyna nasienna biała 48 mar., 55 m., 57 mar., 65 m., czerwona 35 m., 44 m., 46 m., 48 mar., 50 mar., 51 m., 53 m., 57 mar., szwedzka 50 mar., 60 mar., tymotka 18 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 207.70 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Z powodu niezwykłych okoliczności, w jakich się w r. b. znajduje handel zbożowy, widoki przyszłych urodzajów odgrywają już obecnie niemałą rolę, aczkolwiek w marcu trudno jest o nich coś orzec, a mówić tylko można, czy zasiewy przezimowały źle lub dobrze. Wiosna kalendarzowa już się rozpoczęła, a czy wiosna rzeczywista nie da na siebie czekać długo, naturalnie przewidzieć nie można. — *New-York.* W tygodniu ubiegłym również rynki pszenicy pozostawały w bardzo słabem usposobieniu, a ceny obniżyły się o dalsze 4 centy, przy bardzo znacznych wahaniach. Ostatnie notowania wynosiły: loco $99^{1}/_{8}$ cent., na maj $92^{1}/_{8}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dol. $01^{1}/_{8}$ cent., na maj $96^{1}/_{2}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny przedstawiały: loco 1 dol. $17^{1}/_{4}$ cent., na maj 1 dol. $10^{1}/_{4}$ cent. Cena mąki obniżyła się również o 5 cent. i wynosi obecnie 3 dol. 80 cent., wobec 4 dol. 10 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Podczas gdy w tygodniu ubiegłym zapasy kontrolowane zmniejszyły się już bardzo znacznie, w ostatnich ośmiu dniach powiększyły się one o ćwierć miljona buszli mniej więcej; zapasy te wynoszą obecnie 41,143,000 buszli, wobec 23,012,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała przeważnie piękną pogodę. Z różnych stron nadchodzą skargi na przymrozki nocne, które bardzo szkodliwie oddziałały na stan zasiewów. Pomimo, iż zamorskie dostawy pszenicy podczas licznych tygodni nie odpowiadały zapotrzebowaniu, tendencja rynków i w tym tygodniu również była wogóle słabą, a ceny obniżyły się przeciętnie o 6 pens. do 1 sz. Artykuły pastewne były również silnie zaniedbane i przeważnie notowane niżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica raczej stalej, lecz o 1 szyl. niżej notowana, w porównaniu z tygodniem poprzednim; kupcy zachowywali się wstrzemięźliwie. Mąka bez obrotów i o $^{1}/_{2}$ szyl. do 1 szyl. niżej; dostawy mąki są bardzo znaczne. Kukurydza stalej. Jęczmień bez obrotów i o $^{1}/_{4}$ szyl. do $^{1}/_{2}$ szyl. niżej. Owies bez obrotów i o $^{1}/_{4}$ szyl. niżej, niż w tygodniu poprzednim. Zboże znajdujące się w drodze na morzu, bezczynnie i bez zmiany. We środę: Wszystkie gatunki zbóż bardzo ospale. Pszenica i mąka miały zbyt tylko po cenach niższych. Owies słabiej, ziarno russkie spokojnie, bez zmiany. Pszenica znajdująca się w drodze na morzu niżej o $^{1}/_{4}$ szyl. mniej więcej, pomimo niewielkiego zaofiarowania. Jęczmień znajdujący się w drodze na morzu spokojnie. Kukurydza płynąca o $^{1}/_{4}$ szyl. niżej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 29,236 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica o $^{1}/_{2}$ pensa niżej, mąka bez zmiany, a kukurydza o $^{1}/_{2}$ pensa wyżej. — *Hull.* Pszenica angielska taniej o 6 pensów do 1 szyl., ziarno zagraniczne, białe, mianowicie kalifornijskie, o 2 szyl., a czerwone o 1 szyl. niżej. Kukurydza o 1 szyl. niżej, a jęczmień o 6 pensów. Bon, groch i owies na korzyść kupujących. — *Leith* we środę: Rynek zalegała dziś cisza, a tendencję była bardzo słaba, przy cenach zniżkowych. — *We Francji* w dalszym ciągu były silne dostawy zamorskie; wobec ogólnie słabej tendencji i niebawem mających obowiązywać wyższych ceł zbożowych, o nowych zakupach nie ma mowy. — *Z Belgji* donoszą, iż obroty były bardzo spokojne, a ceny musiano znowu obniżyć. — *Holandja* skarży się na zły zbyt. Znaczne konsygnacje mąki amerykańskiej psują interes. — *Nad Renem i w Westfalji* panowała również słaba tendencja wogóle, a kupuje się tylko to, czego koniecznie potrzeba dla wyżywienia. — *W Austro-Węgrzech* tendencja była również pod naciskiem. — *Berlin* zachowywał się w ostatnim tygodniu wręcz przeciwnie, niż inne rynki, dla pszenicy i żyta, gdyż na skutek znacznych zakupów pokryciowych przez zniżkowców, miał tendencję bardzo mocną i ceny końcowe wyższe, przy silnych wahaniach, o 2 do 4 mar. dla pszenicy i o 3 do 10 m. dla żyta. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* w tygodniu ubiegłym były niezwykle małe. Pomimo tak niewielkich dostaw, kupujący zachowywali się bardzo wstrzemięźliwie, przypuszczają bowiem, iż ceny ulegną dalszej zniżce, i kupują tylko ilości konieczne. Niemniej zamożniejsi młynarze tamtejsi porobili pewne zakupy pszenicy indyjskiej i amerykańskiej. Obrócono około 250 tonn. Żyto na rynku gdańskim w ubiegłym tygodniu było również zaniedbane, pomimo bardzo ograniczonego dowozu; obroty były niezwykle małe. Groch bez dowozów.

Licytacja w lombardzie

Jutro w dalszym ciągu odbędzie się w lombardzie miejskim trzynasta z kolei licytacja, która się przeciągnie od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu; do sprzedaży na jutrzejszej licytacji przeznaczono 34 zastawy, obciążone pożyczką w sumie 732 rs., oszacowane zaś na sumę 968 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 23546. Złoto: para kolczyków z rautami i łańcuszek do zegarka, oraz czarka srebrna (waga kamieni 1 karat, złota $12^{1}/_{4}$ zołotników, a srebra $15^{1}/_{4}$ zołotników), od 30 rs. — 23557. Złoto: 2 pierścionki z rautami i szafirami, oraz łańcuszek do zegarka (waga kamieni $^{1}/_{4}$ karata, a złota $4^{3}/_{4}$ zołotniki), od 22 rs. — 23560. Bransoleta złota z perłą wagi $5^{7}/_{8}$ zoł., od 13 rs. — 23576. Złoto: bransoleta i pierścionek, oraz broszka srebrna (waga złota $5^{5}/_{8}$ zoł., a srebra $1^{1}/_{2}$ zoł.), od 10 rs. — 23577. Złoty łańcuszek do zegarka wagi $4^{1}/_{2}$ zoł., od 14 rs. — 23590. Srebro: 4 łyżki stołowe, 4 łyżeczki do kawy, 2 sitka do herbaty, czerpaczek do śmietanki, kieliszek i szczypce do cukru (waga srebra 1 f. 37 zoł.), od 22 rs. — 23622. Srebro: 2 pary lichtarzy i umywalka (waga srebra 84-ej i 72-ej próby razem 4 f. 92 zoł.), od 86 rs. — 23626. Tuzin stołowych łyżek srebrnych 84-ej próby wagi 80 zoł., od 16 rs. — 23635. Medaljon złoty wagi 3 zoł., od 5 rs. — 23640. Złoto: zegarek kryty i pierścionek z brylantami, oraz srebro: papierośnica i zapalniczka (waga kamieni 1 karat, złota $1^{5}/_{8}$ zoł., a srebra $32^{1}/_{2}$ zoł.), od 30 rs. — 23653. Srebrny zegarek kryty, od 4 rs. — 23656. Złoto: łańcuszek do zegarka i medaljon (waga złota $10^{1}/_{4}$ zoł.), od 17 rs. — 23658. Złoty łańcuszek do zegarka i 7 sznurków pereł kalkuckich (waga złota $9^{5}/_{8}$ zoł., a pereł $6^{3}/_{8}$ zoł.), od 40 rs. — 23661. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 18 rs. — 23662. Złoto: pierścionek i para spinek z brylantami (waga kamieni $^{5}/_{8}$ karata), od 15 rs. — 23666. Srebro: pół tuzina łyżek stołowych, solniczka i trzonek do noża stołowego (waga srebra 84-ej próby 1 funt 32 zołotniki), od 24 rs. — 23667. Złoty zegarek kryty, od 10 rs. — 23683. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 20 rs. — 23691. Złoto: zegarek, pierścionek z brylantem i pierścionek z turkusem, oraz papierośnica srebrna (waga kamieni $^{1}/_{4}$ kar., złota $1^{5}/_{8}$ zoł., a srebra 84-ej próby $27^{1}/_{4}$ zoł.), od 40 rs. — 23692. Złoto: para kolczyków z szmaragdami i łańcuszek do zegarka (waga złota $8^{1}/_{8}$ zoł.), od 16 rs. — 23703. Srebrny zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 12 rs. — 23713. Złoto: bransoleta i dwa bandloki z rautami (waga złota $2^{7}/_{8}$ zoł.), od 7 rs. — 23714. Złoty zegarek emaljowany z rozetą, od 12 rs. — 23715. Pierścionek złoty z rozetami i szafirem (waga złota $1^{1}/_{8}$ zoł.), od 16 rs. — 23747. Złoto: para kolczyków z brylantami, bransoleta i łańcuszek do zegarka, oraz srebro: tacka i kadzielnica (waga kamieni 1 kar., złota 14 zoł., a srebra 84-ej próby 1 f. 14 zoł.), od 70 rs. — 23750. Papierośnica srebrna 84-ej próby wagi $30^{1}/_{2}$ zoł., od 6 rs. — 23764. Złoto: 2 pary kolczyków i obrączka (waga złota $4^{1}/_{8}$ zoł.), od 10 rs. — 23781. Srebro: para lichtarzy, czarka i tacka (waga srebra 84-ej próby 1 f.), od 20 rs. — 23792. Złoto: bransoleta, broszka i para kolczyków z ametystami (waga złota $15^{3}/_{4}$ zoł.), od 22 rs. — 23800. Złoto: para kolczyków z brylantami i pierścionek (waga złota $2^{1}/_{2}$ zoł.), od 10 rs. — 23835. Złoto: kolja, broszka i para kolczyków z koralami, oraz srebro: bransoleta, broszka i para kolczyków (waga złota 4 zoł., a srebra 84-ej próby $10^{1}/_{2}$ zoł.), od 10 rs. — 23841. Złoto: bransoleta, 3 pierścionki, łańcuszek do zegarka i medaljon, oraz srebro: papierośnica i 3 czarki (waga złota 17 zoł., a srebra 84-ej próby 70 zoł.), od 40 rs. — 23843. Złoty zegarek kryty, od 12 rs. — 23861. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 30 rs. — 23863. Pierścionek złoty z brylantem (waga kamienia 1 kar., a złota $^{5}/_{8}$ zoł.), od 15 rs.

Następna, t. j. 14-ta z kolei licytacja, odbędzie się we wtorek w zwykłych godzinach.

SZARADA W ZADANIU KONIKOWEM.

(Ułożył M. Kip.).

dek	dru	dzie	pa	po	mu	dziś	je
rzę	da	rzą	gie	a	wy	szej	zy
sta	po	przy	do	tem	ba	zwać	na
wszy	ków	po	i	lą	naj	czne	pierw
wtórz	z cia	sta	przód	sta	do	tro	na
w ża	stek	zy	dek	niesz	dzie	ter	na
coś	dwa	raj	sia	bre	zmień	kiem	nie
wczo	da	go	ra	wiel	za	rzę	li

Rozwiązanie zadania do nagrody, umieszczonego w nrze 80-ym.

Adolfina Zimajer.—Rufin Morozowicz.

1) AhaggaR.
2) DessaU.
3) OrłofF.
4) Lao-KaL.
5) FreroN.
6) IbrahiM.
7) NicolO.
8) AugieR.
9) ZerO.
10) JuareZ.
11) MasacciO.
12) AzoW.
13) Irak-adimI.
14) EriC.
15) RetZ.

Pierwsze dobre rozwiązanie z Warszawy nadeszło od p. Konstatnego Szletyńskiego, następne od p. Marji Towiańskiej.

Z prowincji rozwiązania nikt nie nadesłał.

Z tego powodu premjum przeznaczone dla Warszawy przyznaliśmy p. K. Szletyńskiemu, który po odbiór nagrody raczy się zgłosić do naszej redakcji w godzinach biurowych, pozostałą zaś nagrodę pozostawiamy do dyspozycji jej ofiarodawców.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Natrętnej.*—Mistycyzm=wiara w rzeczy nadprzyrodzone.

— *Bawidamkowi.*—Wątpimy bardzo, czy podobnie starem jak nadesłane nam rzeczami potrafisz pan zabawić najmniej nawet wymagające damy.

— *Pani M. Framb.*—I owszem, litera *questionis* była, tylko nie zamieszczona prawidłowo. Należy się jeno uważnie wczytać w rozwiązanie.

— *Braciom Kam.* — Należy wiersz w zadaniu tak opracować, by wszystkie strofki posiadały równą liczbę sylab i średniówkę. Inaczej rzecz do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu Stanisławowi Rud.*—Nazwisko, przyjęte za oś zadania, tyle już razy w różnych kombinacjach było przytaczane, iż należy na czas pewien przynajmniej o czem innem pisać. Przytem kształt zadania nie jest właściwy.

— *Panu Karolowi Wilcz. ze Skały.*—Szarada będzie drukowana.

— *Pani Jadwidze M.* — Wskazany przez panią numer wylosowany nie został.

— *Scewoli.* — Szarady zużytkujemy. Odpowiedź na pytanie, zawarte w końcu listu, znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Noelowi.* — Z zagadnienia pańskiego skorzystamy.

— *Panu M. Licht.* — Logogryf drukowany nie będzie.

— *Panu Aronowi Ten.*—Szarada okolicznościowa jest zbyt łatwa. Z reklamacją raczy się pan zwrócić do administracji.

— *Pp. Henrykowi i Gustawie Doń. z Noworadomska.* — Jak widać z rozwiązania, pani Helena tylko miała rację.

— *Panu Leopoldowi Ziel.* — I po co próżno tracić czas oraz psuć papier, skoro z góry jest wiadome, iż podobnego zadania nie zamieścimy.

— *Panu H. Bem.*—Pańskie rozwiązanie to domysł jedynie, a ten niewystarcza.

— *Panu A. Szm.* — Widocznie list nie doszedł rąk właściwego referenta.

— *Andziuli S.*—Figlik wyjaśniony znacznie wcześniej od wskazanego przez panią terminu. Za pamięć dziękujemy, przekonani, że będzie ona tak trwała, jak tegomiesięczna... pogoda.

— *Panu S. Urst. z Nowo-Radomska.*—Daruje sz. pan, ale nie przechowując zbyt długo tego rodzaju „dokumentów", tem samem i żądanem wyjaśnieniem służyć mu nie możemy. Widocznie jednak tak było, jak przytoczyliśmy.

— *Panu E. C. z Lublina.*—Był, ale nie w ten sposób rozwiązywany.

— *Panu Stanisławowi Kość. z Łodzi.*—Rozwiązanie nadeszło zapóźno. Z zadań korzystać nie będziemy. Żadnego pytania nie pozostawiamy bez odpowiedzi, należy jednak być cierpliwym. I na świeżo postawione znajdzie je pan w swoim czasie w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Pani Marji Tow.* — Życzeniu jej zadosyć uczyniliśmy. Świeżo nadesłane rozwiązanie mylne.

— *Panu M. Neum.* — Zadanie pańskie będzie drukowane.

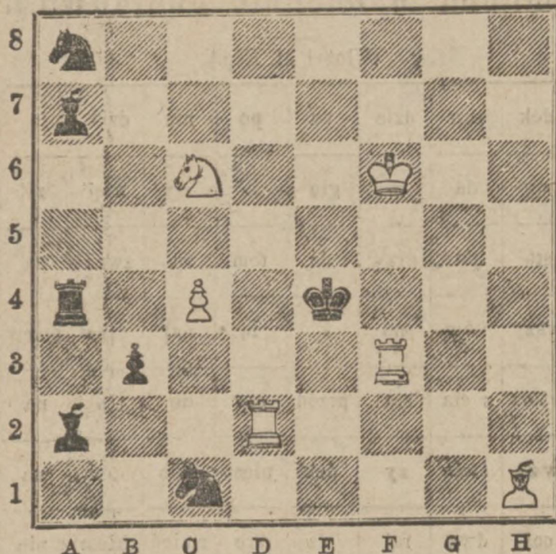
— *Panu J. Szwarc.*—Z logogryfu pańskiego nie skorzystawy. W ogóle z prac tego rodzaju ostatniemi czasy rzadko bardzo korzystamy.

Szachy.

ZADANIE 217.

(S. Loyd).

CZARNE (7).



BIAŁE (6).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 218.

(W. Potempski).

Białe: Król D2. Wieża G1. Laufry: B7, D8. Konie: E7, G5. Piony: B4, C3, D6, H6. (10).

Czarne: Król E5. Pion G6. (2).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań.

215. 1) E4—D4, G6—G5; 2) D4—G1. (A) 1) ..... H6—H5 lub F6—F5; 2) D4—F4. (B) 1) ..... H4—G5; 2) H2—G3.

216. 1) G5—D2.

Zadania 215 i 216 rozwiązali: pp. Amor, A. Bol., M. E., M. Gantz, W. Gładkowski, B. i L. Głowińscy, L. Horwitz, O. Jarosz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński, J. Krynicki, E. Paszkiewicz, Polonus, L. Popiel, J. Popover, W. Potempski, L. Wengerow, M. Winawer, J. Woliński, K. Wróblewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 215 rozwiązał p. W. Minkowski.

Zadanie 216 rozwiązali: pp. Bieliński, A. Tenenbaum, oraz pani Marja Zielińska.

ODPOWIEDZI.

— *Panu J. P.*—Nadesłana nam próba jest dopiero ideą, którą potrzeba opatrzyć cennemi warjantami i szczegółowo opracować.

— *Panu L. H.*—Zadanie nie ma wartości; zadanie z ubocznem rozwiązaniem przestaje być właściwie zadaniem.

— *Panu J. Kr.* — Rzeczywiście zadanie pańskie oparte na tym samym motywie co i zadanie 216, posiada dużo wdzięku; jest jednak o wiele łatwiejsze.

— *Panu J. W.*—Wysłano w przeszłym tygodniu.

— *Panu A. Taw.* — Czy nadesłane zadania są oryginalne? niektóre z nich były już u nas ogłaszane pod nazwiskami autorów zagranicznych.

— *Pp. A. T. i W. L.* — Zadanie 215 rozwiązali ponowie nie wyczerpująco, nie uwzględniwszy warjantu B.

— *Mylnie rozwiązującym.* — Nie można rozwiązać zadania 215 przez 1) E4—F3 z powodu obrony H4—G5; przez 1) G4—G5+, z powodu H4—H5 i jeżeli 2) H2—G3, to H6 : G5;— zadania zaś 216 przez 1) G5—C5 lub A5 z powodu obrony E6—D5 i jeżeli 2) D3—F5+, to D5—E6, jeżeli zaś C5—C7+, to D7—E6.

WEZWANIE PUBLICZNE

DO

Walki Szwajcarskiej

do pana Władysława Pytlasińskiego.

Wyzywam p. Wł. Pytlasińskiego do walki szwajcarskiej (na pasy) w cyrku Cinisellego. Jeżeli p. Pytlasiński i pan dyrektor Ciniselli wyzwanie przyjmują, proszę o odpowiedź w ***Kurjerze warszawskim.***

Szczecin w marcu r. 1892.

Emil Voss,

Champion-zapaśnik w walce szwajcarskiej, obecnie w Centralhallen w Szczecinie. 1365r

ŁUBIN

suchy zdrowy do sprzedania. — Browarna 14, m. 24.

WACŁAW HORODYŃSKI

adwokat przysięgły. Przyjmuje sprawy ***do wszystkich sądów*** do 10 r. i od 5—7 w. Wspólna 40.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program 9 (342) większego wieczoru muzycznego na benefis Zygmunta Noskowskiego, dyrektora Towarzystwa, w środę, dnia 6 kwietnia 1892 r.

CZĘŚĆ I.

1) Morskie Oko—uwertura Noskowskiego, wyk. orkiestra teatru Wielkiego. 2) a) Melodia op. 3 nr 1; b) Polonaise elegiaque—Noskowskiego, wyk. p. Cink. 3) Koncert F-minor—Chopina, wyk. p. M. Michałowski.

CZĘŚĆ II.

4) „Jasio" ballada ludowa w formie warjacji (1-szy raz) — Noskowskiego, wyk. panna Ulbrych, p. Wysocki oraz chór Tow. i orkiestra teatru Wielkiego. 5) a) Abandonata, b) Dumka—Noskowskiego, odśp. p. Aniela Siemianowska. 6) Uwertura do Nowego Don Kiszota — Noskowskiego, wykona ork. teatru Wielkiego.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 575r

W cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś, wielkie przedstawienie. Tylko jeszcze kilka występów gościnnych ***M-r Lepoldi, najznakomitszego bicyklisty i monocyklisty.*** Ponowny występ p. ***Wł. Pytlasińskiego*** warsz. atlety i zapaśnika w swoich produkcjach z ciężarami. Oprócz tego występ całego towarzystwa.

Szczegóły w afiszach. 561r

1247 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

OBRAZ.

W składzie herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, zostawiono do sprzedania obraz Czechowicza (oryginał). 1296

— Dr ***ADOLF SZPANBOK*** powrócił z zagranicy. 1285

— ***Buchalterji*** listownie wyucza z upoważnienia władzy ***S. Regulski,*** Erywańska 8. 1363

1031 ***Dentysta K. Stember,*** Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne najnowszą metodą, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej.

Właścicielka Magazynu Mód

H. Zbraniecka

(dawniej **S. Kotarska**).

Powróciwszy z zagranicy polecam się z nowościami Sz. Paniom oraz zawiadamiam, że przy magazynie moim otworzyła pracownię kwiatów podług paryzkich modeli ***Zofja R., Nowy-Świat nr 70.*** 1335

Dr E. BIERNACKI

przeniósł się na ul. ***Chmielną róg Sosnowej.*** (Wejście od Sosnowej nr 1). Choroby wewnętrzne specjal. ***nerwowe*** od 4—6 po poł. 1337

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 17r

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego. I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

— Największy wybór zegarów ściennych stylowych z drzewa dębowego z ozdobami z brązu i rzeźby do sal i pokoi jadalnych. Ceny najniższe. Krakowskie-Przedmieście nr 7. M. J. Augustynowicz.

Towarzystwo Warszawskie

OCZYSZCZANIA i SPRZEDAŻY SPIRYTUSU.

„Rektyfikacja Warszawska"

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 30-m marca otworzonym został przy fabryce ulica Dobra nr. 10 ***Magazyn sprzedaży detalicznej wyrobów Towarzystwa, jakoto: Spirytusów, Wódek czystych, Likierów i Rumów,*** które po cenach nizkich, stałych poleca. 1310

— ***Szanowne Panie*** najuprzejmiej prosimy u zwrócenie uwagi na ogłoszenie p. t. ***„Ważna wiadomość"*** które pomieszczone będzie we wtorek w porannem wydaniu ***Kurjera.*** 1364

507 Wyborna herbata wartości rs. 2.16, sprzedaje się po rs. 1.80 na funty. M. Muszkat, Senatorska 22, I piętro.

Dla amatorów dobrych cygar poleca

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

EDWARDA WESTPHAL

ulica Wierzbowa nr 7, wprost filarów teatru Wielkiego a mianowicie.

Bukiet Hawana	rs. 10 za 100 sztuk
Richmond Hawana	„ 8 „ „
Batonrouge	„ 6 „ „
Hawana fein	„ 5 „ „
Loreley	„ 4 „ „
Triumpf	„ 3 „ „

Opakowane po 100, 50, 25 i 10.

Cygara te na ***mój obstalunek*** są wyrobione z tytoniu Hawana, Sumatra i Brazyl i jako najznakomitsze Sz. Publiczności zalecam. 506r

Najwyżej zatwierdzone

2-gie wojskowe Towarzystwo Myśliwych

podaje do publicznej wiadomości, że na gruntach niżej wymienionych miejscowości, jako będących w dzierżawie tegoż Towarzystwa, zabrania się nietylko polować, lecz chodzić z bronią lub psem.

Miejscowości te są: wsie Gać, Wawrzyszew, Mościski powiatu warszawskiego; wsie Sypin i Nieborowo powiatu łowickiego i nakoniec wsie Grzymały, Wyszomir i Kutyski powiatu sokołowskiego. 1352

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.

Statki żeglugi M. Fajansa odchodzą:

z Warszawy:

do Płocka o godzinie 5-ej i 8-ej zrana;

do Włocławka o godzinie 5-ej zrana;

do Mniszewa o godzinie 12-ej w południe:

z Nowej Aleksandrji do Sandomierza:

w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5-ej zrana.

Statki parowe Górnickiego kursują codziennie: z Warszawy o g. 7 m. 30, z Płocka o 5 m. 30.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Do Jaszczurki".—Na list ostatni pisany, zgodnie z rozkazem, pod tym samym mniej więcej co pierwszy adresem, żadnej nie odebrałem odpowiedzi. Dlaczego? Obecnie powracam na wieś, będę w Warszawie przed świętami.

1359 Zmartwiony Krokodyl.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA (1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 273r



Fabryka Staników Trykotowych

poleca: „JERSEY" wybór wielki, oraz **ŻAKIETÓW**, podług modeli Paryzkich, z zagranicznych materjałów. **Ubranka** dziecinne, **Chustki**, **Szale** wełniane, **Halki**, **Krawaty**, **Balajesy**, **Kreplisy** i t. p.

WOALEK wybór wielki od 15 kop. począwszy.

Ceny nizkie.

„Manufaktura Krajowa"

A. BROCHOCKI,

12, ulica Niecała 12. 486





Skład Delikatesów, Win i Towarów Kolonjalnych

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25 (stara poczta),

poleca na zbliżające się Święta różne przybory do ciast w wyborowym gatunku, a mianowicie:

Migdały, Rodzynki Sułtańskie, Elemskie i Korynty, **Cykaty, Wanilje, Szafran** i inne korzenie, **Masło** litewskie, **Drożdże** najlepsze, **Oliwę Nicejską** najlepszą, **Octy** winne, **Cukier** na głowy, rąbany, puder i mączkę, oraz

WINA:

Węgierskie wytrawne, słodkie i maślacze, **Francuzkie** białe i czerwone, **Szampańskie** francuzkie i russkie, **Maderę, Xeres i Portwein Porter** angielski i rygski, **Likiery** francuzkie i Wolfschmidta, **Koniaki Martella** i inne, **Rumy** oryginalne, **Wódki, Spirytusy** Rektyfikacji Warszawskiej i innych fabryk, **Wina Kaukazkie i Krymskie.** 518

ZAKŁAD OGRODNICZY

WŁ. TURKOWSKIEGO

w Warszawie, za rogatką Powązkowską Nr 6,

poleca na nadchodzącą wiosnę:

Drzewa owocowe.

Jabłonie w koronach od 35—60 **kop.**
Grusze „ od 45—75 **kop.**
Czereśnie „ od 30—50 **kop.**
Śliwy „ od 40—50 **kop.**

Drzewa owocowe karłowe.

Grusze na pigwach piramidy od **kop. 45 do** rs. 1 kop. 50.
Jabłonie na rajskich i słodkach od **kop. 40** do kop. 75.
Śliwy (stożki) piramidy od 50 do 76 kop.
Wiśnie na Prunus Machaleb od 40—70 k.
Brzoskwinie szpalerowe od kop. 100—150.
Morele szpalerowe od kop. 50—1000.
Winorośle 2 i 3 letnie od kop. 30—50.
Orzechy włoskie, agresty, porzeczki, maliny, jerzyny wielkoowocowe, szparagi, truskawki, poziomki i t. d.

Siewki (dziczki) drzew owocowych.

Jabłonie 1-roczne, pikowane, do szczepienia 1000 sztuk rs. 16.
Do okulizacji 1000 sztuk rs. 12.
Grusze I wybór 1000 sztuk rs. 20.
Grusze II wybór 1000 sztuk rs. 16.
Śliwy mirobolana 1000 sztuk rs. 18.
Czereśnie i wiśnie 1000 sztuk rs. 15.
Prunus machaleb (podkładka na wiśnie karłowe) 1000 sztuk rs. 15.
Pigwy pod grusze karłowe sztuk 1000 rs. 18 do 20.

Drzewa ozdobne.

Róże w koronach od rs. 1—1,50.
Róże nizko szczepione od kop. 30—50.
Drzewa do wysadzania pojedyńczo w parkach od kop. 50 do rs. 1,50.
Drzewa do kląbów od kop. 25—50.
Krzewy ozdobne od kop. 15—30.
Konifery w licznych odmianach i rozmaitej wielkości od kop. 40 do rs. 2,50.
Siewki drzew i krzewów ozdobnych do zakładania szkółek, w wielkim wyborze na setki i tysiące.

Krzewy na żywopłoty.

1000 sztuk Ligustrum vulgare od rs. 20 do 60.
1000 sztuk Crataegus oxyacantha od rs. 10 do 24.
1000 sztuk Akacji białej od rs. 10 do 20.
1000 sztuk Colutea arborescens od rs. 8 do 10.
1000 sztuk Caragana arborescens od rs. 8 do 20.
1000 sztuk Prunus machaleb od rs. 15 do 25.
1000 sztuk Prunus machaleb do 3-ch łokci wysoki od rs. 5 do 10.
Siewki konifer 1 i 2 roczne, jak np. **Thuje, Jodły, Świerki, Sosny, Cisy, Jałowce** i t. p., do rozsadzania w wielkim wyborze na setki i tysiące.

Komunikacja tramwajem do rogatek, gdzie bryczki są zawsze i za kop. 25 dowożą do Zakładu.

Telefonem można się porozumieć przez Towarzystwo „Nafta," obok moich szkółek się znajdującego.

Cenniki illustrowane wysyłają się stałym klijentom i na żądanie bezpłatnie. 470

Miodowa 12.

Jedwabny Atłas od 25 kop. 543
Wełniane Obrusy od rs. 3.
Koronkowe Chustki od rs. 1 kop. 50.

Rozmaite Płótno.

W dobrach Łęki, p. Pniewo

na sprzedaż 548

DZIESIĘĆ KRÓW

rassy Holenderskiej,

Do nowo-otworzonego interesu bankierskiego na prowincji, **poszukiwany jest**

Młody Człowiek,

władający biegle językiem polskim i russkim. Oferty wraz z referencjami nadsyłać p. a.; D. Sukienik Sosnowice. 549

!!!NA WYPŁATĘ!!!

wszelkie łokciowe towary, jako: Wełny, Jedwabie, Płótna, Bieliznę stołową etc., z własnego magazynu sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. — Ulica **Ciepła № 16, mieszkania 14.** 504R

Peerless Gloss



najlepszy glans do bucików złoty i czarny, sprzedaje się w składach Materjałów Aptecznych i farb, Panów: **J. Mrozowski, T. Górecki, J. Lisicki, A. Bielecki F. Wareski, F. Beckmann, Włoch i Goscinny, H. Welt, M. Lisiec, M. Wyskocz, J. Kornberg**, oraz w fabrykach szuwaksu PP. **S. Gliński, Jan Seydlitz** i w lepszych magazynach obuwia. 437R

Najstarsza i najznaczniejsza w świecie

Fabryka Welocypedów

Towarz. Welocyp. **Rudż** Kowentry

(Rudg Cycle Comp. Ltd. Coventry)

Za doskonały wyrób swoich Welocypedów posiada **24 Medale złote pierwszej klasy.**

Reprezentanci na całą Rossję

Abaczyn i Orłow

Dom Handlowy 453r

w Moskwie,

Miasnickaja, dom Sytowa.

Katalogi na rok 1892 **bezpłatnie.**

Fabryka istniejąca lat 20,
mająca w 15 udziałach po rs. 3,000 kapitału, razem 45,000 i kapitału rezerwowego 6,000 rs.

poszukuje Wspólnika,

któryby od jednego z występujących wspólników nabył razem lub częściowo

5 Udziałów.

Fabryka wyrabia artykuł koniecznej powszechnej potrzeby, ma zapewniony i wyrobiony zbyt do całej Rossji.

Nabywający wszystkie 5 udziałów, o ile jest kupcem, mógłby objąć administrację części handlowej.—Wiadomość: Kaucjonowane Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 547

50 KORCY WYKI

szarej wyborowej, Ogier rosły Reproduktor, Klacz wierzchowa średniej miary, kasztanowate do sprzedania w dobrach Obory.—Próba do obejrzenia i listy adresować do Zarządu dóbr Obory pod Warszawą, składać w Handlu Win P. Voigt et Comp., Bielańska № 5 w Warszawie.—Tamże gorczyca biała po rs. 1 k. 20 za pud. 555

Wyjątkowa Sposobność.

W celu rozszerzenia interesu, egzystującego lat 11, a przynoszącego 100% zysku, potrzeba **wspólnika**, w wieku do lat 35, chrześcjanina, posiadającego przynajmnie) rs. 6,000; skecjalność nie wymagana; oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod signum **H. K. K.** 551

Skład Mąki

z Młyna Walcowego „SŁODOWIEC"

Pauliny Hendigery,

Przechodnia 3. dawniej Miodowa 16

poleca znaną mąkę Banacką na ciasto. Sprzedaż na pudy i worki.—Ceny fabryczne, odstawa własna.—**Otręby najtaniej,** 559

Najlepsza Specjalna Fabryka Haftów Maszynowych i Ręcznych

pod firmą

A. Silbersztein,

ulica **Leszno № 12.**

Polecam Sz. Publiczn., że przyjmuje wszelkie zamówienia na różne materjały, t. j. na Okrycia damskie, na Suknie, jako też wykonywam wszelkie zagraniczne desenie podług najnowszych modeli, po cenach nizkich; wykończenie wyborne i gwarantuje za swoją robotę. 552

Chcę kupić

Maszynę Parową

ze stojącym kotłem, o wertykalnych rurach (półlokomobilę), o sile 10 koni, używaną, a znajdującą się w dobrym stanie.

Emil Walmann,

490r **ZGIERZ.**

Sprzedaż Mąki Pszennej

Krupczatki

Ludwika Lipińskiego,

Twarda 68. 550

1 sort (najlepsza) funt . . . kop. 6½.
2 „ „ „ . . . „ 5½.
3 „ „ „ . . . „ 5¼.

DZIŚ

SKLEP otwarty

Wyprzedaż Naczyń Kuchennych w SKŁADZIE

Ad. Kempińskiego.

Senatorska 22. 498r

Podziękowanie!

Byłem w rozpaczy; bo cóż zrobić, skoro pod starość wzrok nie dopisuje? Aż oto mogę zawołać **Eureka!** Znalazłem zbawcę w osobie **p. Juljana Drehera znakomitego optyka z ulicy Szpitalnej № 6**, który też zadał sobie nie mało pracy, by dobrać **stosowne szkła**, do nader wybrednego wzroku mojego, za co też winienem mu **szczere, serdeczne, a publiczne podziękowanie**.

1/IV 92. **Gustaw hr. Łączyński.**
b. Sztabs-Oficer z Orszaku J. K. M. Króla Włoskiego.
499r

Folwark,

włók **sześć i pół**, bez serwitutów, ziemia pszenna, inwentarz żywy i martwy, zboże za pasowe, do sprzedania.—Szczegóły bezpośrednio przy ulicy Widok № 22, mieszkania 22 od 5-ej do 8-ej. 431

Od czasu założenia w roku 1842, pierwsza wielka WYPRZEDAŻ po cenach niżej kosztu,
a to z powodu nagromadzenia się towarów wysortowanych
szklanych i kryształowych oraz porcelany, fajansu i majoliki,
w Głównym Składzie fabrycznym

IGNACEGO HORDLICZKA,

ulica Senatorska Nr 19.

Przedewszystkiem zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na **Wyroby szklane z własnej fabryki,** znane pod względem doskonałości i odznaczone wielokrotnie medalami złotemi na wystawach krajowych i zagranicznych.
Przez czas trwania wyprzedaży od 15 Marca do Wielkiej Nocy, od cen zwykłych detalicznych przy zakupie wszelkich towarów niewysortowanych, wynoszącym najmniej rs. 10, będzie odstępowany **Rabat 10%.** 457R

BRACIA LESSER,

12. RYMARSKA 12.

Zamierzając w najbliższym czasie zreformować składy nasze, przeznaczamy do zupełnej wyprzedaży część zapasów różnorodnego towaru, wynoszącego przeszło

100,000 RUBLI.

Zwracamy więc uwagę Sz. Publiczn., jak również Kupców detalicznych i Właścicieli hotelów, że z dniem 28 Marca rozpoczętą została

Pierwsza Wielka Wyprzedaż

towarów galanteryjnych, dywanów, ceraty, porcelany, fajansu, lamp, żyrandoli, samowarów, wyrobów stalowych, wełnianych i bawełnianych, parasoli, parasolek etc., etc.
Podobna sposobność przy tak **obfitym i rozmaitym doborze towarów,** nie prędko się nadarzy, spodziewamy się przeto, że Szanowna Publiczność **zechce skorzystać z okazji,** tem bardziej, że **wszystkie towary sprzedają się** 474r
po cenie kosztu i niżej.

STEFAN FALECKI.

5, NIECAŁA 5,
OTRZYMAŁ

NOWOŚCI

w wełnach i jedwabiach na Suknie spacerowe i wizytowe.—**FULARY** jedwabne w najświeższych kolorach i deseniach.
Największy wybór WEŁN CZARNYCH.
Ceny bardzo nizkie. 399R

NOWO-OTWORZONE
2 Magazyny Ubiorów Męzkich

A. MITELNIKOWA & C°

pod firmą „EUROPEJSKI MAGAZYN,"
ulica Trębacka № 4, dom W-go Szejblera — ulica Nowy-Świat № 63 róg Świętokrzyzkiej, gdzie dawniej cukiernia W-go Semadeniego, polecają na nadchodzący sezon **Wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, gustownie i starannie wykończonej, pod moim osobistym zarządem podług najświeższych modeli i fasonów po cenach najniższych, o czem Sz. Publiczność już się miała dowód przekonać.** 526
Magazyny stale **zaopatrzone w wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.** Obstalunki na żądanie w **24** godzin.—Z poważaniem **A. Mitelników & C°.**

MAGASIN FRANÇAIS,

401 R
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.
Zakład obsługiwany jest przez krojczych wiedeńskich.—Ceny nizkie stałe.

Z powodu wyjazdu,

na żądanie właściciela,
sprzedawane będą przez **Licytację** za pośrednictwem
Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16,
w dniu **7-ym i 8-ym Kwietnia**, w prywatnym lokalu

82 Marszałkowska 82

od cen bardzo niskich.

Meble z salonu, kredens dębowy, krzesła skórą kryte, półki, szafy, lustra, dywany, lampy, talerze na ścianę, serwisy: stołowy i do herbaty, sprzęty i naczynia kuchenne i wiele innych przedmiotów codziennego użytku. 486r

Licytacja od godziny 1-ej do 4-ej.



L'URBAINE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

NAJWYŻEJ zatwierdzone dla operacyj w ROSSJI
2 Czerwca 1889 roku.

Zgodnie z zatwierdzonemi przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych warunkami polis, Towarzystwo wszystkim swoim ubezpieczonym daje następujące ulgi:

Jeżeli choroba lub nieszczęśliwy wypadek pociągną za sobą zupełną lub czasową niezdolność do pracy ubezpieczonego i będzie on zmuszony z polecenia lekarza nie opuszczać łóżka lub mieszkania w przeciągu 2 miesięcy od daty zawiadomienia o tem Towarzystwa, natenczas opłata składek czasowo ustaje i Towarzystwo przyjmuje je na własny rachunek, dopókąd trwa wyżej określony stan ubezpieczonego. Samo ubezpieczenie pomimo nie opłacania składek zachowuje zupełną moc swoją. Nadto, chociażby ubezpieczenie było zawarte **tylko na wypadek śmierci — Trzy czwarte ubezpieczonego kapitału** Towarzystwo wypłaca samemu ubezpieczonemu, skoro nieszczęśliwy wypadek lub choroba odebrały mu w zupełności zdolność do pracy. We wszystkich wymienionych wypadkach ubezpieczony zwalnia się od opłaty nadal składek, przyczem pozostała **jedna czwarta część** wypłaca się w terminie oznaczonym w polisie.

Dokładnych informacyj co do przytoczonych ulg, jakich w Rossji wyłącznie Towarzystwo l'Urbaine udziela, można zasięgnąć

w Biurze Reprezentacji na Królestwo Polskie

w Warszawie, Mazowiecka 9.

NB. Potrzebni są pp. Ajenci w Warszawie i na prowincji. 190r



Nowy transport

WELOCYPEDÓW

Angielskiej Fabryki „Coventry Machinists Co.“ **Swift Nr 1-szy,** z pneumatycznemi, dętemi i masywnemi gumami, oraz Niemieckich Fabryk „Seidel & Naumann“ i innych, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci na Królestwo Polskie
Domu Handlowego J. BLOCK,
Senatorska Nr 27.
Cenniki na żądanie franco i gratis. 513

Ample i Latarnie Weneckie,

według modeli z kościoła św. Marka i pałacu Dożów w Wenecji.

poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 495

„INFORMATOR KOLEJOWY.“

W początkach Czerwca r. b. wyjdzie z druku półrocznik p. t. „Informator Kolejowy,“ opracowany na podstawie źródeł urzędowych, przez grono specjalistów gruntownie z wydawnictwami tego rodzaju obeznanych. „Informator Kolejowy,“ wzorując się na najlepszych podręcznikach zagranicznych, zawierać będzie: szczegółowe rozkłady jazdy pociągów i ceny biletów pasażerskich na wszystkich bez wyjątku kolejach w Cesarstwie i Królestwie; marszruty i ceny biletów do wszystkich znaczniejszych miast Europy zachodniej, tudzież miejscowości kuracyjnych i klimatycznych; taryfy strefowe, bilety okólne (**Rundreise Billets**); bilety bezpośredniej komunikacji, z oznaczeniem stacyj na których je nabywać można; ceny biletów w pociągach luksusowych (**Trains de Luxe**); w wagonach salonowych i sypialnych (**Wagons Lits**); tablice szematyczne cen biletów osobowych pomiędzy ważniejszemi miastami Cesarstwa i Królestwa; stacje miejskie, towarzystwa transportowe; szczegółowe rozkłady rejsów parostatkowych russkich, oraz miejscowych Towarzystw nawigacyjnych, rejsy i ceny biletów do ważniejszych miast portowych Azji, Afryki, Ameryki i Australji; komunikacje pocztowe, wszelkie taryfy i przepisy kolejowe, pocztowe, telegraficzne, celne, pasportowe, stemplowe i t. p.; taryfy osobowe obniżone; adresy wszelkich instytucyj i zarządów kolejowych; adresy i ceny hoteli, teatrów, restauracyj i t. p., tak miejscowych jak i zagranicznych; ceny kolei konnych, dorożek i omnibusów; tablice kursów giełdowych; tablice porównawcze czasu, miar i monet; opisy ważniejszych miast, miejscowości kąpielowych i klimatycznych, mapy - słowem wszystko cokolwiek każdemu podróżnikowi okazać się może potrzebnem i pożytecznem. Wydawcy, pojmując doskonale doniosłość zamierzonego wydawnictwa (pierwszego w kraju pod względem obszerności programu), nie będą szczędzić nakładu pracy i kapitału, ażeby **„Informator Kolejowy“** mógł stanąć pod każdym względem na wysokości trudnego bez kwestji zadania.

„Informator Kolejowy“ i tej samej treści podręcznik w języku francuzkim **p. t. „Guide des voyageurs pour la Russie“** wychodzić będą co pół roku, mianowicie w miesiącach: Czerwcu i Grudniu, odpowiednio do zmiany rozkładów jazdy. **Adres redakcji:** Warszawa, Grzybowska № 15. 472r

MUSBRATT

Najlepszy płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, stosownie do życzenia, blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku. **Cena pudełka** większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2** z przesyłką **kop. 50** drożej.—Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.

Skład główny w Centralnym Magazynie Perfumerji i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

w Warszawie, **ulica Krakowskie-Przedmieście № 65**
oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych; w **Moskwie u TEODORA**, Kuzniecki most № 1. 478

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYNSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

WYBORNY, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY TRAWIENIE I APETYT.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.



VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Zawsze wymagać czworograniastej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

W SPRZEDAŻY *w każdém mieście we wszystkich lepszych handlach delikatesów, win i likierów.*

Magazyn Rękawiczniczy

B. MICHALSKIEGO,

Świętokrzyzka Nr 17,—urządza

WYPRZEDAŻ

Parasolek i Krawatów ogólną i Rękawiczek wysortowanych.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 6-go Kwietnia, w cenach: o 20%, 40% 60% **niżej ceny kosztu.** 489

851R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, z ustępstwem rabatu oraz na raty.



Nauka i wychowanie.

A. Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 9924

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 937r

A) Zakład Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 10503

Buchalterji wyucza ustnie lub przez korespondencję, upoważniony przez władzę specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 9505

Dla dzieci zakład pożytecnych zajęć i zabaw gimnastycznych Stefanji Wilskiej. Marszałkowska 119, m. 12. 9693

Kawaler, katolik, rolnik, lat 29, posiadający byt i niezależne stanowisko, poszukuje drogą anonsu żony, panny przystojnej, inteligentnej, łagodnego usposobienia, z posagiem od 15,000 rs. Panie traktujące rzecz serjo, raczą składać oferty poste-restante gub. grodzieńska, poczta Sidra, dla „Rolnika." Dyskrecja zapewnia się. 10730

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 7915

Polak, kawaler, lat 30, prawnik, przystojny, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, wieku 20—30 lat, przystojnej, inteligentnej, z dobrej rodziny i posażnej. Traktuje się serjo. Adres po russku: Starokonstantynów, gub. wołyńska, poste-restante M. S. 30. 10357

Poszukuje się guwernantki, francuzki do trzech dziewczynek: (5, 11, 13 letn.) i do dwóch chłopczyków: (4 i 7-letn.). Wilcza 27, mieszkania 5, od 10 do 12-ej. 942r

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 10904

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi. Aleksandrja 13, m. 8. 11215

Student uniwersytetu potrzebny do przygotowania chłopczyka do gimnazjum, wiadomość między 2-ą a 5-ą po południu. Żelazna № 93, m. 5. Tamże jest i pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. 10965

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Praga, Brzeska 19—11. 10877

Za mieszkanie z utrzymaniem, skończony student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 11194

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 24, polak, katolik, przystojny, handlowiec, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę odpowiednią wiekiem, miłej powierzchowności, praktycznie wychowaną, muzykalną, z posagiem 5,000 rs., jedynie w celu założenia dobrze procentującego interesu.— Poważne oferty proszę składać pod „Stanowczy № 50" poste-restante Warszawa, zawiadamiając o wysłaniu w doniesieniach osobistych Kurjera Warszawskiego. 11121

Kawaler lat 33, szlachcic, obywatel ziemski, brunet, inteligentny, nieskazitelnej opinji, poważnego poglądu na życie, miłujący zawód swych pradziadów, nie znajdując w kółku swoich znajomych osoby odpowiedniej dlań na żonę, chciałby za pośrednictwem niniejszego ogłoszenia zawiązać korespondencję, a następnie poznać w celach matrymonjalnych osobę 20 do 30 lat (chętnie ze sfer przemysłowo-handlowych), pannę lub wdowę bezdzietną, niebrzydką, inteligentną, dobrego serca, z posagiem około 15,000 rs. Posag powyższy odpowiada majątkowi posiadanemu przez podpisanego. Osoby traktujące serjo raczą adresować listy: Warszawa poste-restante dla „Wnuka Chorążego 33." Dyskrecja zapewnia się. Korespondencja w razie życzenia będzie zwróconą. Pożądane zawiadomienie w Kurjerze. 11084

Kawaler lat 26, polak, inteligentny, niezależny, używający dobrej opinji, właściciel zakładu rzemieślniczego średnich rozmiarów, pragnie ożenić się, a że nie ma stosunków, któreby dały mu możność poznać jaką panienkę do lat 21, prosi więc osoby interesowane o łaskawe oferty. Posag chociaż niewielki jest pożądanym. Władykaukaz (okręg Terski), 26 S. M. poste-restante. 10930

List dla „Białej róży 25" wysłany od „Bluszczu 30." O przejęciu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 11168

„L'ingónieur 69" odbierze list z poczty. 11218

Listy pour l'Ingenieur 69 wysłane. 959r

Młody, jakoby przystojny, specjalnie wykształcony, posiadający obecnie tylko kilkaset rubli gotówką, pragnie znaleźć dozgonną towarzyszkę życia, lecz w podobnych jak sam pozostaje warunkach, zaś zjednoczona praca i fundusz zapewnić mogą byt skromny lecz przyzwoity. Reflektantki serjo myślące zechcą składać swe oferty poste-restante Warszawa dla „Współki S." 11128

„Nadniemenka" pilny list na poczcie (za okazaniem kwitu) od Leszka Białego. 11276

Oczekująca raczy odebrać list drugi z poczty. 11172

Pour l'Ingénieur 69 Ekaterynosław list od Olony wysłany. 960r

Piwowarów dwóch, blondynów, jeden w pełnym wieku lat 30, inteligentny, sympatyczny, zapatrujący się rozsądnie, z prawym charakterem, od lat dwóch powrócił z zagranicy; drugi lat 20 mający, miłej powierzchowności, przystojny, ładny, nie mając czasu zapoznać się z domem familijnym odpowiednim sobie, drogą anonsu poszukują panien lub młodych wdów w celu matrymonjalnym, rozsądnych, energicznych, z wychowaniem praktyczno-domowem. Poste-restante Warszawa dla pierwszego „Jeremi", dla drugiego „Cezar." W odpowiedzi na oferty opiszemy stan interesów naszych i adres właściwy będzie. 11031

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 10600

Francuzka wykształcona poszukuje zajęcia. Śliska 6, m. 4. 11193

Krojczyni zupełnie uzdolniona poszukuje odpowiedniego zajęcia do zarządu magazynem lub pracownią, w mieście lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. B. C. 936r

Lokaj młody, kawaler, znający służbę, poszukuje miejsca na prowincję. Świętokrzyska № 44, m. 10. 11161

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 9—8. 11180

Odbywszy czteroletnią praktykę gospodarczą, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia przy gospodarstwie wiejskiem za niewielkiem wynagrodzeniem. Złota 28, m. 11. 11023

Ogrodnik z dobrą praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady za małe wynagrodzenie. Adresować proszę: Czerniakowska № 83, m. 18, Feliks Urbański. 10658

Osoba muzykalna, znająca języki francuski, niemiecki i russki, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do towarzystwa lub innego stosownego zajęcia. Bednarska № 23, m. 26. 10886

Osoba znająca języki niemiecki, russki i polski, życzy przyjąć miejsce do dzieci. Leopoldyna domu № 14, m. 26. 11209

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3. „Au bon marché." 10606

Rządca posiadający chlubne świadectwa, pełniący przez lat 15 swą czynność w majątku ziemskim, poszukuje odpowiedniej posady. Piwna 21, mieszk. 5. 914r

Technik, specjalista nawodniania łąk i urządzania rybołówstwa, poszukuje zajęcia.— Oferty przyjmuje właściciel domu, Warszawa, ulica Brzozowa № 4. 10206

Tapicer zdolny poszukuje pracy w domach prywatnych w Warszawie lub na wyjazd.— Wielka 31, m. 5. 11236

Tapicer poszukuje miejsca na wyjazd do roboty stałej. Ulica Śliska № 14, mieszkania 4 B. 11214

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „A. T. 10." 11187

Wdowa z synkiem poszukuje zajęcia przy osobie pojedynczej lub dozoru domu. Nowy-Świat № 30, m. 9. 11225

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne zaraz panny podręczne, uczennice płatne. Ul. Długa № 6, mieszkania 9. 10666

Lekarz potrzebny na prowincję. Wiadomość w aptece, przez Ożarów w Tarłowie (listy rekomendować). 11241

Gospodyni potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, umiejąca gotować, prać i prasować. Hoża 20, m. 6, do 10-ej zrana. 11240

Osoba z kaucją rs. 100 potrzebna jest zaraz do przyjmowania bielizny i zarządu pralnią. Oferty przyjmuje Kurjer „Pralnia." 11231

Potrzebny od 1-go lipca r. b. inżenier-mechanik z dłuższą praktyką, na prowincję; język niemiecki konieczny. Oferty: fabryka maszyn Myszków, dr. żel. warsz.-wied. 800r

Potrzebni są uczniowie od lat 15 do wyrobów koszykarskich. Umowa na miejscu.— Ulica Ząbkowska № 42, na Pradze. 4369

Potrzebny jest tokarz do toczenia żelaza na wyjazd. Wiadomość: Świętojańska № 15, w sklepie. 10791

Potrzebne panny do staników, spódnic i uczennice. Ul. Jasna 5, mieszkania 6, robota stała. 10845

Potrzebna panna do gospodarstwa na wieś z szyciem i krawieczczyzną. Chmielna № 17, m. 4, od 10 do 2-ej. 11013

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników. Ulica Marszałkowska № 143. Teodozja. 10942

Potrzebna zdolna staniczarka na wyjazd.— Wiadomość: Podwale № 12, u p. Ostrowskiej. 10552

Potrzebny uczeń do cukierni, Nowy-Świat № 69. 10917

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 10780

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do staników i spódnic. Wspólna 32, mieszkania 1. 10984

Potrzebne są zaraz panny podręczne do staników oraz uczennice. Pracownia „Jadwigi", Hoża 21. 10892

Panny zdolne do spódnic i do maszyny Wilsona potrzebne. Ciszewska, ulica Chmielna 12. 10882

Potrzebne staniczarki, okryciarki, z pensją do rs. 20 i podręczne do pracowni, Mazowiecka № 2. 11115

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Krakowskie-Przedmieście № 30. 11099

Potrzebne panny do spódnic i staników.— Warecka 7, m. 3. 11026

Potrzebny jest uczeń, chrześcjanin, od 12 do 14 lat, posiadający język niemiecki, do składu towarów łokciowych pod firmą Theodor Steigert, Gęsia № 5. 11037

Prowizor lub starszy podaptekarz, znający czynność warszawską, posiadający dobrą rekomendację, może mieć zaraz posadę w aptece miejscowej Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Pracujący w aptece." 11038

Panny staniczarki zdolne, do spódnic i podręczne zgłoszą się: Leszno 69, m. 43. 11141

Potrzebna mamka, mężatka lub wdowa.— Pensja 120 rs. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 2. 11201

Potrzebne panny do nauki sukien ze wszystkiem. Leszno 69, m. 41. 11200

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów, na wyjazd. Warecka 9, mieszkania 24. 11207

Podręczna do staników potrzebna zaraz.— Marszałkowska 133, Dreżewska. 11219

Potrzebna podręczna do bielizny, zaraz.— Twarda 60, m. 22. 11237

Potrzebny jest kucharz na wieś z dobremi świadectwami. Widok 20, m. 8. 11244

Potrzebny zaraz drukarz litograficzny do litografji Gołembiewskiego, Krakowskie-Przedmieście 10. 11242

Potrzebna dziewczynka do posług na kilka godzin dziennie. Złota 32, m. 24. 11247

Potrzebne są zaraz panny do staników. Mirowska № 3, m. 2. 11179

Potrzebna niemka z russkim i polskim na wyjazd. Zgłosić się na ulicę Dziką № 65, do K. Lagótt, jeżeliby można poznanianka, która się ogłaszała w Kurjerze Warsz. 11149

Potrzeba zaraz panien podręcznych do krawieczczyzny. Żórawia 23, m. 19. 11169

Panny zdolne oraz uczennice potrzebne zaraz. Pracownia sukien Zofji, Zielna 32, mieszkania 13. 11174

Pralnia Warszawska, Nowy-Świat 4, potrzebuje zdolnych prasowaczek i uczennic. 11164

Potrzebni są chłopcy na naukę do fabryki futerałów aptecznych. Zgłaszać się na ulicę Warecką № 10, m. 1. 11257

Potrzebne dziewczynki do nauki krawieczczyzny i podręczne. Krucza 36, m. 11. 11252

Potrzebna wykończarka do pończoch. Przyjmuję obstalunki i nadrabiania. Nowy-Świat № 4, mieszk. 5. 11250

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Aleja Jerozolimska № 74, front, drugie piętro. 11279

Uzdolniona maszynistka i podręczna do mankietów potrzebne zaraz. Książęca № 1, mieszkania 7. 11003

Za małą usługę oddam kuchnię pojedyńczej kobiecie. Szpitalna 4, adwokat, od 5-ej do 7-ej. 11256

10 panien uzdolnionych do sukien i okryć znajdą stałe zajęcie. Elektoralna 45, pracownia Zofji. 11267

Kupno i sprzedaż.

A) Szynki, jaja, masło od 85 kop. Jerozolimska 74. 10783

Adama Słońskiego pierwszy w kraju specjalny zakład giloszerski. Mylna 9. 9150

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje książki, sztychy, obrazy, akwarelle, minjatury, porcelanę, bronzy, meble, pasy polskie, materje, gobeliny, srebra, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 4081

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

Amerykan prawie nowy do sprzedania.— Chłodna 19. 928r

A) Odlewy do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

A) **Zwijając** sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 939r

Aksamitny paltocik fjołkowy, nowy, sukienkę, kapelusik na dziewięcioletnią panienkę sprzedam tanio. Złota 46—15. 11204

Bryczka elegancka tanio do sprzedania.—Muranowska 4. 9718

Bryczki nowe, na resorach, do sprzedania za przystępną cenę. Niska 62, wprost Smoczej. 11136

Bicykl oryginalny angielski, nowy, do sprzedania za pół ceny. Żórawia 28, mieszkania 2. 10866

Cynfolję białą i kolorową poleca skład towarów żelaznych i galanteryjnych Jana Hilknera, Nowo-Miodowa № 2. 891r

Dwie szafy dębowe stylowe, duże, do sprzedania. Ogrodowa № 24, u stolarza. 10873

Do sprzedania 8 dużych oleandrów, od rs. 6 do 10 za jeden. Ceglana № 21. 11117

Drzewka parkowe i leśne, liściaste i iglaste, w różnych gatunkach i różnego wieku, do sprzedania po cenie niskiej w Woli Trembskiej, p. Kutno. 10574

Dywany salonowe strzyżone od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 10996

Do sprzedania toaleta, rs. 20. Krucza 35, m. 1. 958r

Do sprzedania otomana dywanem kryta, w dobrym stanie i łóżeczko jesionowe rozsuwane. Aleja Jerozolimska 56, m. 18. 11248

Do sprzedania kompletne urządzenie, przydatne do restauracji, szynku, cukierni lub sklepu galanteryjnego, w cenie 90 rs., lustro złocone z konsolą i 10 krzeseł żelaznych.—Wiadomość u stróża, rogatka Jerozolimska № 1. 11253

Do sprzedania!! Po zwinięciu willi „Sielanka" pozostałe meble pokojowe i ogrodowe różne, 2 łóżka orzechowe, sprężynowe materace, 2 szafki nocne, stoły marmurowe, gimnastyka komplet, huśtawka, portjery, firanki, bryczka nowa na resorach, uprząż na jednego konia i siodło męzkie. Widzieć można przy ul. Hr. Kotzebue № 4. 11288

Do sprzedania okrycia wiosenne, suknie, kapelusze. Hoża 16, m. 4. 10758

Fortepiany mało używane sprzedaję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 10822

Fortepian wiedeński, kosztował rs. 500, za rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 10980

Faeton nowy wypadkowo do odstąpienia.—Smolna 24, m. 2, od godz. 2 do 4-ej. 11178

Fortepiany, pianina, rowery i bicykle do sprzedania lub do wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 11210

Garnitur mebli rzeźbionych stylowych do salonu, łóżka rzeźbione orzechowe i portjery. Piękna № 13, m. 1. 11260

Garnitur mebli cały kryty do sprzedania za rs. 50. Chmielna 29, mieszk. 46, do 9½ zrana i od 4—5-ej po południu. 10945

Instrumenta miernicze do sprzedania. Warecka 9, mieszk. 24. 11208

Jest do sprzedania szafa na orzech, duża, rozbierana. Bugaj 4, m. 6. 11075

Jest do odstąpienia na cmentarzu Powązkowskim na grób murowany plac powierzchni 16 łokci kwadratowych (dwa miejsca). Wiadomość: Krucza 25, m. 12. 10878

Kupuję fortepiany, pianina używane, płacę dobrze. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 10823

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowemi czółenkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 9713

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 10967

Kareta potrójna pozostawiona w komis do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża, Warecka 8. 10947

Ktoby życzył sobie dawać w komis do sklepu galanteryjnego krawaty, kołnierzyki i mankiety męzkie, rękawiczki, negliżyki i inne roboty kobiece, pończochy damskie i dziecinne, parasolki oraz różne przedmioty galanteryjne, niech się zgłosi po bliższe informacje do fabryki kwiatów, Senatorska 28. 10925

Leszno № 82. Prelotka z zaprzęgiem, amerykan, bryczka do sprzedania. 10501

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 11277

Meble do sprzedania. Szpitalna 4, m. 21, od 1—5-ej. 933r

Maszyna Singera dużej konstrukcji do sprzedania. Piwna 21, mieszk. 5. 915r

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10173

Meble zwyczajne i fantazyjne sprzedaję tanio! Garnitury używane, otomany, szeslongi. Elektoralna 53, u tapicera. 910r

Maszyna parowa do sprzedania. Lokal fabryczny obszerny do wynajęcia. Wiadomość w cukierni L. Lourse et C-ie. 10064

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 10995

Maszyna Singera „Buldog" nowa do sprzedania na miejscu, Smolna 7, m. 12. 11138

Meble machoniowe fabryki drezdeńskiej, kryte aksamitem, do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 30. 11155

Maszyna Wilsona do sprzedania. Hoża 40, m. 5, wieczorem od 6—10-ej. 11229

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 11226

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 11239

Młody dog, na wsi wychowany, jest do sprzedania. Ulica Złota № 14, mieszkania 14. 11154

Maszyna nowomodna do haftów do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 12, mieszkania 12. 11191

Meble do sprzedania tanio dobrej roboty, garnitur czarny, szafy orzechowe, łóżka stylowe, stół rozsuwany. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 11189

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 11264

Maszyna Singera nowa, pierwszorzędnej fabryki, 35 rs., u mechanika, Nowy-Świat № 61. 11285

Maszyna Singera oryginalna za 20 rs., do sprzedania.—Ogrodowa 50, m. 25. 11271

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 11. 11249

Motor gazowy w najlepszym stanie funkcjonujący, o sile 10 koni, jest do odstąpienia z dniem 1-ym lipca r. b. za dostępną cenę, która może być rozłożona na raty. Wiadomość: Grzybowska № 17, mieszkania № 26. 10716

Nasiona wyborowe, świeże, najtaniej sprzedaje skład nasion Emila Estreich, stacja tramwajów Mokotów, Warszawa, tramwajem do samego miejsca. 11175

Nuty za pół ceny, najświeższe nowości paryskie, wiedeńskie i londyńskie, przeważnie tańce, są do nabycia między 1—4. Marszałkowska 116 (róg Złotej), mieszkania 5. 11090

Nożyce amerykańskie do strzyżenia włosów i brody najtaniej sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka 16. 688r

Na wańtuchy do wełny i worki sprzedają się doskonałe drelichy, bardzo tanie i mocne, takiej wagi robione, jakiej poszukują JW. obywatele ziemscy na ten użytek. Wiadomość: ulica róg Długiej i Przejazd, mieszkanie naczelnika więzienia № 1, albo kancelarja, Długa № 52, bramowy wskaże. 9254

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, na włosach, Bracka № 4, szwajcar wskaże. 11006

Pianino mało używane sprzedaję tanio. Leszno 23—21. 10770

Pianino Blüthnera do sprzedania. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64—2. 11014

Przyjmuję odnowienia i reparacje powozów po cenach przystępnych. Leszno 52. 11125

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Para wałachów młodych, silnych do sprzedania. Włodzimierska № 12, od 9 do 3-ej. 11274

Rower 90 rs., bicykl 50, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyzka 9, mieszkania 18. 11273

Staniki trykotowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 10596

Serwis porcelanowy zagraniczny do sprzedania. Ul. Złota 4, mieszkania 12, między 11—2 gą. 10889

Sprzedaję łóżko, szafkę, stolik, kwiaty.—Żórawia № 20, mieszk. 8. 10903

Są do sprzedania szafy orzechowe. Podwale 22, u stolarza. 10946

Szafy, łóżka machoniowe z materacami, komoda, biurko, parawan, serwantka, bibljoteka, Krucza 40, m. 1. 10147

Szaraban i powozik zostawiono do sprzedania. Leszno № 2, stróż wskaże. 11160

Skrzypce stare połowka, do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro. 11255

Są do sprzedania szczenięta rasy dogów. Ul Garbarska przy placu na Marjensztadzie № 3 wiadomość u stróża. 11243

Samowar tombakowy, komoda, sakpalto, sześć ubrań męzkich tanio do sprzedania.—Krucza 35—8. 11290

Tanio welocyped w bardzo dobrym stanie.—Cytadela, przy bramie Aleksandryjskiej, nad kancelarją Austrjackiego pułku, u W-go pułkownika Reichenbacha. 10634

Tanio do sprzedania fortepian krótki, czarny, 6-oktawowy. Nowolipie 8—2. 943r

Tokarnia żelazna, 2 tokarnie do drykowania, prasy tanio do sprzedania. Marszałkowska 32, u stróża. 11198

Wina węgierskie, francuskie i hiszpańskie od rs. 1, wina krymskie i kaukazkie firmy Zurabowa i Rostomowa od 35 kop., koniaki zagraniczne i russkie, porter angielski i ryzki, spirytusy i wódki słodkie, piwo z najcelniejszych browarów, towary kolonjalne w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych, masło litewskie po 36 kop., śmietankowe po 50 kop., puder przesiewany po 14 kop. Zacząwszy od 7-go kwietnia najlepsze drożdże Niechcickie poleca handel K. Sędzimira, ulica Chmielna 48, róg Zielnej. 11091

Wózek dla chorego, mało używany, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Nowy-Świat 7. 11111

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Zegarmistrzowska walcmaszyna z przyborami rs. 23. Wierzbowa 6—72. 11177

Za bezcen sprzedam garnitur mebli masyw orzechowy, za rogatką Mokotowską pierwszy dom, 1-sze piętro. 11176

Z powodu wyjazdu sprzedaje się stoły jadalny i do kart. Żórawia № 15, mieszkania 3. 11221

Z powodu wyjazdu, sprzedaję tanio łóżka, garniturek mebli. Pawia 11, m. 12. 11233

4 młode klacze i wałachy po rządowych janowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 10347

4 klacze i 4 wałachy powozowe i wierzchowe półkrwi, dobrej budowy, do sprzedania w Woli Trembskiej, p. Kutno. 10573

Interesa handl. i mająt.

A) **Skład** materjałów piśmiennych i galanterji wyjeżdżając tanio sprzedam. Hortensja 7, m. 11. 10677

Bez konkurencji! Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep na prowincji. Objaśnień udzieli W-na Korycińska: Krakowskie-Przedmieście 17. 11258

Dom murowany niewielki do wydzierżawienia chrześcjaninowi. Wilcza № 75. Wiadomość u właściciela, Ogrodowa 31. 10940

Do sprzedania plac na Woli, przy brukowanej Kościelnej drodze, 12,656 łokci □. Wiadomość u L. Kube, ulica Elektoralna 13. 912r

Dom murowany w rynku, cynkiem kryty, elegancko urządzony, jest do sprzedania na dogodnych warunkach lub wydzierżawienia, z szynkiem i patentem, z lodownią i warsztatem rzeźniczym, w Wiskitkach, stacja Ruda Guzowska, Edward Zweigardt. 10910

Dom do sprzedania za przystępną cenę. Sosnowa 3. 11146

Dobre magle zaraz do sprzedania niedrogo. Złota 39, m. 22. 11145

Do sprzedania majątek Badowe-Mściska, włók 13½, z inwentarzem, zabudowaniami, bez serwitutów, 2,000 rs. włóka. Wiadomość u W. Pstrokońskiego, przez Mszonów Badowe-Mściska lub u Wielmożnego Ciechanowskiego, Nowy-Świat 41. 11167

Do korzystnego i solidnego interesu fabrycznego poszukuje się wspólnika lub kapitalisty z sumą rs. 6,000—8,000. Oferty pod Z. S. przyjmuje Kurjer. 11261

Do sprzedania domy blisko dworca wiedeńskiego od 50 do 110 tysięcy rubli. Dom z gruntem przy jednej ze stacyj kolei petersburskiej, dochodu do 500 rs. na zamianę na mały domek w Warszawie z dopłatą, w szacunku do 10,000. Suma 10 tysięcy rubli do wypożyczenia w Warszawie. Wiadomość: Widok 13, m. 6. 11230

Do sprzedania dom średniej wielkości.—Zgoda № 1, m. 1, od 4—6-ej. 11283

Dom narożny z placem, frontu 148 łokci, przy ulicy Marszałkowskiej № 55, do sprzedania za rs. 32,000. 11270

Do sprzedania za przystępną cenę sklep żelazny, lat 33 istniejący, w ruchliwym punkcie. Bliższa wiadomość u adwokata Weidla, (Nowolipie № 15), od godziny 5—7-ej po południu. 10711

Folwark 4-włókowy, niedaleko fabryki cukru Łyszkowice, sprzedam. Graniczna № 17, mieszk. 3. 11184

Folwark Stare Radziejowo (majorat) do wydzierżawienia na lat 12, pod Radziejowem, w Nieszawskiem, gleba pszenna, morgów 633, płodozmian, obsiewy ozime, w tych 37 mor. rzepaku. Interesanci o warunkach powiadomieni będą na miejscu lub u pełnomocnika Romanowicza w Grodzisku. Podatki zapłacone. Pora zasiewów jarzynnych zbliża się. Pośpiech pożądany. 10602

Folwark niewielki, pozostawiony ze stuwłókowego majątku, w pięknem położeniu, dobrze zagospodarowany, wiorsta od miasta, z ładną rezydencją, budynkami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami zarybionemi i łąkami, z powodu interesów familijnych jest zaraz za przystępną cenę do sprzedania. Miejscowość ta bardzo odpowiednia na założenie browaru, garbarni lub t. p. zakładu, jest bowiem b. dobra woda studzienna i rzeka płynie przez terytorjum folwarku. Bliższa wiadomość osobiście lub listownie u właściciela na miejscu, gubernja warszawska, przez Mogielnicę w Miechowicach. 11166

Grunta na włóki i morgi sprzedaje się pod Warszawą, 9 wiorst od rogatek, na 12 lat rozpłaty. Towarzystwa niema. Hypoteka zaraz. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 1, od 5 do 7-ej. 9741

Interes przynoszący netto rs. 1,200, do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla N. B. 10709

Interes przemysłowy dla kobiety przedsiębiorczej, wyrobiony, dobrze procentujący, istniejący od lat 20. Dochód brutto przeszło 4,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska 116, w sklepie Gebera. 11163

Interes przemysłowy, dający od 30 do 50% z obrotem rocznym około 15,000 rs., nie wymagający znajomości fachowej, do sprzedania. Kapitał potrzebny około 4,000 rs. Życzący nabyć nadeślą oferty poste-restante Warszawa „Zbywającemu". 11205

Jest do sprzedania restauracja od 40 lat egzystująca, dobrze procentująca i w dobrym punkcie. Kapitał potrzebny jest rs. 1,000. Wiadomość: ulica Dzika № 4, mieszk. 3. 11035

Kawiarnia do sprzedania, istniejąca od lat sześciu przy jednej z ruchliwych ulic, niedrogo. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszkania 2. 11159

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek z ustawieniem mebli w mieszkaniu i gwarancją za całość tychże. Uskutecznia opakowania mebli, luster, szkła, fortepianów i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje na przechowanie meble i towary. Posiada na składzie cement „Grodziec." 786r

Majątek w Rawskiem do sprzedania, włók 12. Złota 24—12. 10951

Okazja! Tylko do 15 b. m. dla osób chcących założyć sklep niciarski, mogą nabyć towary o 25 procent niżej kosztu, jako też urządzenie sklepowe. Nowy-Świat 47. 11220

Place, druga posesja od Marszałkowskiej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 9, m. 29, zrana do 10-ej, po południu od 5—7-ej. 10256

Potrzebny wspólnik do przedsiębiorstwa kanalizacji już egzystującego biura. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Kanalizacja." 11143

Potrzebujący wypuścić dom w administrację lub dzierżawę, prześle wiadomość: Leszno № 7, m. 1 A. Kaucję złożę w gotówce. 11197

Pralnia w dobrym punkcie jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Elektoralna № 9. 11202.

Przy ulicy Długiej № 28, skład węgli do sprzedania. 8747

Rubli 55,000 do ulokowania na dobrych hypotekach, procent mały; pośrednictwo wyłączone. Zgoda № 1, mieszk. 1, od 4—6-ej. 11282

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: ul Żelazna 26. 11170

Rubli 3,000 pożyczę na pierwszy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Ul. Marszałkowska 123, mieszkania 12. 11165

Rubli 1,000 lub 1,500 pożyczę na hypotekę.—Chłodna № 56, m. 44. 11015

Sklep z pokojem dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, z prawdziwego powodu jest do odstąpienia za rs. 300. Wiadomość w sklepie, Bednarska 28. 10610

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Podwale № 8. 10687

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 54. 10253

Sklep z urządzeniem, bez towaru, do sprzedania. Chmielna 14. 10954

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem obszernem do sprzedania. Ul. Leszno № 31. 10985

Są do sprzedania dwa magle razem lub pojedyńczo. Ul. Bagatela № 15. 10880

Sklep mąki i legumin do sprzedania, pokój przy sklepie. Ulica Krucza № 13, róg Wilczej. 10876

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Dzielna № 59. 11227.

Sklep mydlarski z dystrybucją, kolonjalny, do sprzedania w cenie 1,300 rs. Wiadomość: fabryka octu, Twarda № 22, m. 17. 11139

Sklep mydlarski z farbami sprzedam tanio zaraz. Krucza № 21. 11097

Ślusarz-mechanik z kapitałem 1,600 rs., kawaler, poszukuje interesu w swoim fachu lub w handlu albo też ofiarnje 50 rs. za stałe zajęcie. Oferty piśmienne z dokładnym opisem: Hoża 11, Sikorski. 11148

Willa Wołmontowice w Otwocku, w uroczem położeniu, zawierająca 37 mórg pięknego lasu, nad Świdrem, z eleganckim domem o 8-u pokojach, z werendami, kuchnią, piwnicą, do sprzedania zaraz. Wiadomość u właściciela domu, Złota 6. 10171

Wspólnik (kawaler, chrześcjan) potrzebny z kapitałem ód 3 do 4 tysięcy rubli do interesu bławatnego hurtowego i detalicznego zaraz, już egzystującego, dla powiększenia interesu. Stosnnki z pierwszorzędnemi fabrykantami. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. N. N. 4000. 11212.

W mieście gubernjalnem do sprzedania dom murowany lub zamiany na dom warszawski. Wiadomość: Nowolipie 5, mieszk. 2, od 4 do 6-ej. 11021

W Grodzisku do sprzedania 10 morgów ziemi z obsiewami, łąką i budynkiem, wiorsta od stacji. Wiadomość u dróżnika, № 20 domku. 11142

W gubernji płockiej, w powiecie ciechanowskim, do sprzedania dwa folwarki, Bilin i Nużewo, graniczące z sobą, mogą być sprzedane razem lub pojedyńczo. Bilin ma włók 15, morgów 5, Nużewo włók 14, mor. 10. Ziemia na obydwóch folwarkach w połowie pszenna, a parowelna. Siana na każdym ilość dostateczna. Młyn w każdym folwarku na rzece Lydynji kompletnie urządzony. Bilin odległy od kolei wiorst 4, od cukrowni wiorst 2, Nużewo odległe od kolei wiorst 4, od cukrowni wiorst 3. Inwentarz żywy i martwy na każdym kompletny. Wiadomość u właściciela, przez Ciechanów w Bilinie. 11192

W mieście prowincjonalnem, blisko Warszawy, są do sprzedania dwa domy drewniane, jeden piętrowy i przytem ziemi ornej 8 mórg z zabudowaniami gospodarskiemi, za sumę rs. 5,000 lub też potrzebna jest suma rs. 2,000 dla spłacenia długu, na 1-szy numer hypoteki, procent dobry. Wiadomość: ul. Dzika № 4, w restauracji Bóbskiego. 11036

3 tysiące rubli do ulokowania po Towarzystwie na dom murowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: Złota № 46, m. 6. 11186

Lokale.

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 787r

Dwa sklepy w hotelu Polskim do wynajęcia od 1 lipca. 10905

Do wynajęcia od kwietnia pokój i kuchnia, drugie piętro, front. Tamka 16. 10655

Do wynajęcia od 1 kwietnia lub każdego czasu r. b. lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnic i góry, w razie żądania ilość pokoi może być powiększoną o 4 lub mniej pokoi w domu № 1/612a, przy ulicy Niecałej, róg Wierzbowej, na 2-m piętrze—skanalizowanym, z wodociągiem, zlewem i klozetami. 10442

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z dodatkami, na dole, za rs. 300 rocznie. Świętokrzyzka 20, stróż wskaże. 961r

Dwa lokale po 4 pokoie, przedpokoju, kuchni, pasażu, spiżarni, piwnicy i góry wspólnej, na parterze i na 2-m piętrze, od frontu. Na żądanie stajnia i wozownia—skanalizowanym, z wodociągiem, zlewem i waterklozetem. — Tamże i mniejsze lokale. Złota 41. 11151

Dwa pokoje i kuchnia, drugie piętro, front, do wynajęcia od 8 kwietnia. Ulica Tamka № 16. 11182

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia zaraz, lub od 1 maja, za 200 rubli. Widok na ogrody, zlew, wodociąg. Nowolipki 44. 11190

Dla panienki lub nauczycielki, pomieszczenie, fortepian. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 24. 11195

Do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, z usługą, samowarem, rubli 14. Miodowa 12, mieszkania 16. 11211

Jest pomieszczenie dla osoby inteligentnej, za rs. 3 miesięcznie. Także pomieszczenie dla kobiety usługującej za usługę i gotowanie, z całodziennem życiem. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 13, m. 6. 11171

Lokal Leszno 26, w którym mieści się fabryka giętych mebli, poprzednio zaś fabryka powozów, do wynajęcia od 1 lipca Wiadomość Krakowskie Przedmieście № 38, mieszkania 29, od 5 do 7 wieczorem. 11238

Letnie mieszkanie pod Pruszkowem do wynajęcia (może być z ogrodem owocowym). Wiadomość Marjensztad 6, m. 40. 11147

Letnie mieszkanie. W osadzie Brok Ostrowskiego powiatu, Łomżyńskiej gubern., 10 wiorst od st. dr. żel. warsz. petersburg. Małkiń i 8 wiorst od stacji Zieleniec. Domek składający się z 4 pokoi i kuchni podług życzenia może być z meblami przy domu ogródek na samym brzegu Buga. O ćwierć wiorsty las sosnowy—okolica lesista. Cena przystępna. Adres: Osada Brok łomż. gub. panu Kuriak. 11134

Letnie mieszkania w Wawrze, różnej obszerności, otoczone pięknym lasem. Wiadomość: Jerozolimska 70, u szwajcara. 9276

Lokalu obszernego z mieszkaniem, parter, na zakład przemysłowy poszukuję od św. Jana. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokal." 10948

Mieszkanie letnie „Swoboda," złożone z 2-ch i 3-ch pokoi z kuchnią i piwnicą w boru sosnowym, w miejscowości ładnej i zdrowej. Od miasta i st. kolei Nadw. 1½ wiorsty. Wiadomość przez Mławę—w Lewiczynie u właściciela lub w boru, codziennie do godziny 2-giej. 10937

Nowogrodzka 21, od lipca do najęcia front 1-sze piętro 6 pokoi balkon, przedpokój, garderoba, pasaż, kuchnia, gaz, stajnie, wozownie; 2 piętro 4 pokoje balkon, przedpokój, garderoba, kuchnia; 3 piętro 4 pokoje przedpokój, kuchnia, zlewy i wodociągi. 11152

Od kwietnia—3 pokoje frontowe, kuchnia, alkowa, wygody, naprzeciw ogród, rocznie rs. 380. Hoża 34,—od 9 do 5-ej. 10588

Od 1-go lipca potrzebny jest lokal w blizkości, lub w nie bardzo dalekim oddaleniu placu Teatralnego, składający się z 3 ch choćby nie dużych pokoi, przedpokoju: kuchni z urządzeniem obecnie wymaganem, w cenie 300 rs. i nie wiele wyżej, mający takiż lokal raczą spiesznie składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod № 350 z oznaczeniem ostatniej ceny i rozkładu mieszkania. 11188

Od 1-go lipca potrzebne mieszkanie z balkonem składające się z 4 pokoi, przedpokoju z oknem i kuchni, 1 lub 2 piętro w cenie nie wyżej 500 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. 000. 11228

Pokój ładny, z osobnem wejściem, dla młodej osoby, z usługą i życiem—zaraz. Chmielna 7, m. 2. 11025

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 10997

Plac i komórka do wynajęcia. Nowy-Świat 47, u stróża. 10870

Potrzebny pokój u państwa russkich. Elegancko umeblowany z osobnem wejściem na parterze lub na 1-m piętrze, z całodziennym utrzymaniem i usługą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod silab. C. W. X. 11268

Pokój duży, frontowy, umeblowany, drugie piętro. Hoża 20, m. 6. 11156

Pożądana współlokatorka na tanich warunkach. Róg Rymarskiej i Leszna. Zgłosić się na Bracką 23, stróż wskaże. 11157

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, m. 7. 11206

Pokój umeblowany do najęcia. Złota № 4, m. 8. 11232

Potrzebny od 1 maja pokój bez mebli z osobnem wejściem i usługą. Oferty dla A. L. z oznaczeniem ceny, przyjmuje kantor Kurjera. 11259

Piękny pokój frontowy do odnajęcia. Hoża № 5. 11246

Poszukuję 4 pokojów od lipca. — Oferty przyjmuje Kurjer dla „4 Pokoje." 11216

Praga, Moskiewska 9. Do wynajęcia osobny domek z ogrodem, 2 pokoje, kuchnia, wozownia, 150 rs. rocznie. 11262

Przy ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep za rs. 600 i różne lokale: w domu frontowym na 2-m piętrze lokal, składający się z 11-tu pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2-ch pokojów na facjacie, kuchni, piwnicy, drwalki, wodociągu i zlewu. Lokal ten może być rozdzielony na 2 części oraz w oficynach dwa lokale po 2 pokoje, przedpokoje i kuchnie, z wodociągami i zlewami. 11140

Salon z pokojem i przedpokojem, umeblowany lub nie, do wynajęcia zaraz. Krak.-Przedmieście № 17, m. 32, front. 10923

Sklep z dwoma przyległemi pokoikami, potrzebny od Wielkiej Nocy lub św. Jana, na Nowym-Świecie, po stronie od Świętokrzyzkiej do Alei Jerozolimskiej, po stronie kolei, pomiędzy Królewską i Chmielną. Oferty składać w kantorze niniejszego Kurjera pod „Sklep." 11153

Salon, gabinet i przedpokój, oraz pojedyńczy pokój, umeblowane, zaraz do wynajejęcia, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 10288

Salon z meblami, samowarem i usługą, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 71. 60909

Salon z pokojem lub pokój, sucho, widne, umeblowane, z usługą, odnajmę. Świętokrzyzka 25—19. Tamże landszafty oryginalne do sprzedania bardzo tanio i latarnia magiczna. 10663

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z przedpokojem od frontu. Niecała 2, m. 13. 11004

Zaraz do wynajęcia ładny, frontowy pokój umeblowany. Nowy-Świat 38—5. 11263

1 obszerny pokój, kuchnia do wynajęcia. Piękna 45. 11162

4 pokoje, przedpokój, kuchnia zwygodami na parterze, bardzo odpowiedni lokal na cukiernię, z przeróbką na koszt najmującego, na dłuższy czas do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Chmielna 56, wprost komory i przyszłego dworca. 11183

6 pokoi na parterze, ze wszelkiemi wygodami, werendą i ogródkiem, do wynajęcia przy ulicy Marjensztadt № 1, widok na Wisłę. 10753

6 pokoi, z łazienką, przedpokój, garderoba, alkowa, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do wynajęsia od 1 lipca. Aleja Jerozolimska № 66. 9294

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 10912

A. Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawa do domów. Orla 6, mieszkania 32. 9622

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldunku radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4 lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 11045

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Elektoralna № 19. 6999

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 1547

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 8824

A) Wyprzedaję różne materjały jedwabne wełniane letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok. ogrodu Saskiego. 962r

A) Futra do przechowania przez lato, jak również palta i dywany przyjmuje od 1865 roku egzystujący zakład wyrobów futrzanych Ferdynanda Himml, Krak.-Przedm. № 40, wprost placu Saskiego, po cenach przystępnych. 11185

Biedna panienka wracając w sobotę z gimnazjum ulicami: Miodową, Długą, Przejazdem: Karmelicką i Nowolipiem, zgubiła zegarek srebrny, kryty № 94676. Uprasza o zwrot tegoż na Nowolipie № 25, m. № 23. 11284

Była kostjumerka teatrów rządowych warszawskich, udziela lekcyj kroju podług metody francuzkiej profesora Lawiniego. Aleja Jerozolimska № 27, m. 12, 10752

Dnia 2 b. m. przechodząc z Piekarskiej do Nowo-Miodowej, zgubiono parę szelek krzyżową robotą. Za zwrot na Długą 8, do dystrybucji, nagrody rs. 3. 11296

„**Febus.**" Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę do mieszkań po 28 kopiejek garniec. Zamawiać można na miejscu, albo w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 9121

Froter poszukuje pracy, zaprawiam posadzki, robię wszelkie porządki pokojowe i przenoszę meble. Wilcza № 37, m. 13. 11224

Fotograf wyucza fotografowania za 30 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Fotograf." 11049

Grób murowany na Powązkach, na 6 trumien, w dobrym stanie. Wiadomość: wprost cmentarza, dom pogrzebowy № 41. Tomasz Grywaczewski. 8612

Jersey—Bazar, Krakowskie-Przedm. 1, nowo-otwarty magazyn, C. Leski. 10108

Jersey—Bazar poleca wielki wybór modnych żakietów, oraz staników trykotowych. 10108

Jersey—Bazar poleca wielki wybór woalek, od 15 kop. począwszy. 10108

J) Karbowanie i plisowanie sukien, wolantów, koronek, Senatorska 19. Leski. 10108

Jersey—Bazar poleca ubiorki dziecinne, kapturki, balejezy, żaboty, fryzy, czepeczki. 10108

L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. Specjalny magazyn bielizny męzkiej i damskiej, poleca wielki wybór gotowej bielizny, znanej z dobrego kroju i akuratnej roboty. Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę wykonywa się szybko i jak najdokładniej. 10559

Massażystka Rössler poleca się protekcyj Sz. pp. Lekarzy. Przyjmuje chorych 3—6. Żórawia 12—11. 11196

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. 11286

Mopsa zabłąkanego we czwartek rano na Lesznie, proszę odprowadzić: Złota 36, m. 10, za nagrodą. Wabi się Totus. 11217

Najtrwalsze! tanie! nie wypierające się pończochy, skarpetki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 10710

Obiady prywatne. Osoba przybyła ze wsi wydaje obiady od kop. 20 do 30-tu, przyrządzane na świeżem maaśle, hygieniczne, zdrowe, nawet dla osób cierpiących na żołądki. Obiady wydają się od godz. 12 do 4-ej. Bracka № 12, mieszk. 38. 10585

Obiady prywatne po kop. 20, przy ulicy Krochmalnej, róg Żelaznej pod № 46, mieszkania 1. 11150

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej. Elektoralna 21, m. 10. 11086

Obiady hygieniczne, na wybornem świeżem maśle, 30 i 40 kopiejek, abonamen miesięczny. Marszałkowska 142, parter 1. 2294

Potrzebna mamka na wyjazd, ze zdrowym, obfitym pokarmem 6 lub 7-miesięcznym. Wierzbowa № 7, m. 2. 11029

Panienka lub chłopczyk przygotowujący się do zakładów naukowych, mogą mieć pomieszczenie, konwersację, korepetycję, troskliwą opiekę, nie drogo. Wiadomość: Złota 39, mieszkania 22. 11144

Pracownia sukien i okryć. Żórawia 26. Miniewska poleca się Szanownej Klijentelli. 11269

Proszę przeczytać. Magazyn fabryczny wyrobów złotych, srebrnych, platerowanych J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. Poleca wyprawy srebrne 84 pr., ceny tychże normuje podług kursu metalu, za platerowane na 12-e osób podwójnie srebrzone, najświeższych fasonów od rs. 50. Posiada wielki wybór platerowanych koszy, etażer, serwisów, cukiernic ect, Biżuterję złotą, srebrną, drogie kamienie sprzedaje po cenie kosztu. Przyjmuje do odświeżania i reparacji najbardziej zniszczone wyroby złote, srebrne i platerowane. Złoci, srebrzy, sposobem ogniowym i galwanicznym. Podejmuje się wszelkich obstalunków wchodzących w zakres złotnictwa, jubilerstwa, na żądanie wykończa takowe artystycznie. Przytem zwraca uwagę pp. Księży na wielki wybór lichtarzy kościelnych, oraz kielichów, lamp, trybularzy podwójnie platerowanych, po cenach b. nizkich. 11272

Wspólna № 19, mieszkania 31. Obiady prywatne. 11280

Wyżła żółtego, w obroży, ze znaczkiem № 496 upraszam odprowadzić: Chmielna № 58. 11173

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 8891

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 8206

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitury czarne, fantazyjne, gabinetowe, otomany, szeslongi. 8825

Z) Najnowsze materjały wełniane na suknie, bardzo korzystnie zakupione, w resztkach jakoteż i w sztukach, począwszy od 25 kop. łokieć do rs. 1 kop. 10, wyborowe gatunki. Na płaszczyki letnie wełniane i pół-jedwabne materjały. Krakowskie-Przedmieście № 4, wprost Kopernika, pierwsze piętro. — B. Reichel. 11266

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 10840

108 Marszałkowska. Noży stołowych wielki wybór od rs. 3 za tuzin. Noże kuchenne. Tasaki, siekierki. 10840

108 Marszałkowska. Maszynki benzynowe od 1.10. Młynki do kawy, pieprzu. formy do galaret, kociołki do szynek. 10840

108 Marszałkowska. Żelaza stalowe, mosiężne, do węgli, naczynia kuchenne emaljowane. 10940

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne od 2.75, umywalnie od 1.40, kolebki żelazne od 12. 10840

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Марта (3 Апрѣля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).